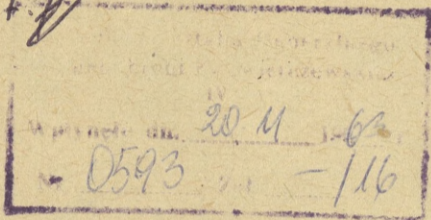


AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K.Świerczewskiego

Przed. prot. 12357



T A J N E
Egz.Nr....

Płk dypl.Zbigniew GNOJNICKI

"PRZECIWDERZENIE W OPERACJI OBRONNEJ ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ"
Rozprawa doktorska.

*z koryzatem pismo p. 991
dn. 6.04.66*

*Proszę o
rozważenie
miejscowości
Gnojnicko*

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr **123571**

Opracowanie pod kierownictwem
naukowym

płk dypl, prof. Jana KURNIEWICZA

WARSZAWA

LISTOPAD

1963 r.



99

118

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

Final. prot. 12357

20.11.66
0593 - 116

TAJNE
Egz. Nr. 1

Płk dypl. Zbigniew GNOJNICKI

PRZECIWUDERZENIE W OPERACJI OBRONNEJ ARMII OGÓLNOWOJSKOWEJ

Rozprawa doktorska.

z korekturami

pisano p. 991
dn. 6.04.66

*Młoda
Proszę o
zestawienie
zestawienie
Gnojnicki pfc*

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 123571.

Opracowanie pod kierownictwem
naukowym

płk dypl., prof. Jana KURNIEWICZA

WARSZAWA

LISTOPAD

1963 r.

2

TREŚĆ PRACY

W s t ę p

✓ I. Problem przeciwuderzenia i jego ujęcie ~~army~~ ^{armii}

II. Współczesna obrona i jej wpływ na ^{możliwości} wykonywanie przeciwuderzenia.

- 1/ ~~Współczesna obrona i jej wpływ na wykonywanie przeciwuderzenia.~~
- 2/ ~~Współczesna obrona i jej wpływ na wykonywanie przeciwuderzenia.~~ ^{Współczesne zasady prowadzenia operacyjnej obrony.}

III. Rola i cel przeciwuderzenia w operacji obronnej armii ogólnowojskowej.

- 1/ Rola przeciwuderzenia w obronie.
- 2/ Cel armijnego przeciwuderzenia. *str. 35*

IV. Koncepcja współczesnego przeciwuderzenia.

- ✓ 1/ Siły i środki przeciwuderzenia ~~siły i środki przeciwuderzenia~~ ^{siły i środki} oraz sposoby ich użycia.
- ✓ 2/ ~~Siły i środki przeciwuderzenia~~ ^{Siły i środki przeciwuderzenia}
- ✓ 3/ Czas wykonania przeciwuderzenia.
- ✓ 4/ Zadania przeciwuderzających wojsk i sposoby ich realizacji.

a) Zadania wojsk armii ogólnowojskowej w zakresie obrony i przeciwuderzenia.

b) Siły i środki przeciwuderzenia.

V. Wykonanie przeciwuderzenia.

- ✓ 1/ Wyprowadzenie przeciwuderzających wojsk z rejonu rozmieszczenia.
 - ✓ 2/ Sposoby ^{odrędownictwa sił armii i demony} Przemarszu i rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia. ^{Rozbudowa kierowniczej roli w przeciwuderzeniach środków i sił}
 - 3/ Działanie wojsk armii podczas wykonywania przeciwuderzenia.
 - 4/ Finał przeciwuderzenia.
- Z a k o ń c z e n i e.

W s t ę p.

Podjęcie przez Akademię Sztabu Generalnego pracy badawczej związanej z prowadzeniem działań obronnych we współczesnych warunkach podyktowane zostało możliwościami stosowania obrony w przyszłych działaniach bojowych oraz ogólnym zapotrzebowaniem procesu szkolenia na powyższy temat, że względu na to że dotychczas stosowane zasady prowadzenia działań obronnych pozostawały w rażącej sprzeczności z aktualnymi warunkami ich prowadzenia to zrealizowanie tego zapotrzebowania wymagało opracowania nowych zasad prowadzenia operacyjnej obrony^{x/}

Wypracowanie ogólnych zasad prowadzenia obrony pozwoliło również na określenie zasadniczego kierunku dalszych badań w przedmiocie działań obronnych co umożliwiło z kolei podjęcie szeregów rozważań również nad poszczególnymi elementami składowymi obrony a w tym nad stanowiącym temat niniejszej rozprawy doktorskiej, przeciwuderzeniem.

Potrzeba podjęcia szeregów badań nad powyższym tematem wynika nie tylko z wyżej wspomnianego aktualnego zapotrzebowania ale przede wszystkim z tego że wyniki dotychczas przeprowadzonych ćwiczeń^{xx/} ^{podawano} wogóle pod wątpliwość możliwość realizacji przeciwuderzenia we współczesnych warunkach prowadzenia obrony.

A przecież ćwiczenia takie są również jednym ze sposobów a w odniesieniu do szerebła armii i naszych warunków bodajże jednym sposobem praktycznego sprawdzenia możliwości określonego przeciwdziałania obrony, natarciu nieprzyjaciela

Ponadto temat ten stanowiący niejako uboczny problem w opracowanej, przez Płk KLONOWSKIEGO pracy nie mógł siłą rzeczy ^{być} tak zbadany jak stawiące centralny problem główne założenia i system obrony co w zestawieniu

z przytoczonymi wyżej wątpliwościami jest kolejnym motywem
x/ Rozprawa "doktorska" "Główne założenie i system obrony operacyjnej w warunkach współczesnego pola bitwy".

Płk dypl Zenon KLONOWSKI Wyd. ASG 1963 r. nr. bibl. 02037.

xx/ Ćwiczenie Kadry Akademii Sztabu Generalnego przeprowadzane w latach 1958-1962 w których autor uczestniczył. Rozkazy organizacyjne Nr. Nr. 011/Szkol z 1.04.1958 r. 025/Wyszk. z 18.03.1959 r.; 031/Wyszk. z 10.04.1960 r.; 029 z 17.04.1961 r. 023/Szkol z 16.04.1962 r.
Kancelaria Tajna ASG.

uzasadniającym potrzebę badań nad współczesnym przeciwuderzeniem.

Ponieważ treścią pracy jest problem przeciwuderzenia wykonywanego w operacji obronnej to zachodzi konieczność dokonania na wstępie analizy warunków w jakich może być prowadzona współczesna operacja obronna a także analizy zasad jej prowadzenia i określenia ich wpływu zarówno na możliwość jak i na *harmonii* oraz zasady wykonywania przeciwuderzenia. Analiza ta z racji tematu nie może oczywiście dotyczyć wszystkich aspektów obrony ale tylko tych, które rzutują w jakiś zasadniczy sposób na rozpatrywaną problematykę przeciwuderzenia.

Właściwe rozwiązanie problemu przeciwuderzenia wymaga nie tylko zbadania wpływu na jego realizację warunków zasad prowadzenia współczesnej obrony ale i rozpatrzenia dotychczas stosowanych zasad jego wykonywania. Zasady te są niewątpliwie najbardziej wiarygodnymi ponieważ wypracowane zostały na podstawie historycznych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego i stanowią tym samym punkt wyjścia dla dalszych rozważań w całości pracy.

Dlatego też celem niniejszej pracy jest zbadanie wpływu jaki wywierają obecnie atomowe warunki prowadzenia działań bojowych na możliwość wykonania przeciwuderzenia w obronie oraz określenie z kolei w wypadku oczywiście pozytywnych ~~wyników~~ wyników z przeprowadzonych badań na ile dotychczas stosowane zasady wykonywania przeciwuderzenia odpowiadają współczesnym warunkom i zasadom prowadzenia operacyjnej obrony oraz opracowanie na tej podstawie zmiany względnie ewentualnych nowych, koncepcyjnych zasad jego wykonywania.

Ze względu na wysoce zróżnicowane sytuacyjnie i terenowo warunki prowadzenia samych działań obronnych zachodzi również konieczność umiejscowienia tematu w odpowiednich ściśle określonych warunkach prowadzenia obrony. Ponieważ za najbardziej typowe warunki w których może zaistnieć konieczność przechodzenia współcześnie do

obrony należy uznać obronę organizowaną i prowadzoną w czasie trwania operacji zaczepnej^{x/} xx/ - obrona jako wynik niepomysłnego natarcia lub bitwy spotkaniowej odparcie przeciwuderzenia przeważających sił przeciwnika itp, to warunki te jako z kolei najbardziej skomplikowane stanowią podstawę do rozważań w podanym przedmiocie.

Ponadto zakłada się również w pracy obronę armii prowadzoną w przeciętnych warunkach terenowych. Problem natomiast przeciwuderzenia armii wykonywanego w warunkach obrony wybrzeża morskiego nie będzie w pracy uwzględniany ponieważ temat ten sam stanowi^{może} oddzielną pracę.

Ponieważ obecnie najbardziej aktualną problematyką prowadzenia działań bojowych są działania w początkowym okresie wojny to z racji tego zapotrzebowania całość przeprowadzanych w wyżej założonych warunkach badań, winna również uwzględniać właściwości wykonywania przeciwuderzenia w obronie początkowego okresu wojny.

Niezależnie od tego samo przeciwuderzenie potraktowane zostało w pracy jako przeciwuderzenie "odwetowe" którego wykonanie spowodowane zostało koniecznością zdecydowanego przeciwdziałania obrońcy określonym siłom przeciwnika, które wtargnęły w głąb brzońnych przez armię kierunków.

Autor w pełni zdaje sobie sprawę z tego że przedstawione w pracy takie czy inne rozwiązania problemu noszą jedynie jak już wspomniano, charakter rozwiązań koncepcyjnych i będą wymagały dalszego ich sprawdzania i doskonalania w procesie ćwiczeń. Autor dąży przy tym również do możliwie obiektywnego podjęcia do rozwiązywanych zagadnień chcąc tym samym dać materiał do praktycznego szkolenia kadry oficerskiej naszego wojska i uczynić

ją w tym względzie użyteczną.
x/ "Armijskaja oboronitel'naja opieracyja" Wojennoe Izdat-
ielstwo Ministerstwa Oborony Sojuza SSR Moskwa 1961r.
Rozdział wstęp Nr biblioteki Akademii 02290.
xx/ Konsultacja w Akademii Im. Frynzy w Moskwie 15-30.09.1962r.
Konsultant: gen. mjr SS Szamow.

I. Problem przeciwuderzenia i jego ujęcie.

Rozpatrywany w treści pracy problem przeciwuderzenia jest z racji tematu, ograniczony do przeciwuderzenia wykonywanego w operacji obronnej. Ze względu na to że wykonywane w tych warunkach przeciwuderzenie jest częścią składową działań obronnych to obrona winna stanowić podstawę do rozważań w badanym przedmiocie i rzutować na całokształt rozwiązywanych, dotyczących przeciwuderzenia, zagadnień.

Historyczne doświadczenia obu wojen światowych wskazują że różnorodne warunki, pola bitwy wymagają od wojsk prowadzenia zarówno działań zaczepnych *ja* i będących ich przeciwieństwem działań obronnych. Dotyczy to zarówno działań prowadzonych w początkowym okresie wojny jak i podczas jej trwania. Jedność tych przeciwieństw jest więc historycznie udowodnionym faktem wskazującym że tak długo będą istnieć oba rodzaje działań jak długo będzie istnieć jeden z nich. Skoro ~~zatem~~ *dziś istnieje*

natarcie to nie można również i współcześnie wykluczać wypadków przechodzenia wojsk do obrony. Ta obiektywna prawidłowość uzasadnia więc potrzebę prowadzenia aktualnie badań i nad, stanowiącą część składową obrony, problematyką przeciwuderzenia.

Przejście własnych wojsk na polu bitwy do obrony było poprzednio wynikiem uzyskanej przez przeciwnika określonej nad nim przewagi wyrażającej się z reguły przewagą w siłach i środkach rażenia^{x/}. Oznaczało to więc praktycznie, sytuację w której obrona ich została wymuszona wspomnianą przewagą nieprzyjaciela. *Wobec tego* ~~zatem~~ *ta przewaga nie może skutkować wywołaniem* ~~przewagi~~ *skutecznego oporu w przeciwnym kierunku* ~~zatem~~ *zatem ona do przegranej do przegranej.*

x/ Na uzyskanie przewagi mogą rzutować również inne czynniki jak zaskoczenie, *aktualna sytuacja* ~~operacyjna~~ *operacyjna* teren itp. Autorowi chodzi w tym wypadku u uogólnienie tego problemu do wypadków stanowiących określoną regułę.

Współcześnie broń jądrowa i potencjalne możliwości jej obustronnego i masowego zastosowania w przyszłej wojnie, zmieniły w ~~zdecydowany~~^{2259d11124} sposób warunki prowadzenia przyszłych działań bojowych a więc i warunki prowadzenia obrony. Broń ta dzięki niespotykanej dotąd sile fizycznego niszczenia oraz technicznymi możliwościami osiągnięcia dużego zasięgu i stosowania szerokiego manewru jej ogniem jest w stanie w stosunkowo krótkim czasie zmienić radykalnie wzajemny stosunek sił walczących na polu bitwy stron i zmusić tym samym jedną z nich do prowadzenia działań obronnych.

Obrona więc i obecnie jest wymuszonym przewagą przeciwnika, rodzajem działań bojowych. Zmienił się jednak ciężar gatunkowy tej przewagi. O ile bowiem poprzednio przewaga przeciwnika wyrażała się przewagą w siłach i konwencjonalnych środkach rażenia to dziś oznacza ona przede wszystkim przewagę w broni jądrowej.

~~Wobec tego~~ ~~zdecydowany~~ ~~wzrost~~ ~~przewagi~~, ~~nie~~
~~jest~~ ~~poprzez~~, ~~zdecydowany~~ ~~wzrost~~ ~~wzrost~~ ~~przewagi~~
~~obrony~~

Jeżeli z kolei uwzględnimy, że ta ogólna przewaga nacierającego przeciwnika w broni jądrowej, a także techniczne możliwości jej wykorzystania pozwalają mu również i na paralizowanie wszelkich prób przeciwdziałania ze strony obrońcy to powstaje zasadnicze pytanie: czy wobec tego istnieje możliwość w aktualnych warunkach, a więc w warunkach przewagi nieprzyjaciela w broni jądrowej, wykonania armijnego przeciwuderzenia? Jest to pytanie tym istotniejsze ponieważ jak wskazują wspomniane poprzednio ćwiczenia a przede wszystkim dwustronne ćwiczenia Kadry Akademii Sztabu Generalnego^{x/} wykonywane podczas ich przeprowadzania przeciwuderzenia z reguły nie dochodziły do skutku. Potwierdzają one więc tym samym tą zasadniczą wątpliwość.

Rozwiązanie tego problemu wymaga wydaje się rozpatrzenia ogólnych warunków jakie mogą towarzyszyć współcześnie przejściu armii do obrony, a szczególnie trudnych warunków początkowego okresu wojny. Warunki te bowiem jak wskazuje historia dotychczasowych wojen, wpływają bezpośrednio na możliwość realizacji wszystkich przedsięwzięć związanych zarówno z organizacją jak i z prowadzeniem obrony a więc na możliwość wykonywania przeciwuderzenia.

Praktyka wyżej wspomnianych ćwiczeń wskazuje również że przeciwuderzenia te, aczkolwiek realizowane były w zmienionych atomowych warunkach prowadzenia operacji, opierały się o dotychczasowe zasady ich wykonywania, które ze względu na to że wypracowane zostały na podstawie doświadczeń drugiej wojny światowej nie mogły siłą ~~frontu~~ ^{lawy} uwzględniać i nie uwzględniały zmienionych warunków prowadzenia obrony.

Ponieważ zmienione, na skutek możliwości użycia broni jądrowej, obiektywne warunki prowadzenia działań obronnych muszą wpływać nie tylko na możliwość wykonania przeciwuderzenia w obronie ale jak wskazują doświadczenia historii rzutować również w określony sposób i na możliwość stosowania takich czy innych zasad wykonywania przeciwuderzenia to albo przeciwuderzenie we współczesnych warunkach jest wogóle niemożliwe albo też stosowane dotychczas zasady jego wykonywania nie odpowiadają ^{kt} obecnym warunkom prowadzenia obrony i stanowią przyczynę dla której nie dochodzą one do skutku.

Ten swoisty dylemat posiada jeszcze jeden nie mniej ważny aspekt. Broń jądrowa spowodowała bowiem obok zmian w samych warunkach prowadzenia działań obronnych, również zmiany i w dotychczasowych zasadach prowadzenia operacyjnej obrony^{x/} Wprowadzone w 1963 roku nowe zasady prowadzenia obrony jeszcze bardziej skomplikowały problem realizacji przeciwuderzenia na współczesnym polu bitwy podczas ^k wiedzy dotychczas stosowane zasady wykonywania przeciwuderzenia, pozostały bez większy zmian.

x/ Rozprawa doktorska: Płk dypl Zenon Klonowski wyd. "ASG" -

Wydaje się przy tym, że i wprowadzone dotychczas nieznaczne zmiany w sposobie wykonywania przeciwuderzenia^{x/} również nie odpowiadają w pełni nowym warunkom prowadzenia obrony ~~inne~~^{nie} uwzględniają szczególnie trudnych warunków początkowego okresu działań.

O ile zatem okaże się że przeciwuderzenie jest aktualne możliwe a przyczyny niepowodzenia przeciwuderzenia tkwią w dotychczas stosowanych zasadach jego wykonywania to zajdzie z kolei potrzeba zbadania i określenia na ile dotychczasowe zasady realizacji przeciwuderzenia odpowiadają już nie tylko obecnym warunkom, ale i nowym zasadom prowadzenia operacyjnej obrony oraz wypracowania, w wypadku negatywnych wniosków z przeprowadzonych badań, nowych zasad jego wykonywania..

Zasadniczym czynnikiem określającym warunki prowadzenia współczesnych działań bojowych jest jak już poprzednio wspomniano broń jądrowa. Użycie broni jądrowej przez przeciwnika daje mu również możliwość błyskawicznego zniszczenia mniej lub bardziej rozległych odcinków statycznej obrony bez względu na stopień jej *inżynijny* w warunkach polowych, przygotowania. Powyższy fakt w połączeniu z krótkim czasem na organizację obrony w ciągu którego nie będzie możliwości przygotowania określonych umocnień a tym samym i rozbudowania w dawnym pojęciu *struktury* obrony wskazuje na to, że istnieje potrzeba położenia nacisku w obronie na działania manewrowe a także wydzielenia większości sił środków do wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń.

Jeżeli zatem okaże się że wykonanie przeciwuderzenia jest obecnie możliwe to jaką wobec tego rolę będzie odgrywać przeciwuderzenie we współczesnej obronie, a szczególnie w obronie prowadzonej w decydującym początkowym okresie wojny ?.

x/ Rozprawa doktorska Płk dypl Z. Klonowskiego Wyd. ASG nr 020037 Rozdział 6 str.153.

Ponieważ *przeciwuderzenie* jest częścią składową obrony to winno ono siłą rzeczy realizować również jej ogólne cele. Poprzednio przeciwuderzenie miało z reguły, poza przeciwuderzeniami z ograniczonym celem, doprowadzić do załamania natarcia nieprzyjaciela jednym uderzeniem po którym albo przeciwuderzenie spełniło swoje zadanie i osiągnęło były przedni skraj obrony albo też załamało się i przeciwuderzające wojska przeszły do obrony na osiągniętej rubieży względnie przy zdecydowanej przewadze przeciwnika przeszły do odwrotu. Nie wychodziło więc ono poza ramy konkretnej obrony.

Jaki zatem może być cel przeciwuderzenia w obecnych warunkach w których przedni skraj z racji brany czasu na jego rozbudowę i umocnienie nie posiada, poza przestrzennym większego znaczenia operacyjno-taktycznego? *skoro* *tu* to jak wobec tego może być aktualnie zasięg tego przeciwuderzenia? Jak na sam cel przeciwuderzenia i jego realizację wpływa krótkotrwałość i przejściowy charakter współczesnej obrony i jaki w tym świetle może być cel przeciwuderzenia wykonywanego w początkowym okresie wojny?

I wreszcie czy mogą być również wykonywane obecnie a jeżeli tak to w jakich warunkach, przeciwuderzenia z ograniczonymi celami?

Przedtem do przeciwuderzenia wykorzystywało się zasadniczo siły i środki drugiego rzutu oraz siły i środki pierwszego rzutu armii broniące się na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia *a także* część sił i środków wyciągniętych z pomocniczych - biernych kierunków i przegrupowanych na planowany kierunek przeciwuderzenia.

Jeżeli chodzi o możliwość wykorzystania do przeciwuderzenia sił i środków drugiego operacyjnego rzutu armii to nie budzi ona i dziś wątpliwości.

Natomiast celowość dotychczasowego sposobu jego użycia a także celowość i możliwość wykorzystania w wyżej przytoczony sposób sił i środków pierwszego rzutu armii nasuwa szereg zastrzeżeń.

Dotychczas bowiem drugi rzut w przeciwuderzeniu wykorzystywany był wspólnie z całością lub częścią sił pierwszego operacyjnego rzutu armii, broniących się na zamierzonym kierunku przeciwuderzenia.

Taki sposób zmasowanego wykorzystania zarówno sił drugiego jak i pierwszego operacyjnego rzutu armii jest, jak wykazuje praktyka poprzednio wspomnianych ówczesności, dziś absolutnie nie do przyjęcia. Każde bowiem zmasowanie sił ułatwia przeciwnikowi wykonanie uderzeń jądrowych które mogą doprowadzić do zerwania przeciwuderzenia.

Jak wobec tego winien być użyty w przeciwuderzeniu drugi rzut armii? Czy istnieje również możliwość a jeżeli stan to w jaki sposób, wykorzystania sił pierwszego rzutu armii broniących się w głąb do wykonania przeciwuderzenia względnie do działań w jego interesie?

Z przytoczonych poprzednio między innymi powodów nie celowym wydaje się również przegrupowywanie na kierunek przeciwuderzenia sił i środków ściągniętych z pomocniczych - biernych kierunków. Spowodowało by to bowiem jeszcze większe zagęszczenie przeciwuderzających wojsk. Ponadto przedsięwzięcia takie ze względu na brak inżynierskiej rozbudowy obrony, a także na duże tempo natarcia nieprzyjaciela wydają się być obecnie niemożliwymi do zrealizowania? Jeżeli wobec tego okaże się że takie użycie broniących się w pierwszym rzucie wojsk jest niemożliwe to powstaje pytanie czy można wogóle a jeżeli tak to w jaki sposób wykorzystać je do przeciwuderzenia?

Zrozumieliśmy jest że samo rozwiązanie zagadnienia użycia w przeciwuderzeniu sił kolejnych rzutów operacyjnych armii nie rozwiązuje problemu i wymagać będzie również określenia możliwości i sposobów wykorzystania do przeciwuderzenia współcześnie innych sił i środków poszczególnych rodzajów wojsk a przede wszystkim broni jądrowej. Chodzić tu będzie również o warunki oraz możliwości użycia do przeciwuderzenia ograniczonych z reguły sił i środków w początkowym okresie działań.

~~Zagadnienie sposobu wykorzystania określonych sił i środków armii w przeciwuderzeniu.~~

Zagadnienie sposobu wykorzystania określonych sił i środków armii w przeciwuderzeniu posiada również inny nie mniej ważny aspekt wydaje się bowiem wątpliwym aczkolwiek nie ma w tym względzie całkowitej pewności czy w warunkach współczesnego pola bitwy może być przeciwuderzenie wykonywane drogą zmasowania sił i środków / dwie i

więcej dywizji/ na jednym wybranym kierunku, podczas kiedy obrońca zmuszony jest do takiego właśnie działania koniecznością uzyskania odpowiedniej przewagi nad przeciwnikiem przy ograniczonej jednocześnie ilości sił i środków a w szczególności środków jądrowych? Ilość bowiem użytych do przeciwuderzenia sił jest odwrotnie proporcjonalna do ilości wykonywanych na tym kierunku uderzeń broni jądrowej.

Jak zostało zaznaczone poprzednio większość sił i środków w obronie winna być wykorzystana do wykonania przeciwuderzenia z drugiej zaś strony wynika że przeciwuderzenie większości sił na jednym kierunku jest konieczne ale ludzi wątpliwość, możliwość realizacji ^Ktego sposobu działania. Stanowi to ^{nie}kolejny dylemat problemu rozwiązania którego wymaga określenia: jakimi ^{siłami} siłami, gdzie ^{na} na ich kierunkach może być współczesne wykonywanie przeciwuderzenia? W świetle wyżej przedstawionych wątpliwości może budzić również zastrzeżenie dotychczasowy sposób określania kierunku głównego uderzenia przeciwuderzających wojsk. Dotychczas rozumiany on był jako kierunek na którym działały główne siły i środki przeciwuderzenia.

Jeżeli jednak uwzględniany wyżej wspomnianą określoną współzależność pomiędzy siłami biorącymi udział w przeciwuderzeniu a środkami jądrowymi oraz wątpliwość co do możliwości zmasowanego użycia sił i środków na jednym kierunku przeciwuderzenia to wydaje się również wątpliwym czy sprawa ta może być traktowana podobnie jak dotychczas. Może się przy tym okazać że jest konieczność i możliwość wykonywania przeciwuderzenia na kilku kierunkach. Jak wobec tego w tych warunkach winien być określony kierunek głównego uderzenia i co należy pod tym pojęciem współcześnie rozumieć?

Kolejna wątpliwość budzi również czas wykonywania przeciwuderzenia. W oczekiwane dziś obrony z przeciwuderzeniem na kolumnacyjny decydujący moment bitwy jak to było poprzednio jest wydaje się również nie do przyjęcia. Nie należy dziś czekać dlatego że można stracić siły i środki przewidziane do przeciwuderzenia przedtem zanim doszło ono do skutku. Jeżeli przy tym uwzględni się wysoce trudne warunki początkowego okresu wojny to zagadnienie czasu wykonania przeciwuderzenia stanowi ^{może}o możliwości przejęcia inicjatywy w ogóle.

Zmieniły się więc i warunki jego ^{wykonywania} ~~ugrupowania~~.

Zachodzi zatem pytanie kiedy wobec jego nakazy je wykonywać? Kiedy Doa armii winien wpływać przeciwuderzeniem na przebieg bitwy obronnej?

Zmienione również obiektywne warunki, wykonywania przeciwuderzenia a także uogólnione wnioski z przeprowadzanych badań dotyczące zasad jego realizacji muszą także wpływać w jakiś sposób na treść zadań biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk. Jeżeli poprzednio zadania te sprowadzały się w ogólnych zarysach do przełamania ciągłego frontu obrony npla oraz rozbicia jego sił i odtworzenia określonego odcinka przedniego skraju o tyle dziś wątpliwymi wydają się zadania przełamania obrony i odtwarzania praktycznie nie istniejącego w dawnym pojęciu przedniego skraju.

Jaka w związku z tym może być treść zadań wojsk wykonujących przeciwuderzenie w obecnych warunkach i w jaki sposób mogą być one realizowane?

Dawniej wyprowadzanie wojsk do przeciwuderzenia nie nastroczało poważniejszych trudności. Powzięta do przeciwuderzenia decyzja mogła być zawsze zrealizowana jeżeli tylko wojska wykonały dostatecznie szybko manewr i zadanie nie zdezaktualizowało się. Wypadków zrywania przeciwuderzenia zmasowanym uderzeniem artylerii a przede wszystkim lotnictwa historia zna niewiele ^{x/}W większości natomiast wypadków uderzenia takie mogły ⁴²⁰conajmniej opóźnić wykonanie przeciwuderzenia i zadać mniejsze lub większe straty przeciwuderzającym wojskom. Ale nie przesądzało to sprawy o jego wykonaniu.

We współczesnych warunkach obrońca może stracić siły i środki jeszcze przed wykonaniem przeciwuderzenia. Analiza przeprowadzonych poprzednio wspomnianych ćwiczeń wskazuje że zrywanie przeciwuderzenia następowało na skutek zniszczenia zmasowanymi uderzeniami broni jądrowej zasadniczych sił i przewidzianych do przeciwuderzenia środków przy czym uderzenia te wykonywane były z reguły w ozasie opuszczanie przez wojska zajmowanych rejonów rozmieszczenia a szczególnie podczas rozwijanie się do wykonania przeciwuderzenia, a więc przed nawiązaniem jeszcze przez nie V - -

decydujący jednak możliwościach jego realizacji.

~~Cwiczenia a wskazują również na inny niezmiernie istotny moment. Obecnie przeciwnik kierując się sprawą środków jądrowych o której całą uwagę skupia na umieszczeniu silnych obron, które mogą zdecydowanie przeciwdziałać natarciu. Nie interesują go w zasadzie pierwsze rzuty armii a celność rozpoznania, skupia na wyzycie jej sil odwróconych. Poprzez zmniejszenie tych sil pozbawia on obrońcę nie tylko możliwości wykonywania skutków tych wieloznacznych uderzeń atomowych, ale i uzyskania przy pomocy samych sil żywych niezbędny dla wykonania przeciwwuderzenia przewagi względnie stać na określonego oporu w głębi. Niszczenie więc drugie rzuty paralizujące cały system obrony armii co jak wykazały różnice w obronie wyznacza reguły dowódcy nadzrędnego szczebla do nieznajomości było możliwe.~~

~~Zachowanie więc do celności i bogactwa przewidzianych do przeprowadzenia sil i środków stanowiąc o możliwości prowadzenia obrony w ogóle.~~

Jak należałoby wobec tego planować i organizować wyprowadzenie wojsk do przeciwwuderzenia z zajmowanym rejonem rozmieszczenia bez narażania, *ich*

Tak na duże straty i w jaki sposób rozwijać je aby zachować ich zdolność bojową do przeciwwuderzenia. Jak można ~~zabudować~~ odbywać się rozwinięcie wojsk do przeciwwuderzenia w obronie początkowego okresu wojny.

Jeżeli chodzi o samo wykonywanie przeciwwuderzenia to w warunkach ubiegłych wojen dążeniem obrońcy było oby siłami pierwszego rzutu obrony wyczerpać nieprzyjaciela i zahamować jego natarcie od czoła i ze skrzydeł a następnie przeciwwuderzeniem doprowadzić do załamania natarcia.

Obecnie wydaje się wątpliwym aczkolwiek również nie ma w tym względzie całkowitej pewności czy zahamowania natarcia przeciwnika od czoła i skrzydeł jest niezbędnym warunkiem do wykonania przeciwwuderzenia. Jeżeli się bowiem założy że na skutek, możliwych uderzeń broni jądrowej przeciwnika oraz ograniczonej ilości sił obrona współcześnie nie będzie miała ciągłego frontu to możliwość całkowitego zahamowania natarcia nieprzyjaciela na czołe i skrzydłach "wyłomu" budzi w ogóle poważne zastrzeżenia a tym bardziej w początkowym okresie wojny, podczas kiedy konieczność wykonywania przeciwwuderzenia istnieje nadal.

myślę

Zgodnie z wyżej wspomnianymi założeniami, poprzednio odpowiadającą część przeciwuderzających sił brała udział w odtwarzaniu przedniego skraju część zaś w okrążaniu i likwidacji okrążonego nieprzyjaciela. Jakże wobec tego w obecnych warunkach może być działanie wojsk skoro nie ma dziś dawniej pojętego przedniego skraju a i całkowite okrążenie wojsk z racji brany ^{KU} ciągłego frontu oraz dużych współcześnie zdolności manewrowych wojsk wydaje się być niemożliwym.

I wreszcie jakimi działaniami będzie finalizowało się to przeciwuderzenie. Przedtem obroną odtworzonego przedniego skraju a dziś?.

Niewątpliwie nie są to bynajmniej wszystkie a tylko ważniejsze zastrzeżenia dotyczące zastrzeżenia dotyczące badanego problemu w trakcie opracowania tematu mogą się jeszcze nasuwać inne.

Zastrzeżenia te oparte są na analizie dotychczas przeprowadzonych ćwiczeń a przede wszystkim ćwiczeń dwustronnych oddających możliwie wiernie obraz aktualnych warunków prowadzenia działań a także na osobistych wnioskach autora z udziału w tych ćwiczeniach oraz omówieniach.

Zasadniczą bazą dla badań nad rozwiązaniem ^{ew} problemu przeciwuderzenia stanowiła dla autora praca Płk dypl Klonowskiego określająca podstawowe zadania organizacji i prowadzenia współczesnej obrony oraz materiały ² przeprowadzonych dotychczas ćwiczeń jako że dostępne autorowi ^{nuce} materiały dotyczące działań obronnych straciły już dawno swą działalność.

Całość pracy ujęta została w czterech zasadniczych rozdziałach w których pierwsze dwa posiadają ogólno- ^{analizy} ~~analityczny~~ charakter i mają na celu zbadanie możliwości realizacji przeciwuderzenia w obecnych warunkach, określenie ogólnych wymagań stawianych przez te warunki i przez nowe zasady prowadzenia obrony w stosunku do przeciwuderzenia oraz sprecyzowanie roli i celu przeciwuderzenia we współczesnej obronie. Dwa pozostałe rozdziały dotyczą koncepcyjnych zasad organizacji i prowadzenia przeciwuderzenia.

Autor uważa przy tym, że jeżeli praca ta pozwoli
pchnąć dalej badania nad wysoce skomplikowanym problem
prowadzenia przeciwuderzenia/^{oraz jeżeli} stanowiąc będzie praktyczną
pomoc w szkoleniu kadry oficerskiej naszego wojska to spełni
ona swoje zadania.

Wykonano w 7 egz.

Egz.Nr.1-7 płk dypl GNOJNICKI
Wykonał płk dypl GNOJNICKI
Dnia 16.11.63 r.
nr.ks.2390/WW.

117

Akademia Sztabu Generalnego im. gen. broni S. Świerczewskiego	
Wpłynęło do	12. 02. 1963 r.
Nr	0111 Zsl -/41

1/ Pojęcie i cel przeciwwuderzenia
 a/ Jednostka przeciwwuderzenia

Możliwość obustronnego i masowego zastosowania broni jądrowej na przyszłym polu walki spowodowała konieczność wprowadzenia istotnych zmian nie tylko w zasadach działania wojsk ale także potrzebę przewartościowania szeregu dotychczas stosowanych w sztuce operacyjnej i taktyce pojęć. Dotyczy to między innymi również i pojęcia przeciwwuderzenia.

Sprawa jest o tyle istotna, że pomijając już sam ~~fort~~ różnego definiowania treści tego pojęcia, treść ta nie oddaje istoty przeciwwuderzenia w współczesnych warunków pola walki. Rozpatrzenie treści pojęcia przeciwwuderzenia posiada również zasadnicze znaczenie dla całości pracy. Pozwala bowiem na dokładniejsze sprecyzowanie przedmiotu badań oraz na lepsze określenie rozpatrywanych w treści pracy problemów.

Dlatego też celowym wydaje się zastanowien~~ie~~ na wstępie nad pojęciem i treścią samego przeciwwuderzenia.

✓ /

Wielka Sowiecka Encyklopedia tak ujmuje pojęcie przeciwwuderzenia. "Przeciwwuderzenie - ważniejszy rodzaj manewru w operacji obronnej, najbardziej zdecydowana forma aktywnej obrony. Głównym celem przeciwwuderzenia - rozbicie nieprzyjaciela, który włamał się w obronę i odtworzenie utraconego położenia. Osiągnięcie tego celu we współczesnej operacji obronnej, szczególnie na kierunku głównego uderzenia przeciwnika, możliwe tylko siłami armii, frontu, armijnej grupy lub grupy armii. Regulaminy współczesnych armii przewidują, że

przeciwuderzenie w połączeniu z kontratakami może nie tylko doprowadzić do odtworzenia utraconego położenia ale i stworzyć dogodne warunki dla przejścia do natarcia"^{1/} /tłumaczenie autora/. Tyle encyklopedia. Jeżeli natomiast chodzi o „Kratki słownik operacyjno-taktycznych i ogólnowojskowych wyrazów” to precyzuje on bliżej treść przeciwuderzenia i określa ją w następujący sposób: „Przeciwuderzenie - uderzenie, wykonywane drugimi rzutami lub odwodami związku operacyjnego z wykorzystaniem wojsk zdjętych z nieatakowanych odcinków a także wojsk działających na froncie przeciwuderzenia w celu zniszczenia nacierającego przeciwnika i odtworzenia utraconego położenia.”

Przeciwuderzenie w połączeniu z kontratakami może nie tylko doprowadzić do odtworzenia utraconego położenia ale stworzyć dogodne warunki dla przejścia do natarcia. Należy jednak uwzględnić, że powodzenie przeciwuderzenia pomimo, że może ono doprowadzić do zdecydowanej zmiany sytuacji to jednak w celu swym jest ograniczone i nie wychodzi poza ramy danej operacji obronnej. Tym się ono różni od przeciwnatarcia"^{2/} /tłumaczenie autora/.

Słownik terminów wojskowych jeszcze inaczej określa pojęcie przeciwuderzenia. "Przeciwuderzenie - najbardziej zdecydowane przeciwdziałanie w obronie, organizowane na szczeblu operacyjnym w celu rozbicia głównego zgrupowania nacierającego nieprzyjaciela oraz stworzenia dogodnych warunków dla przejścia do natarcia".^{3/}

Jest jeszcze szereg innych sformułowań określających

1/ Bolszaja Sowietkaja Encykłopedia 1953 r, Tom 22 str.481,

2/ Kratki słownik operatiwno-takticzeskich i obszezewojskowych słów /terminów/. Wydanie MON ZSRR - MOSKWA 1958 r. str.143-144.

3/ Słownik terminów wojskowych.Wyd.MON W-wa 1958 r. s.20.

pojęcie ~~nacierań~~przeciwuderzenia^{4,5/} Jednak ze względu na to że w treści swej są one podobne do podanych wyżej sformułowań i nie wnoszą nowych elementów w to pojęcie, niecelowym wydaje się ich wytworzenie.

Dla lepszego zrozumienia całokształtu problematyki składającej się na przeciwuderzenie warto się zastanowić najpierw nad istotą przeciwuderzenia oraz nad określeniem szczebla na którym może ono być wykonywane.

Otoż, obrona jako rodzaj działań jest wynikiem niekorzystnej sytuacji operacyjnej w rezultacie której nacierające wojska zmuszone zostały do zatrzymania rozwijającego się natarcia. ~~Na~~

~~Na~~ niepomysłne kształtowanie się sytuacji może składać się ~~brak~~ własnych środków lub sił dla pokonania oporu aktualnie broniących się lub rozbicia nacierających sił przeciwnika, względnie brak zaopatrzenia. Uzupełnienie tych braków wymaga jednak widocznie określonego czasu w ~~przebiegu~~ ~~przebiegu~~ bowiem wypadku przechodzące do obrony wojska mogłyby dalej kontynuować natarcie.

Oznacza to praktycznie, że obrońca nie zrezygnował z natarcia ale obecnie nie jest w stanie z wyżej podanych przyczyn nacierać i przy pomocy obrony stara się przetrwać "kryzys". Chce poprzez wykrwawienie nieprzyjaciela i hamowanie tempa jego natarcia zyskać właśnie czas, który niezbędny mu jest dla dokonania przedsięwzięć umożliwiających uzyskanie określonej przewagi nad przeciwnikiem i przyjęcia inicjatywy. Dąży więc do zapewnienia sobie dogodnych warunków do przejścia do decydującego rodzaju działań to jest do natarcia samą ~~bronią~~ obroną nie można

4/ Encyklopedia Wojskowa pod redakcją Ottona Laskowskiego Wyd. W-wa 1937 r. Tom. IV str. 785 i 787.

5/ Operacja obronna armii ogólnowojskowej Wyd. ASG W-wa 1957 r. str. 32.

odnieść zwycięstwa nad przeciwnikiem. W celu ostatecznego rozbitcia nieprzyjaciela który wtargnął w głąb i działa na bronionym kierunku obronca wykonuje określonymi, zebranymi lub doprowadzonymi do gotowości bojowej w czasie prowadzenia walki obronnej, siłami uderzenie na przeciwnika i niszczy go umożliwiając tym samym rozwinięcie dalszego natarcia. Takie właśnie uderzenie wykonywane w obronie na szczeblu armii nazywa się przeciwuderzeniem. Przeciwuderzenie w istocie swej jest więc działaniem zaczepnym - natarciem z tym że natarciem organizowanym i wykonywanym w trudnych warunkach prowadzenia operacji obronnej. Jest ono więc zasadniczym środkiem umożliwiającym przejście inicjatywy w obronie i przejścia z obrony do zasadniczego - głównego rodzaju działań jakim jest natarcie.

Jeżeli chodzi o szczebel na którym przeciwuderzenie może być wykonywane to z przytoczonych na str¹¹² sformułowań wynika, że jest ono funkcją szczebla operacyjnego. Należy jednak szczebel ten bliżej sprecyzować. W świetle współczesnych poglądów na strategiczne koncepcje prowadzenie wojny pojęcie przeciwuderzenia można odnieść tylko do szczebla armii^{6 i 7/}

Fakt ten tłumaczy się tym, że zgodnie ~~z~~^{ze} strategicznymi koncepcjami prowadzenia współczesnej wojny nie przewiduje się możliwości organizacji obrony na szczeblu wyższym aniżeli armia, a w związku z tym i przeciwuderzenie może być organizowane i wykonywane tylko na szczeblu armii. Z tego względu tracą swoją aktualność wszystkie

6/ Armiejskaja oboronitelna operacija Wojennoe Izdatielstwo Ministerstwa Oborony Sojuza SSR MOSKWA 1961 r.
Rozdział - wstęp.

7/ Konsul~~acja~~acja w Akademii im. ~~Fr~~ Frunze w Moskwie 15-30.9 62 r. Gen. bryg. S. SZAMOW.

~ inaczej traktujące ⁴ sprawę przytoczone sformułowania (w
~ tym-encyklopedia). "Nawet armia przejdzie do obrony jedynie
na tych kierunkach na których npl uzyskał przewagę w siłach
i środkach głównie jądrowych i wykonuje przeciwuderzenie
lub natarcie z reguły w czasie trwania frontowej operacji
zaczepnej^{8/} /Tłum. autora/. Takie postawienie sprawy ma
również niezwykle istotne i zasadnicze znaczenie dla ca-
łości badań. Wskazuje ono bowiem z jednej strony na to, że
nie wyklucza się możliwości prowadzenia w przyszłej wojnie
armijnych operacji obronnych, z drugiej zaś pozwala na
lepsze uzmysłowienie ogólnej sytuacji operacyjnej w
jakiej te działania mogą być prowadzone.

Analiza
~~Wskazanie~~ takich czy innych strategicznych koncepcji
prowadzenia wojny jest (przez autora) ze względów zrozumiałych
niemożliwa i z punktu widzenia treści pracy niepotrzebna.
Można jedynie stwierdzić, że trudno budować jakąś kon-
cepcję prowadzenia wojny skoro nie rozporządza się środkami
mającymi zapewnić jej urzeczywistnienie. Dotyczy to zarówno
strategii jak i podporządkowanych jej sztuki operacyjnej
i taktyki ~~siły~~. Dlatego też sposoby prowadzenia wojny
czy operacji ściśle uzależnione są od militarnych sił
i środków jakimi się ~~aktualnie~~ rozporządza względnie
będzie rozporządzać. Środki i siły stanowią tym samym
materialną podstawę wszelkich koncepcji - zasad prowadzenia
działań na polu walki a więc rozważań nad wszystkimi
problemami sztuki operacyjnej. Wynika z tego niewątpliwie

8/ Armiejskaja obronitel'naja operacija Wojennoe
izdatel'stvo Ministerstwa Oborony Sojuza SSR MOSKWA
1961r - Rozdział - Wstęp.

środki gwarantujące niedopuszczenie do wojny a w wypadku jej narzucenia środki te zapewniają przejęcie strategicznej inicjatywy i rozwinięcie działań zaczepnych od samego początku wojny. Takie postawienie zagadnienia prowadzenia przyszłej wojny umożliwia niewątpliwie posiadanie odpowiedniej ilości i rodzajów zasadniczych środków współczesnej walki, ~~tych jak~~ ^{ofensywnie} broni jądrowej. Nie wyklucza to jednak, bo wydaje się trudno wykluczać w warunkach jądrowego pola walki, możliwości przechodzenia na niektórych kierunkach, na których nieprzyjacielowi udało się uzyskać określoną przewagę, do obrony. Kierunki te na skutek ogólnej przewagi strategicznej nie będą widocznie przekraczać jeżeli chodzi o ich szerokość, frontu działania takiego związku operacyjnego jakim jest armia.

Uogólniając zatem powyższe rozważania można stwierdzić, że jeżeli przeciwuderzenie nie występuje na wyższym szczeblu aniżeli armia a na niższych szczeblach dowodzenia działanie to ma swój odpowiednik w postaci kontrataku to w sformułowaniu pojęcia przeciwuderzenia fakt ten musi znaleźć wyraźne odbicie..

Dla właściwego sprecyzowania pojęcia przeciwuderzenia należy ponadto wprowadzić również szereg istotnych zmian w obecnie przyjmowanych określeniach jego treści. Wprowadzenie tych zmian wymaga rozwiązania następujących problemów:

- a/ Czy przeciwuderzenie jest manewrem czy uderzeniem.
b/ Jakie środki i siły mogą brać w nim udział.
c/ Jaki może być ostateczny cel przeciwuderzenia - jakich rezultatów się od niego oczekuje.

Potrzeba rozwiązania pierwszego problemu wynika

z różnic^{sterminów} zawartych w materiałach źródłowych^{określających} przeciwuderzenie raz jako manewr raz jako uderzenie a kiedy indziej jako przeciw~~działanie~~ - str. 112.

Ze sformułowania zawartego w encyklopedii wynika, że przeciwuderzenie jest manewrem. Wydaje się, że takie określenie nie jest słuszne i nie można utożsamiać przeciwuderzenia z manewrem. Jeżeli chodzi o manewr to w ujęciu Krótkiego słownika operacyjno-taktycznego i ogólnowojskowych wyrazów jest to - "zorganizowane przesunięcie wojsk w czasie walki mające na celu stworzenie najbardziej wygodnego zgrupowania swoich sił i środków i zajęcia nimi najlepszego położenia w stosunku do przeciwnika dla porażenia go silnym ogniem i druzgocącym uderzeniem"^{8/}

Podobnie określa manewr również Regulamin polowy sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej /dywizja/. "Manewr na polu walki jest jednym z ważnych warunków osiągnięcia powodzenia w walce. Manewr stosuje się w celu skupienia wysiłku na decydującym kierunku, przeniesienia go z jednego kierunku na drugi, potęgowania siły uderzenia oraz wyprowadzenia wojsk z pod uderzeń nieprzyjaciela. Manewr prowadzi się siłami, środkami i ogniem. Manewr siłami i środkami pozwala stworzyć najbardziej dogodny zgrupowanie wojsk, przyjąć najdogodniejsze położenie w stosunku do nieprzyjaciela dla wykonania druzgocącego uderzenia lub przeciwdziałania mu oraz szybkiego rozśrodkowania wojsk w celu uniknięcia strat od uderzeń broni jądrowej i innych środków masowego rażenia"^{9/}

8/ Krótkij słowar operatiwno-taktyczeskich i obszczewojskowych słow /terminów/ Wydanie MON ZSRR - MOSKWA 1958 r. str.154.

9/ Regulamin polowy sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej /dywizja/ Wydawnictwo MON 1960 r. § 18 str.14.

Tak określa manewr również i encyklopedia wojskowa -
"Manewr więc wyraża w ogólne ideę ruchu prowadzonego
na wojnie w określonym celu"¹⁰⁾

Podobnie, pojęcie manewru, określają inne źródła^{11, 12, 13/}
Na podstawie przytoczonych wyżej określeń pojęcia manewru i jego
treści można stwierdzić, że manewr w swej istocie polega
na przesuwaniu i przegrupowaniu a więc na ruchu sił i
środków na polu walki a w odniesieniu do manewru ogniem
na jego ześrodkowywaniu lub rozdzielaniu.

Dla ~~wykazania~~ niescisłości w sformułowaniu określa-
jącym przeciwuderzenie jako manewr wydaje się najbardziej
słusznym wzajemne ~~próbowanie~~ celu przeciwuderzenia i
manewru. Otóż, głównym celem przeciwuderzenia jest
rozbitcie /zniszczenie/ przeciwnika który wdarrk się w
głąb obrony. Tak go określają wszystkie materiały źródłowe.
Manewr natomiast stosuje się w celu skupienia wysiłku na
decydującym kierunku, ustawienia własnych sił ~~xxx~~ w naj-
dogodniejszym położeniu w stosunku do nieprzyjaciela,
przeniesienia tego wysiłku z jednego kierunku na drugi,
potęgowania uderzenia w walce i przeciwdziałania posu-
nięciem przeciwnika na polu walki, a także wyprowadzenia
swoich wojsk z pod uderzenia nieprzyjaciela. Nie trudno
dostrzec, że cele tych działań różnią się w zasadniczy
sposób. Przeciwuderzenie zakłada bowiem dla zrealizowania

- ~~swego-celu-potrzebę~~ stracia z przeciwnikiem, manewr zaś
- 10/ Encyklopedia Wojskowa pod redakcją Mjr Ottona Laskowski
go Wydanie Warszawa 1937 r. Tom V str. 330.
- 11/ Bolszaja Sowietskaja Encyklopedia - 1953 Tom 26 str.207
- 12/Regulamin polowy część I /pułk, batalion/ Wydawnictwo
MON 1953 r. str.21 str.12.
- 13/ Słownik terminów wojskowych. Wydanie MON Warszawa
1958 r. str.113,114.

ma jedynie na względzie potrzebę stworzenia najdogodniejszych warunków do samego starcia i dalszych działań. Dlatego też już chociażby z tych względów nie można działań tych utożsamiać. Ponieważ przeciwuderzenie ma na celu rozbicie określonego przeciwnika a to możliwe jest jedynie przez wykonanie uderzenia na nacierającego nieprzyjaciela dlatego też przeciwuderzenie należy określić jako uderzenie tak jak to zostało nazwane w Krótkim słowniku operacyjno-taktycznych i ogólnowojskowych wyrazów. Z tych samych względów nie można również przeciwuderzenia nazwać manewrem. Nie można dlatego, że manewr stanowi jedynie określony ruch wojsk na polu walki i nie można samym manewrem rozbić przeciwnika oraz rozstrzygnąć bitwy na swoją korzyść. Jest on zatem jedynie środkiem, narzędziem przy pomocy którego realizuje się uderzenie i jemu jest podporządkowany. Nie można tu jednak nie widzieć dialektycznie prawidłowego zjawiska wzajemnego oddziaływania na siebie określonych czynników na polu walki. Manewr bowiem jest środkiem zapewniającym stworzenie najdogodniejszych warunków do wykonania uderzenia, a pomyślne rezultaty uderzenia umożliwiają z kolei zastosowanie odpowiedniego manewru dla rozwinięcia dalszych działań. Głównym jednak ogniwem w tych działaniach jest uderzenie ponieważ manewr ^{tylko} przygotowuje i od rezultatów uderzenia zależy możliwość dalszego manewru.

Czy jednak manewr pojęty ogólnie jako ruch wojsk na polu walki nie stanowi części składowej lub nie ma jakiegoś związku z przeciwuderzeniem który wskazywał by na możliwość nazwania go manewrem.

Otóż. jak poprzednio wykazano osiągnąć zwycięstwo nad nieprzyjacielem można jedynie drogą wykonania uderzenia. Uderzenie w walce może być wykonywane ogniem oraz siłami i środkami, a niekiedy tylko samym ogniem /środków jądrowych lub konwencjonalnych/. W każdym jednak z tych wypadków działające na polu walki wojska wykorzystują bezpośrednio lub pośrednio rezultaty tego ognia drogą ruchu. W związku z tym uogólnione pojęcie manewru w postaci ruchu jest częścią składową uderzenia. Wynika z tąd, że nazwanie przeciwuderzenia tylko manewrem doprowadziłoby w najlepszym wypadku do zawężenia tego pojęcia, które nie oddawałoby tych samym pełnej treści tych działań i dlatego nie może być uważane za właściwe.

Z kolei jeżeli chodzi o sformułowanie zawarte w słowniku terminów wojskowych, określające przeciwuderzenie jako przeciwdziałanie to jest ono sformułowaniem zbyt ogólnym i nie oddającym w pełni treści przeciwuderzenia. Przeciwdziałanie na polu walki może być czynne lub bierne. Bierne w wypadku na przykład odpowiedniego rozśrodkowania czy też manewru wojsk przeciwdziałającego skutkom uderzeń broni jądrowej przeciwnika. Sam jednak sens wyrazu przeciwdziałanie w sformułowaniu w jakim on został użyty zakłada przeciwne działanie a więc czynną stronę oddziaływania na nieprzyjaciela. Ponieważ czynnie na polu walki, można przeciwdziałać tylko uderzeniem - ognia i sił lub tylko ognia, to wypada przeciwdziałanie to rozumieć jako uderzenie.

Skoro tak to należy i w tym wypadku nazwać rzecz po imieniu i określić przeciwuderzenie jako uderzenie a nie jako przeciwdziałanie.

I wreszcie należałoby również wyjaśnić treść samego wyrazu przeciwuderzenie i ustalić czy odpowiada ona działaniom jakie określa. Trzeba na wstępie stwierdzić, że wyraz ten nie jest jednoczesny i może być ~~jednoczesny~~ ^{niejednoczesny} rozumiany dwojako. Może być on bowiem rozumiany jako bliżej nie sprecyzowane działanie wymierzone przeciwko uderzającemu przeciwnikowi, czyli tak jak to zostało ujęte w słowniku terminów wojskowych i poprzednio wyjaśnione. Można go jednak również rozumieć jako działanie przeciwstawne działaniom nieprzyjaciela i polegające konkretnie na uderzeniu. Z powyższego wynika, że jakbyśmy go nie rozumieli to przeciwuderzenie polega na uderzeniu. Wydaje się więc, że takie pojmowanie treści wyrazu przeciwuderzenie jest najsłuszniejsze. Oddaje ono bowiem istotę tego działania.

Przeprowadzane powyżej rozważania pozwalają na dokonanie pewnych uogólnień w odniesieniu do zaopatrywanego problemu i na stwierdzenie że:

a/ Utożsamienie pojęcia przeciwuderzenia z manewrem jest nie słuszne i nie celowe prowadzi bowiem do spłylenia treści przeciwuderzenia o naj^{istot}~~ważniejszą~~ część o uderzenie.

b/ Nazwanie przeciwuderzenia przedwzięciem wydaje się nie celowe. Wyraz ten, aczkolwiek określa trafnie istotę przeciwuderzenia, jest wyrazem zbyt ogólnym i wymagającym, dla zrozumienia działań które oznacza przeprowadzenie pewnej analizy jego sensu co utrudnia jego praktyczne wykorzystanie. ~~Niema~~ ^{Niema} przy tym potrzeby używania dwu jednoznacznych ^{wyrazów} dla określenia nazwy tych samych działań w warunkach w których jeden

z nich lepiej oddaje ich treść. *bojowe mają tak wycoce*
c/ Sens wyrazu przeciwuderzenie bez względu na sposób jego
interpretacji określa działanie z podstaw których leży
uderzenie. *to opisan w ogóle o uderzenie jądrowe w*

Dlatego też z wyżej przytoczonych względów przeciwuderzenie
należy nazwać uderzeniem tak jak to zostało ujęte w krótkim
słowniku taktycznych i ogólnowojskowych ~~słown~~ *Wyrazów.*

o/ S. 141 i 142 przeciwuderzenia
Kolejnym problemem wymagającym rozpatrzenia i usta-
lenia jest problem sił jakie mogą brać udział w przeciwude-
rzeniu. Sprawę tą bliżej precyzuje jedynie wyżej wspomniany
krótki słownik, pozostałe zaś materiały albo ograniczają
się do stwierdzenia jedynie, że wykonuje się go siłami
związków operacyjnych lub ~~też~~ nie określają się w ogóle.

Otóż ażeby rozwiązać to zagadnienie należy się bliżej
przyjąć ogólnym warunkom położenia operacyjnego w jakich
może być prowadzona operacja obronna i dopiero w tym
świetle rozpatrywać zagadnienie środków i sił jakie mogą
wziąć udział w przeciwuderzeniu. Podstawę dla właściwego
określenia warunków położenia operacyjnego w jakich może
być wykonane przeciwuderzenie stanowią strategiczne
konceptje prowadzenia wojny, które omówione zostały na
wstępie tego rozdziału, oparte o aktualny stan i możliwości
określonych sił i środków walki a przede wszystkim broni
jądrowej. *Dron jądrowy, bomby*
~~Ważnym~~ *jest* w zasadzie tym czynnikiem, który
nadawać ~~będzie~~ *będzie* charakter przyszłym działaniom a jej użycie
~~nie~~ *wymiar* będzie zasadniczy wpływ zarówno na obronę jak i na
wykonanie przeciwuderzenia. *Fakt ten*
w szeregu określeń ~~nie~~ *mał* *pojęcia* przeciwuderzenia. Określenia
te pomijają tym samym w ogóle rolę *broni jądrowej i* ogniowego uderzenia
lotnictwa, środków artyleryjskich i innych środków ogniowych.

Wydaje się, że dziś kiedy działania bojowe mają tak wysoce manewrowy charakter, szybko ~~zmienia~~ zmieniają się rodzaje działań - natarcie przechodzi w obronę i ^{odrotu oraz jest} kiedy brak czasu na ~~rozbudowę~~ ^{obrony ale i na jej uszczelnienie, (z przetrzymaniem i tym)} to ogień w ogóle a uderzenie jądrowe w szczególności są zasadniczym środkiem stanowiącym o zdolnościach obronnych wojsk na polu walki. Z tych też względów rola uderzenia ogniowego i przede wszystkim jądrowego winna być w treści pojęcia ~~przewidy~~ przeciwuderzenia koniecznie wykazana. Jeżeli chodzi o broń jądrową to główna rola jaką ^{w obronie w opole obronnym a tym samym i w przedudzeniu} odgrywa ona ^{za pola walki} w ogóle wynika ~~z~~ z niespotykanej dotąd jej olbrzymiej siły fizycznego ^{niszczenia} ~~razienia~~.

Jak powszechnie wiadomo czynnikami rażącego działania broni jądrowej są: fala uderzeniowa, promieniowanie cieplne, promieniowanie przenikliwe i promieniotwórcze skażenie terenu - przy czym wszystkie ^{te} czynniki działają jednocześnie. Wyżej wspomniane czynniki ~~rażącego~~ ~~działania~~ są czynnikami w jakiś sposób wymiernymi. Nie można ~~tu~~ jednak nie uwzględniać jeszcze jednego czynnika, który nie da się bez uwzględnienia, obiektywnych i konkretnych warunków w których jest rozpatrywany określić. Czynnikiem tym jest czynnik psychicznego oddziaływania broni jądrowej na ^{ludzi} ~~maszyna~~ co w warunkach w których wojsko to jest w szerokim tego słowa znaczeniu nie ostrzelane, może poważnie wpływać na całość działań.

W celu lepszego zobrazowania ~~niszczy~~ niszczycielskiej siły broni jądrowej wydaje się celowym bliższe przyjrzenie się wymiernym ^{skutkom} jej działania. Skutki te ilustruje poniższa tabela.

Sprawy te
są powściągnięte
mnie i
nie wymaga
głębokiego
opisu.

Uwaga: Z punktu ^{obrony} widzenia szczególnie interesujące są strefy porażeni wojsk poza ukryciami w czołgach.

Już wstępna analiza ~~ix~~ tabeli działania broni jądrowej wykazuje że zadanie na którego wykonanie trzeba było użyć dawniej wielu dywizjonów artylerii konwencjonalnej lub dużej ilości lotnictwa może być dziś wykonane przy pomocy jednego uderzenia jądrowego. Należy również pamiętać, że rezultat takiego uderzenia jest ~~bezpośredni~~ bezporównania większy ponieważ sama eksplozja następuje w określonym ułamku czasu ~~na~~ * ustalonym punkcie celu. Natomiast porażenie takiego obiektu środkami konwencjonalnymi musi być rozłożone w czasie, ~~na~~ ^{bonum} względnie jest ^{techniczną} niemożliwością aby określona grupa samolotów dokonała zrzutu bomb jednocześnie i idealnie w to samo miejsce. Dotyczy to również i artylerii. Dzięki tym właśnie możliwościom broń jądrowa może samodzielnie wykonywać zadanie niszczenia przeciwnika na polu walki. Może więc być wykorzystana nie tylko do niszczenia npla ~~na~~ ^{jego} kierunku przeciwuderzenia ale i dla samodzielnego rozbicia ~~na~~ przeciwnika na zasadniczym kierunku ^{uderzenia} lub też ^{dla} ~~nie~~ ^z podchodzą ^{cy} jego odwodów. Należy ~~ta~~ jednak wyraźnie podkreślić, że rezultaty takiego niszczenia muszą być konieczne, bezpośrednio względnie pośrednio, wykorzystane przez przeciwuderzające na polu walki wojska. Takie bowiem tylko zsynchronizowane uderzenie może przynieść zwycięstwo ~~na~~ ^{nad} przeciwnikiem.

Jeżeli chodzi o drugi czynnik określający rolę broni jądrowej w walce to jest nim możliwość ~~przezwyciężenia~~ ^{walcząca}

13/ Praca doktorska Ppżk dypl. Julian KACZMAREK Wydawnictwo ASG nr 0464 - załącznik nr 7.

ma
wsz
rby
te
me

O ile użycie do przeciwuderzenia sił drugiego operacyjnego rzutu - odwodu, armii nie budzi ~~wątpliwości~~ wątpliwości o tyle wykorzystanie do przeciwuderzenia wojsk działających na froncie przeciwuderzenia oraz zdjętych z nieatakowanych odcinków wymaga wydaje się bardzo szpegegółowego rozpatrzenia.

- 1) Użycie poprzednio do przeciwuderzenia razem z drugim rzutem - odwodem armii sił działających na froncie przeciwuderzenia podyktowane było potrzebą stworzenia na wąskim stosunkowo froncie silnego zgrupowania uderzeniowego, dla przełamania ciągłego frontu głęboko urzutowanej obrony npla organizowanej do kierunku przeciwuderzenia
- Tym między innymi tłumaczy się również, konieczność włączenia w skład tego zgrupowania i sił zdjętych z nieatakowanych kierunków obrony. Na tworzenie takiego zgrupowania pozwalały zarówno ówczesne środki rażenia, które aczkolwiek posiadały dużą siłę uderzeniową nie były w stanie niezadany dla stworzenia takiego właśnie zgrupowania, wyeliminować walki tych sił walki niskie tempo ówczesnego natarcia przeciwnika, które umożliwiało z kolei dokonywanie takich przegrupowań wojsk.

Obecne warunki są akurat, diametralnie różne. Są dziś bowiem takie środki rażenia przy których tworzenie wielkich zgrupowań wojsk równoznaczne jest ze skażaniem tych sił na zagładę, przy czym rozbić ich może następie w bardzo krótkim czasie. Niema dziś ciągłych frontów, „skurczyła się na skutek motoryzacji wojsk przestrzeń a wzrosła tempo działań, skrócił się więc i czas, zarówno na ich organizację jak i kierowanie tymi działaniami. Właśnie radykałnie zmienione warunki wymagają dokonanie również radykalnych zmian w poglądach na sposób wykonywania przeciwuderzenia. l

~~Wobec tego~~ muszą również ^{wykorzystać w sposób wykorzystania} ~~korzystać~~ i siły jakieg mogą być użyte do przeciwwuderzenia.

Otóż jeżeli chodzi o wykorzystanie do wykonania przeciwwuderzenia, razem z drugim operacyjnym rzutem armii, wojsk broniących na froncie wykonywanego przeciwwuderzenia, a więc wojsk pierwszego rzutu to jest do szeregu względów w obecnych warunkach nie celowe.

Spowoduje to przede wszystkim olbrzymie zagęszczenie sił ~~ow~~ z środków na kierunku rubieży rozwinięcia wojsk do przeciwwuderzenia, które stanowią ~~nowa~~ tym samym zasadniczy cel dla uderzeń broni jądrowej nieprzyjaciela.

(Będą to bowiem siły zarówno obrony jak i przeciwwuderzających wojsk co w każdym z wypadków doprowadzi do podwojenia ^{idę ilość} ~~sił~~ na kierunku przeciwwuderzenia.

Taki stan rzeczy powoduje, że przeciwwuderzenia wykonywane w ~~obronie~~ są z reguły, jak wskazują doświadczenia dwustronnych ćwiczeń przeprowadzanych w ASG, zrawyne uderzeniami jądrowymi przeciwnika, głównie w ^{nasz} ~~rozwoju~~ rozwijania wojsk do przeciwwuderzenia, ^{to jest w momencie najmniejszego} ~~rozwoju~~ ^{rozgłoszenia}

Istota problemu wydaje się tkwi w tym, że dotychczas stosowany sposób przeciwwuderzenia nie uwzględnia odmiennych warunków w jakich prowadzone są obecne działania a szczególnie odmiennych ⁴ odróżnieniu od natarcia warunków organizowania i wykonywane przeciwwuderzenia. Odmienność tych warunków polega głównie na tym, że natarcie jest organizowane i prowadzone w sytuacji w której przewaga środków i sił znajduje się po stronie nacierającego ~~przeciwnika~~, obrona natomiast jako całość a tym samym i przeciwwuderzenie organizowane ^{jest} i wykonywane ~~ostat~~ w warunkach w których brak jest środków i sił.

Wydaje się więc, że głównym czynnikiem rzutującym ~~na~~ ^{tylko} na możliwość lub konieczność prowadzenia takiego czy innego rodzaju działań - natarcia lub obrony, ^{ovaa} ~~ale~~ ^{stawa} określającym zasadnicze warunki położenia w jakich działania te będą prowadzone, jest materialna różnica w aktualnie dysponowanych ilościach środków i sił przez walczące strony.

Ponadto musi być uwzględniona także rola czynnika czasu i przestrzeni, które to również odgrywają ^{śludnie} ~~niepomijaną~~ rolę i wywierają określony wpływ na odmienność warunków w każdym z wyżej wspomnianych rodzajów ~~sk~~ działań a więc i w stanowiącym część składową obrony, przeciwuderzeniu.

Z tego względu ^{zgodnie} ~~czynniki~~ ^{te} wymagają ~~in~~ bardziej szczegółowego rozpatrzenia.

Już wstępna analiza ^{dotyczy} ~~tego~~ ^{zasady} ~~zastosowania~~ ^{dotyczy} ~~wykażuje~~ ^{dotyczy} ~~że~~ ^{dotyczy} ~~taki~~ ^{dotyczy} ~~sposób~~ wykorzystania ^{wojsk} w przeciwuderzeniu stwarza dogodne warunki dla npla do zniszczenia bronią jądrową podwojonych ~~zgrupowań~~ ^{zgrupowań} skupionych na stosunkowo niedużej przestrzeni oraz działających ^{całokształt} ~~całokształt~~ w nakładkę środków i sił wojsk obrony i przeciwuderzenia.

Podważa to więc celowość takiego sposobu wykonywania przeciwuderzenia w ogóle.

Powstaje więc zasadnicze pytanie dlaczego taki sposób działania wojsk jest możliwy w natarciu wykonywanym ~~w~~ z rejonów wyjściowych położonych w głębi. ~~Przebiegają one~~ ^{Przebiegają one} ~~z~~ ^z ~~możliwością~~ ^{możliwością} ~~zachowania~~ ^{zachowania} ~~tego~~ ^{tego} ~~sposobu~~ ^{sposobu} ~~w~~ ^w ~~przeciwuderzeniu~~ ^{przeciwuderzeniu} ~~na~~ ^{na} ~~obronie~~ ^{obronie}. Pytanie jest tym istotniejsze, że ~~przeciwuderzenie~~ ^{przeciwuderzenie} ~~w~~ ^w ~~istocie~~ ^{istocie} ~~swej~~ ^{swej} ~~jest~~ ^{jest} również natarciem, i drugi róg armii ^{podchodzi} ~~podchodzi~~ ^{do} ~~przeciwuderzenia~~ ^{przeciwuderzenia} ~~z~~ ^z ~~głębi~~ ^{głębi}.

Otóż jak na wstępie zostało już wspomniane zasadniczym czynnikiem określającym możliwość takiego czy innego sposobu działania wojsk na polu walki są środki i siły. Jeżeli

*Możliwość
środków
w obronie*

chodzi o obronę w ogóle to jest ona działaniem wymuszonym a więc spowodowanym sytuacją w której walczące wojska posiadają mniej środków lub sił od nacierającego i zmuszone są się bronić.

W przeciwnym bowiem wypadku gdybyśmy mieli więcej środków głównie jądrowych moglibyśmy zerwać natarcie nieprzyjaciela własnymi uderzeniami jądrowymi i kontynuować dalej natarcie.

Przeciwnik więc z racji posiadanej przewagi na możliwość wykorzystania dla rozbicia przeciwuderzenia odpowiednio większej w porównaniu z obroną ilości środków jądrowych. Wykorzystanie przez nieprzyjaciela maksymalnie możliwej ilości środków jądrowych do załamania przeciwuderzenia sprzyja również fakt braku u obrońcy aktualnie własnych środków jądrowych w sensie sprzętu lub głowic. Nie pozwala to tym samym na zniszczenie większości lub nawet części środków napadu jądrowego przeciwnika a co zatem idzie i na zmniejszenie skutków wykonywanych przez niego uderzeń. I na odwrót pozwala nieprzyjacielowi na wykorzystanie do zerwania przeciwuderzenia odpowiednio większej ilości środków jądrowych. Tak więc przewaga nacierającego oraz brak środków jądrowych obrońcy nie pozwalają na takie przeciwdziałanie nieprzyjacielowi jakie możliwe jest w natarciu, a więc stawiają pod znakiem zapytania możliwość zastosowania analogicznego sposobu działania przeciwuderzających wojsk^H obronie jak w natarciu.

Ilość aktualnie posiadanych środków lub sił rzutuje również w sposób zasadniczy na czas trwania ogniowego przygotowania. Z tej właśnie racji ogniowe przygotowanie przeciwuderzenia w obronie ogranicza się do krótkotrwałego uderzenia ogniowego środkami jądrowymi i konwencjonalnymi podczas kiedy ogniowe przygotowanie natarcia trwa kilkakrotnie dłużej.

Ognio-
we przygotowanie
Rozmowy

W czasie trwania ogniowego przygotowania zarówno przeciwu-
derzające jak i nacierające wojska rozwijają się w kolumn marszo-
wych w szyki rozwinięte lub przedbojowe; przyjmują określone
ugrupowanie bojowe. Mamy więc ~~niezwykły~~ do czynienia z czasem
i przestrzenią którą muszą wojska pokonać dla nawiązania
styczności z przeciwnikiem i wykonanie uderzenia przy czym
zarówno czas konieczny do rozwinięcia ^{wojska} jak i przestrzeń są
i dla natarcia i dla przeciwuderzenia jednakowe. Jeżeli teraz
uwzględnimy, że ogniowe przygotowanie przeciwuderzenia jest
krótkotrwałe i wykonywane mniejszymi siłami to nie zapewnia ono,
w odróżnieniu od natarcia w którym trwa ono o wiele dłużej i
przy użyciu większej ilości środków i sił, dostatecznej ochrony
rozwijającym się do przeciwuderzenia wojskom przed uderzeniami
atomowymi nieprzyjaciela. Nie zapewnia daletgo, że nie jest w
stanie zmusić, na czas rozwijania się ^{wojska} do przeciwuderzenia
środkami jądrowymi przeciwnika do zaprzestania prowadzenia ognia.
W sumie ~~ważny~~ brak środków i sił nie zapewnia więc ochrony
przed uderzeniami jądrowymi, zarówno przeciwuderzających jak i
broniących się wojsk. ~~Zi nowyż z tego wynika wykonanie prze-~~
~~ciwuderzenia jest nie rozwiązuje sprawy~~

Działania
poprzez luk

ciężki
front

Jeżeli nawet uwzględnimy, że przechodzące do przeciwude-
rzenia pułki czy bataliony będą działały poprzez ^{luk} ~~klasy~~ po-
między broniącymi się pułkami czy batalionami to i tak w
pewnym określonym czasie będziemy mieli ciągły front działań
~~broniących się i przeciwuderzających wojsk co nie rozwiązuje sprawy~~
~~ważną~~ ~~broniących się i przeciwuderzających~~

Takie działanie nie rozwiązuje sprawy dlatego, że
pojemność luk pomiędzy batalionami odpowiada możliwości dzia-
łania batalionu a pomiędzy pułkami, pułku. Można by ewentualnie
szukać rozwiązanie w poszerzeniu luk pomiędzy oddziałami i pod-
oddziałami. Jest to jednak ~~możliwe~~ ze względu na _a o biektywne

możliwości, zabezpieczenie tych luk środkami i siłami batalionu lub pułku.

Przeciwuderzające w tych warunkach i broniące się wojska tworzą zatem ciągły front i nie może być w związku z tym mowy o działaniu na jakichś ^{wolnych} kierunkach. Obiektywne istnienie takiego właśnie ciągłego frontu broniących się i przeciwuderzających wojsk oraz długi stosunkowo a wynikający z potrzeby rozwijania wojsk do przeciwuderzenia czas ułatwia nieprzyjacielowi wykonanie uderzeń atomowych na rozwijające się do przeciwuderzenia i broniące się wojska. Ilość tego czasu pozwala bowiem przeciwnikowi na wcześniejsze wykrycie kierunku przeciwuderzenia oraz przygotowanie środków atomowych do uderzenia i ułatwia planowanie tych uderzeń właśnie na kierunkach istniejących w jego ugrupowaniu luk co nie może nie być brane pod uwagę.

Niszczenie nieprzyjacielowi tak działających wojsk ułatwia również fakt, że zagęszczenie tych sił następuje w bezpośredniej z nim styczności. Z tąd też poszczególne obiekty uderzeń atomowych mogą być obserwowane i rozpoznawane ^{bezpośrednio} nad rejonu działań przeciwnika. Jeżeli do tego dodamy, że obiekty tych uderzeń stanowią cel odkryty do uderzenie takie nie może nie dać rozstrzygających rezultatów.

Ponadto jak wskazuje praktyka ćwiczeń taki sposób wykonania przeciwuderzenia pozwala również nacierającemu nieprzyjacielowi na wygodne ustawianie sobie ^{do wykonania uderzenia jedynego} zarówno sił obrony zabezpieczających przeciwuderzenie jak przeciwuderzających wojsk, ~~do wykonania~~ ^{na tak zagęszczone siły obrony broniącej} Nacierający bowiem przeciwnik stara się ustawić tak wojska strony przeciwnej aby tworzyły one możliwie prostą linię frontu walczących oddziałów i pododdziałów. W tym celu nacierające wojska npla na niektórych kierunkach wyprostowują rubież

*Obrot
w umysłach*

*Skoncentrowane
do brzo*

*do
obrotu*

*cały
front
ustawienie
sił do
przeciwobrotu*

styczności z wojskami obrony a tym samym i rubież rozwinięcia przeciwuderzających wojsk poprzez natarcie a na innych drogą nawet wycofania swoich sił do tyłu. Takie wyrównanie rubieży walczących wojsk pozwala przeciwnikowi na wykonanie uderzeń jądrowych w rejonach w których nastąpiło zgrupowanie broniących się i przeciwuderzających lub tylko przeciwuderzających wojsk bez obawy porażenia nimi własnych pododdziałów. Podczas kiedy wykonanie takich uderzeń przy nieregularnym, łamanym zarysie frontu może być niekiedy poważnie utrudnione. Jeżeli z kolei uwzględnimy, że nieprzyjaciel przechodząc do natarcia posiada określoną przewagę nad naszymi wojskami w środkach - głównie jądrowych i siłach do uderzenia atomowe może wykonać w sposób zmasowany i przy użyciu zarówno rakiet jak artylerii a także lotnictwa. Dlatego też uderzenia atomowe npla wykonywane na nakładające się wzajemnie na siebie wojska obrony i przeciwuderzenia powodują kolosalne straty w siłach i środkach ^{do prowadzą} z reguły do zerwania przeciwuderzenia. Nie można więc uznać za celowe aby na froncie obrony jednej dywizji ~~przewodziła~~ druga. Taki sposób wykonywania przeciwuderzenia utrudnia również wykonanie własnych uderzeń jądrowych na wojska nieprzyjaciela znajdujące się w styczności z naszą obroną. Obezwładnia się więc w tych warunkach tylko głębiej położone środki i siły npla. To z kolei zmusza wojska wykonujące przeciwuderzenie do rozwijania się dla wykonania uderzenia i pokonania oporu przeciwnika, czyli do przyjęcia ugrupowania bojowego. Tworzy się ^{więc} określony cel do uderzenia ^{Podziału?} bmar npla. Każde rozwinięcie wojsk wymaga oczywiście określonego czasu ^{to również?} do utrudnienia natychmiastowe wykorzystanie skutków wykonywanych własnych uderzeń jądrowych i pozwala nplowi

Przebieg
bmar
npla

Własny
cel do uderzenia

Wpływ natarczy
bmar

*Dowodzenie
wymanewr*

na przygotowanie jego uderzeń atomowych. Użycie ~~razem~~ do przeciwuderzenia ~~wojska~~ obrony i drugiego rzutu armii utrudnia (w poważnym stopniu również) dowodzenie przeciwuderzającymi wojskami a jeżeli mogą one działać na oddzielnych kierunkach to dowodzenie nimi może stać się w praktyce niemożliwe i wymagać będzie z reguły podporządkowywania poszczególnych broniących się oddziałów przeciwuderzającym dywizjom. Ponieważ jest to doraźne podporządkowanie to komplikuje to bardzo powa^ożnie współdziałanie pomiędzy biorącymi udział w przeciwuderzeniu wojskami obrony i przeciw~~uderzeniu~~. Ze względu na to, że taki sposób działania posiada tylko same ujemne strony to wykorzystanie do przeciwuderzenia wojsk pierwszego operacyjnego rzutu armii wspólnie i na froncie działania drugiego rzutu. Przy czym jeżeli chodzi o lotnictwo to działanie jego może być poważnie utrudnione ze względu na silną osłonę przeciwuderzających wojsk ze strony obrony. Nie mniej jednak wydaje się, że możliwości wykonane uderzeń atomowych przy pomocy lotnictwa npla wykluczać nie można. Może więc on wykorzystać do uderzenia maksimum swoich sił i środków jądrowych. rzutu jest obecnie nie do przyjęcia. Dlatego też nie może zasada ta być ujęta w treści pojęcia przeciwuderzenia.

Mamy tu więc do czynienia z potrzebą zmiany dotychczas stosowanego sposobu wykonywania przeciwuderzenia w ogóle, przy czym obecnie próby dostosowania starego sposobu do nowych warunków nie dają być nie ~~można~~ dać zadowalających wyników.

*Przez
dotychczasowe*

Idą one w kierunku kolejnego wprowadzania do walki przeciwuderzających wojsk. Taki sposób wykonywania przeciwuderzenia

100126/100

nie zmienia wydaje się istotą sprawy. Nie zmienia dlatego, że pozwala nplowi na zyskanie czasu dla przeładowania rakiet, przygotowanie danych i kolejne rozbijanie wchodzących do działań oddziałów. Nie rozwiązuje również zasadniczej kwestii zmniejszenia ilości środków i sił na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Mamy więc w dalszym ciągu do czynienia z ciągłym na określonych odcinkach frontem działaniem broniących się i przeciwuderzających wojsk.

Można by również szukać rozwiązania w zwiększeniu czasu trwania ogniowego przygotowania przeciwuderzenia. Jest to jednak niemożliwe z powodu, braku właśnie środków głównie jądrowych, w obronie. Ilość ich bowiem może wystarczać na rozbicie nacierającego na kierunku przeciwuderzenia przeciwnika ale nie może rozbić większości środków przenoszenia ładunków jądrowych nieprzyjaciela i uchronić tym samym tak broniące się jak przeciwuderzające wojska przed uderzeniami, jego broni masowego rażenia. Gdyby możliwości takie istotnie były to można w tym wypadku mówić tylko o natarciu wojsk a nie o przeciwuderzeniu wykonywanym w obronie.

Spływanie ~~rakiet~~ rubieży rozwinięcia przeciwuderzających wojsk również nie może dać w tym wypadku pozytywnych wyników, ponieważ rozwijające wojska muszą posiadać dostatecznie dużą do rozwinięcia się przestrzeń. Rozwijanie natomiast wojsk do przeciwuderzenia wzdłuż frontu oznaczałoby praktycznie rozwijanie wojsk w zasięgu wszystkich taktycznych środków jądrowych npla oraz ogólnie środków konwencjonalnych co w warunkach braku własnych środków do zabezpieczenia rozwinięcia tych sił jest również nie do przyjęcia

nieatakowanych kierunków.

Chodzić tu będzie przede wszystkim o zbadanie możliwości zdejmowania we współczesnych warunkach wojsk z nieatakowanych przez npla kierunków i przegrupowanie ich na kierunek wykonywanego drugim rzutem przeciwdziałania w celu wspólnego

z nim działania oraz o określenie sposobu wykorzystania sił z pierwszego rzutu operacyjnego armii do przeciwuderzenia.

Taka ~~wielkość~~ liczba luk jest niezbędna dla zapewnienia oddziałom dywizji możliwości działania na kierunkach z zachowaniem luk wewnątrz przeciwuderzających pułków oraz pomiędzy przeciwuderzającymi i broniącymi się pułkami - dywizjami oraz wynika z tego że w drugim rzucie armii będą znajdowały się właśnie dywizje dla których muszą być stworzone takie warunki działania. Jeżeli armia będzie posiadała odwód to taki sposób wykonywania przeciwuderzenia rozwiązuje tym bardziej sposób rozśrodkowanego działania sił w przeciwuderzeniu.

Z powyższego wynika, że należy wykorzystywać do przeciwuderzenia luki pomiędzy dywizjami. Luki te, ich szerokość zapewnia w pełni możliwość użycia do przeciwuderzenia dwu pułków w pierwszym rzucie dywizji z zachowaniem luk pomiędzy nimi i broniącymi się sąsiednimi pułkami. ~~Możliwość~~ Umożliwi to również wojskom działanie na poszczególnych kierunkach oraz nie powoduje co najważniejsze podwójnego zagęszczenia sił na kierunku - ~~zakieś~~ rubieży przeciwuderzenia. Taki sposób wykonywania przeciwuderzenia utrudnia również nplowi wykrycie rubieży rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia które uprzednio musiała być za wojskami obrony oraz ułatwia obrońcy dowodzenie przeciwuderzającymi wojskami, wykorzystanie własnych uderzeń jądrowych oraz organizację współdziałania.

Jeżeli ~~natarcie~~ chodzi o wykorzystanie do przeciwuderzenia wojsk pierwszego operacyjnego rzutu armii broniących się na nieatakowanych przez npla a więc na biernych kierunkach i przegrupowywanie ich na kierunku planowanego przeciwuderzenia co praktycznie oznacza wycofywanie ich w pewnym sensie do tyłu a następnie wprowadzenia do walki dla uderzenia do przodu, to w obecnych warunkach takie przedsięwzięcie może okazać się nie celowe.

Warto wydaje się więc na wstępie określić w jakiej sytuacji mogą powstać w obronie bierne - nieatakowane przez żadną ze stron kierunki. Otóż, może to mieć miejsce w takich warunkach w których i npl i własne wojska z racji aktualnie posiadanych środków i sił nie są w stanie rozwijać natarcia. Oznacza to, że żadna ze stron nie może drugiej narzucić swojej woli przejąć inicjatywy i rozstrzygnąć natarciem walki, na swoją korzyść. Ale nie oznacza to, że dwie strony zrezygnowały już z natarcia na tym kierunku, Obecnie jednak nie są w stanie jego rozwijać - obie nie mają na to środków i sił. Nie będzie to jednak wydaje się jakaś walka ~~a~~ obu stron na dwóch przeciwstawnych rubieżach obronnych lecz aktywne działania środkami i siłami przy ograniczeniu jednocześnie ze względu na brak sił i środków zasięgu tych działań.

Takie postawienie sprawy pociąga za sobą określone konsekwencje. Zakłada bowiem sytuację w której ani obrońca ani nacierający nie może przejść do zdecydowanych działań zaczepnych umożliwiając sobie wzajemnie manewr zaangażowanych w walce sił - obrońcy na kierunku natarcia lub przeciwuderzenia a nacierającemu na kierunku jego natarcia. Dlatego też w tych warunkach obrony każda najmniejsze przedsięwzięcie umożliwiające jednej ze stron uzyskanie jakiegokolwiek przewagi nad przeciwnikiem zakończy

*Obecnie
już mogą
sumy
wzmocnić*

ich obronę. A więc jeżeli npl przejdzie do natarcia to niema
wówczas mowy o możliwości zdjęcia wojsk obrony z tego kie-
runku i przegrupowania ich na kierunek przeciwuderzenia po-
nieważ przestał on być kierunkiem biernym i wojska muszą
prowadzić walkę obronną z nacierającym przeciwnikiem. I
odwrotnie - jeżeli broniący się potrafił wywalczyć sobie
przewagę nad przeciwnikiem umożliwiającą mu przejście na
określonym kierunku do natarcia to on z kolei przejdzie do
działań zaczepnych, które pozwolą mu na rozstrzygnięcie walki
na swoją korzyść. Kierunek ~~taki~~ taki przestaje więc być wówczas
również kierunkiem biernym.

Z tych też względów za bierny kierunek, nieatakowany przez
npla należy uznać taki kierunek na którym przeciwstawne sobie
strony dysponują aktualnie określonymi równymi sobie siłami.
Założenie to może więc stanowić podstawę do dalszych rozważań.

Warto się ^{zatem zastanowić} ~~warto~~ zastanowić nad zagadnieniem możliwości i
celowości we współczesnych warunkach przegrupowywania i
wykorzystywanie do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu
zdjętych z kierunku który npl uczynił biernym z powodu
braku możliwości rozwijania na nim natarcia a nacierający nie
może również dalej nacierać i zmuszony został do przejścia do
obrony.

Otóż trzeba tu na wstępie odrazu stwierdzić, że zdjęte
w celu wykonania przeciwuderzenia z nieatakowanych kierunków
środki lub siły nie mogą być nadwyżką środków ^{sił} obrony ~~do~~
w przeciwnym wypadku byłyby to środki lub siły pozwalające
na kontynuowanie pierwszemu rzutowi operacyjnemu armii natarcia
eliminując tym samym potrzebę przechodzenia do obrony.

Przebieg
kierunku
wzrostu

Wobec
Yours to
CS inf. edykt
z brzości umiast

nie będą to nadwyżki sił obrony i dlatego ^{że} trudno tu mówić o celowości, z punktu wodzenia potrzeb przeciwuderzenia, zatrzymywania natarcia wojsk pierwszego rzutu armii po to aby nadwyżkę środków sił która umożliwiała im właśnie prowadzenie natarcia przegrupowywać do przeciwuderzenia. Praktycznie oznacza to bowiem sztuczne - jakgdyby zamierzone, tworzenie biernego kierunku co przeczy naszym podstawionym zasadom operacyjnym które określają że obrona jest wymuszonym rodzajem działań i może być stosowaną tylko tam gdzie natarcie jest niemożliwe. Będą to więc środki lub siły które wygospodarowane zostaną kosztem zmniejszenia ich w obronie. Czy można jednak zmniejszać ilość sił w obronie we współczesnych warunkach. Wydaje się, że nie, ponieważ zmniejszenie sił na biernym kierunku przy braku czasu na inżynierską rozbudowę obrony pozwoli nplowi na uzyskanie nad nami przewagi i npl przejdzie sam do natarcia. Innymi słowy zmniejszenie w tych warunkach ⁱⁿ ~~jest~~ obrony w stosunku do sił npla oznacza praktycznie stworzenie mu dogodnych warunków do natarcia, co nie leży oczywiście w interesie obrony.

Obronca bowiem chce sobie stworzyć właśnie takie warunki. Z tego też względu zdjёмowanie obecnie środków lub sił z biernych kierunków przy braku czasu na inżynierską rozbudowę obrony jest przedsięwzięciem nie do przyjęcia.

W związku z tym może powstać zasadnicze pytanie - dlaczego było to możliwe i celowe poprzednio. Wydaje się, że do zasadniczych czynników które umożliwiały przegrupowanie sił z pierwszego rzutu do przeciwuderzenia należy zaliczyć: większy czas na przygotowanie obrony oraz brak takich środków współczesnego niszczenia jak broń jądrowa. W klasycznym bowiem uzbrojeniu nie zaszyły jakieś radykalne zmiany któreby wpłynęły w sposób zasadniczy

Obrona
czy może
1/2 / zgrupować

Do medys
możliwe

to czas, rozgrupować
BT

na charakter obrony. Nie ma w związku z tym potrzeby głębszego ~~tego~~ rozpatrywania.

Jeżeli chodzi o czas to ilość jego umożliwiła obrońcy odpowiednie umocnienie inżynieryjne terenu co pozwalało mu z kolei na okopanie zarówno sił ~~jak~~ środków obrony. Zapewniało to z jednej strony lepszą skuteczność środków ogniowych przy zwalczaniu odkrytych celów nacierającego ~~przeciwnika~~ ^{przeciwnika} w drugiej zaś dobrą ochronę siły żywej i środków ogniowych przed ~~uwczesny~~ ^{uwczesny} mę środkami rażenia npla. Ponadto transeje pozwalały na dokonywanie skrytego szerokiego manewru sił i środków bez potrzeby wyprowadzania ich na otwarte i ~~ostrzeliwane~~ ^{ostrzeliwane} ogniem przeciwnika ~~przeznacz~~ przestrzeni.

Taka zatem inżynieryjna rozbudowa obrony pozwalała na ~~wy-~~dzielenie do obrony na biernych kierunkach mniejszych w porównaniu z nplem sił. Słabość więc liczebną swoich sił rekompensował obrońca drogą odpowiedniego wykorzystania przygotowanych w sensie inżynieryjnym umocnień obronnych terenu oraz zapór. Czas natomiast umożliwiał obrońcy wykonanie takich prac i przedsięwzięć.

Obecne przygotowanie obrony jest tak ~~organizacja~~ ograniczone i w czasie że trudno mówić o jakimś okresie przygotowawczym a co zatem idzie i przygotowaniu obrony pod względem inżynieryjnym. Skoro więc nie będzie urządzeń inżynieryjnych, bo nie ma na ich przygotowanie czasu to w obronie na kierunku manewru nie można zostawić mniej sił a pozostałe wyciągnąć do przeciwwuderzenia. Brak czasu nie pozwala również na przygotowanie terenu w sensie inżynieryjnym i przeciwnikowi. Wchodzić więc w tych warunkach w grę mogą już tylko środki i siły obu stron oraz możliwości ich manewru. Zatem nie można w obronie w obecnych warunkach zastąpić w pewnym sensie środków i sił inżynieryjnym

Prac. inżyn.
w sensie inżyn.
i materialny

Obecnie
nie ma czasu
na przygotowanie

przygotowaniu terenu ponieważ niema czasu z tych samych i warunków na jego przygotowanie.

Jeżeli jeszcze uwzględnimy możliwość zastosowania przez npla bmar która potrafi zniszczyć każde umocnienie polowe, przy założeniu oczywiście że będzie czas na ich rozbudowę, to musimy dojść do wniosku, że tylko wzajemny stosunek środków i sił może być miernikiem określającym możliwości przejścia obu stron do takich czy innych działań. Ponadto manewr tych sił lub środków musi być szybszy do tempa natarcia npla aby uprzedzić jego działanie co przy konieczności ~~zjawa~~ zdjęcia tych sił z obrony przegrupowania na kierunku przeciwuderzenia oraz przy obecnym tempie natarcia npla może okazać^{się} niemożliwe do zrealizowania. Wydaje się więc, że jeżeli obie strony mają takie same potencjalne możliwości obrony i natarcia stabilizacja położenia operacyjnego na biernym kierunkach wymagać będzie tyle samo sił ile posiada npl i nie można ~~zob~~ bez uszczerku dla obrony wykorzystać je do przeciwuderzenia.

Jak w związku z tym mogą być wykorzystane dywizje pierwszego rzutu do przeciwuderzenia. Otóż jedyna możliwość leży w stworzeniu ~~typu~~ dywizjom warunków przejścia do natarcia - ruchu do przodu.

Jeżeli z kolei uwzględnimy ze naj~~le~~pszym sposobem okazywania pomocy przeciwuderzającym wojskom drugiego rzutu jest natarcie sił pierwszego operacyjnego rzutu armii, to trudno tu mówić o celowości przegrupowywania sił z biernych kierunków na kierunek przeciwuderzenia. Odległość bowiem do drugiego rzutu armii jak i do sił przeciwnika nacierających na kierunku wyłomu może być taka sama a obecne możliwości manewru środków i sił pozwalają na szybką zmianę kierunku, działania wojsk pierwszego rzutu i wykonania tym samym uderzenia na dowolnym kierunku a więc i na kierunku na którym wykonywane jest przeciwuderzenie drugiego

*czas
manewru
105 mi odg*

operacyjnego rzutu armii.

Jak było już wspomniane, wojskom na ~~kierunkach~~ biernych kierunkach należy stworzyć warunki do natarcia. Warunki te można stworzyć przez zniszczenie części sił npla /uderzeniami jądrowymi lub środkami klasycznymi/ i umożliwienie tym samym uzyskania wojskom znajdującym się w obronie przewagi nad przeciwnikiem bądź też przez dodatkowe wzmocnienie ich środkami lub siłami. *rozwiąz*

Celem działań tych wojsk będzie przede wszystkim rozbicie npla znajdującego się na kierunku ich natarcia. Pozwala to im na uzyskanie swobody działań i umożliwi wykonanie uderzenia do przodu z wyjściem na kierunku przeciwnika lub usz. u. n. n. zagrożony natarciem npla.

Zrozumiałym jest że dywizja w tym wypadku wykonywać będą uderzenie nie na pierwsze rzuty nacierającego npla ale na jego drugie rzuty, odwody i środki atomowe co ułatwi wykonanie przeciwuderzenia drugiemu rzutowi operacyjnemu armii. Mogą one również ale dopiero po rozbiciu npla znajdującego się przed frontem zmienić kierunek swego uderzenia nawet na tyły nacierającego na kierunku przeciwuderzenia przeciwnika. Warunkiem jednak takiego uderzenia jest nie wyjście z walki sił pierwszego rzutu obrony i przegrupowanie na kierunku przeciwuderzenia ale natarcie i rozbicie działającego przed nimi npla i uzyskanie ~~tych~~ samym swobody manewru. W przeciwnym wypadku jak zostało już wykazane npl nie pozwoli na taki manewr bo sam przejdzie do natarcia.

Skoro zatem niema ani możliwości ani celu oderwania w obronie sił od przeciwnika na biernych kierunkach to wydaje się że określenie mówiące o możliwości użycia do przeciwuderzenia wojsk zdjętych z nieatakowa^{nych}

odcinków nie może być obecnie ujmowane w treści przeciwuderzenia. ~~Istnieje natomiast możliwość wykorzystania do przeciwuderzenia wojsk pierwszego operacyjnego rzutu armii i to bez względu na kierunek ich działania, poprzez stworzenie im warunków do natarcia.~~

Uogólniając zatem rozważanie dotyczące określenia sił które mogą brać udział w przeciwuderzeniu możemy dojść do wniosków że główną siłą uderzeniową w przeciwuderzeniu jest broń jądrowa oraz że wykorzystanie we współczesnych warunkach do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu operacyjnego armii działających na kierunku przeciwuderzenia jest nie celowe a zdjęcie części sił obrony z nieatakowanych kierunków jest niemożliwe. Istnieje natomiast możliwość wykorzystania do przeciwuderzenia wojsk pierwszego operacyjnego rzutu armii i to bez względu na kierunek ich działania poprzez ~~stworzenie~~ stworzenie im warunków do natarcia.

Dlatego też w treści pojęcia przeciwuderzenia w części dotyczącej sił które mogą brać w nim udział należy określić, iż jest to uderzenie wykonywane bronią masowego rażenia, drugim rzutem lub odwodem armii oraz siłami pierwszego operacyjnego rzutu armii.

Cel przeciwuderzenia

Kolejnym problemem wymagającym rozpatrzenia stanowi określenie celu przeciwuderzenia. Chodzi tu przede wszystkim o ~~określenie~~ ^{określenie} zasięgu przeciwuderzenia ponieważ dotychczasowe sformułowania ograniczają ^{ce} głębokość przeciwuderzenia do odtworzenia utraconego położenia w obronie nie odpowiada warunkom prowadzenia współczesnych działań obronnych.

Z przytoczonych na str. 1 i 2 sformułowań celu przeciwuderzenia wynika że głównym jego celem było rozbitcie znajdującego się w wyłomie przeciwnika i odtworzenie utraconego położenia -

to znaczy utraconego przedniego skraju.

O ile pierwsza część określenia celu przeciwuderzenia - rozbicie nieprzyjaciela nie podlega dyskusji o tyle druga ~~organizująca~~ organizująca zasięg przeciwuderzenia do odtworzenia przedniego skraju wymaga i wydaje się szczegółowego rozpatrzenia i dokonania w tym zakresie pewnych istotnych zmian. Na wstępie celowym wydaje się rozpatrzyć zagadnienie roli przedniego skraju. Otóż, pojęcie przedniego skraju ujęte w cytowanych sformułowaniach wiąże się ściśle z istnieniem w obronie systemu tranzej. Przedni skraj stanowił w tych warunkach część najbardziej rozbudowanego pod względem inżynieryjnym i wzmocnionego zaporami, systemu obronnego i miał bardzo poważne znaczenie dla całości obrony. Pozwalał bowiem broniącym się wojskom na załamanie, w oparciu o te umocnienia, natarcia przeważających się przeciwnika a w wypadku jeżeli nieprzyjaciel zdołał go przełamać to powtórne jego odtworzenie drogą przeciwuderzenia oznaczało jeżeli nie zaniechanie dalszych działań zaczepnych przeciwnika ~~na~~ na tym kierunku to przynajmniej ponowne montowanie natarcia. Tak więc zarówno załamanie natarcia npla przed przednim skrajem jak i zmuszenie przeciwnika, który uprzednio włamał się w głąb obrony, przeciwuderzeniem do zaprzestania natarcia względnie do jego ponownego organizowania i dawało obrońcy obok innej korzyści przede wszystkim zysk na czasie który był niezbędny dla przygotowania natarcia. Odtworzenie zatem w tych warunkach przedniego skraju dawało więc czas a tym samym warunki do ~~przebiegu~~ przegrupowania i ześrodkowania odpowiednich sił dla przejścia do natarcia i na tym polegała jego rola. Wykorzystanie jednak tych dogodnych warunków do natarcia realizowane było przez szczebel nadrzędny. Nie wykluczało to oczywiście udziału w tym natarciu szczebla organizującego obronę.

Jednak w każdym wypadku organizatorem tego natarcia był szczebel nadrzędny. Z tego też względu, jak określa Krótki słownik operacyjno-taktycznych wyrazów, zasięg przeciwuderzenia nie wykraczał przez ramy konkretnej operacji obronnej to jest poza przedni skraj obrony.

Jeżeli natomiast chodzi o współczesne warunki, prowadzenia obrony to zakłada ją one bardzo ograniczony czas na jej organizację a w niektórych wypadkach okresu przygotowawczego w do- tychczas rozumianym pojęciu może w ogóle nie być. W związku z tym nie będzie z reguły czasu na rozbudowę obrony, a tym samym na odpowiednie umocnienia w sensie inżynierskim przedniego skraju. Skoro tak to trudno wydaje się mówić, że odtworzenie nieumocnionego w ogóle przedniego skraju może mieć obecnie jakiegokolwiek, poza przestrzennym, znaczenie. Z tego względu przeciwuderzenie nie może być dziś ograniczone w swoim zasięgu do odtworzenia przedniego skraju. Jednym z zasadniczych czynników które umożliwiają stawianie bardziej zdecydowanych celów przed przeciwuderzeniem jest broń jądrowa. Pozwala ona na szybkie rozbicie nacierających sił przeciwnika i rozwinięcie natychmiastowego natarcia. Uderzenia jądrowe mogą bowiem zadać takie straty nplwoi że nie będzie on zdolny do większego przeciwdzia- łania naszemu przeciwuderzeniu. Ograniczenie zatem w tych warunkach jego głębokości równałoby się nie ~~był~~ wykorzystaniu przez wojska skutków tych uderzeń. Sprawdzanie więc zasięgu przeciwuderzenia do odzyskania utraconego położenia jest w obecnych warunkach nie do przyjęcia.

Ograniczenie głębokości przeciwuderzenia do odtworzenia przed- niego skraju jest niemożliwe również z punktu widzenia działania samego nieprzyjaciela. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę fakt,

że natarcie npla prowadzone jest obecnie ~~na~~ na poszczególnych kierunkach oraz że wyłomy na tych kierunkach mogą być nierównomierne ~~to~~ rozbitcie nacierającego przeciwnika może niekiedy być dokonane w głębi obrony operacyjnej lub wymagać będzie wykonania uderzenia o zasięgu wykraczającym daleko poza ~~były~~ przedniego skraju obrony. ~~Tylko własne takie zsynchronizowanie uderzenia broni jądrowej i wykorzystujących jej rezultaty wojsk lądowych~~

W obecnych warunkach chodzić będzie ^o przedni skraj, który nie może ^{mieć} obecnie jakiegos dużego operacyjnego czy taktycznego znaczenia, ~~nie~~ ^{nie będzie chodziło} o zniszczenie konkretnego aktualnie działającego na kierunku przeciwuderzenia przeciwnika. ~~Wzako~~ ~~właśnie takie zsynchronizowanie uderzenia broni jądrowej i wykorzystujących jej rezultaty wojsk lądowych pozwoli na całkowite rozbitcie npla i na stworzenie warunków do przejścia do natarcia a więc na osiągnięcie celu przeciwuderzenia.~~

Z tego względu głębokość przeciwuderzenia winna być taka jaka jest możliwość i potrzeba prowadzenia natarcia przez przeciwuderzające wojska dla osiągnięcia celu przeciwuderzenia.

Współczesne warunki prowadzenia działań zakładają również jak już było wspomniane możliwość występowania obrony na szczeblu nie wyższym aniżeli armia.

Oznacza to praktycznie, że armia musi sama rozbić przeciwuderzeniem nacierającego przeciwnika i stworzyć sobie tym samym dogodne warunki do natarcia oraz samą stworzyć w ten sposób warunki wykorzystać. Dlatego też przeciwuderzenie armii winno przerosnąć w ogólne natarcie wojsk armii.

Zatem i z tego względu głębokość przeciwuderzenia nie może być ograniczona tylko do odtworzenia przedniego skraju. Oznaczałoby to praktycznie, że dopiero lub już z chwilą osiągnięcia

przez przeciwuderzające wojska byłego przedniego skraju, przeciwuderzenie spełniło swój cel i dopiero od tej rubieży można mówić o natarciu wojsk armii. Podczas kiedy może być npl już wcześniej ~~rozbita~~ ^{rozbita} i wojska armii już przedtem przeszły całością się do natarcia lub też całkowite rozbitcie npla jeszcze nie zostało, pomimo osiągnięcia przedniego skraju, zakończone i niema warunków do takiego przeciwnatarcia armii.

Na podstawie powyższych rozważań można dojść do wniosku że przeciwuderzenie osiągnie swój cel wówczas jeżeli rozbije nacierającego przeciwnika i stworzy dogodne warunki do przejścia wejs~~o~~ ^o armii do natarcia przez że nie był przedni skraj obrony a położenie przeciwnika który winien być rozbity oraz możliwości przeciwuderzających wojsk warunkują głębokość - zasięg przeciwuderzenia w obronie. Z chwilą kiedy nacierający nieprzyjaciel został rozbity i zostały stworzone warunki do przejścia wojsk armii do natarcia przeciwuderzenie osiągnęło swój cel, a dalsze działania armii noszą już charakter przeciwnatarcia a nie przeciwuderzenia. Oznacza to praktycznie, że organizowane są już nie w czasie prowadzenia obrony lecz natarcia. Warto tu w świetle tych warunków podkreślić, że armia wykonując przeciwuderzenie nie może liczyć na jakąś dużą pomoc ze szczebla frontu a tymbardziej na pomoc któraby odbywać się mogła kosztem zatrzymania na jakimkolwiek kierunku natarcia frontu. Ale nie oznacza to bo wydaje się trudno takie warunki zakładać, że w określonych sytuacjach front nie może lub nie będzie wpływać na przebieg przeciwuderzenia swoimi środkami - głównie atomowymi lub ~~inymi~~ siłami. Nie będą to jednak takie środki lub siły których ilość zastąpiłaby ~~środkami~~ ^{siłami} lub siły armii w realizacji postawionego przed nią zadania.

Trudno bowiem ^{istnieć} w tych warunkach zakładać że może wykonywać przeciwuderzenie jakaś grupa operacyjna czy odwody frontu ale stworzy front takie warunki w których armia wykona to zadanie własnymi środkami i siłami.

W niektórych jednak sytuacjach przeciwuderzenie armii może być wykonane z ograniczonym celem. Może ono mieć miejsce w wypadku jeżeli armia nie jest w stanie rozbić własnymi siłami macierającego nieprzyjaciela. Przeciwuderzenie takie może mieć na celu zatrzymanie natarcia npla drogą rozbicia części jego sił lub zniszczenia środków przenoszenia broni jądrowej przeciwnika względnie deblokowanie okrążonych przez npla sił armii a także niszczenie jego desantów. W tych warunkach rozbicie pozostałych środków i sił przeciwnika przejmie na siebie frontu. Przeprowadzone w tym celu działania frontu nie może a jednak polegać na przerzuceniu z innego kierunku na kierunek obrony armii nowych środków lub sił. Oznaczałoby to bowiem praktyczne osłanianie i zatrzymanie na takim kierunku natarcia wojsk frontu. Z tego względu niszczenie nieprzyjaciela w takim wyłomie odbywać się będzie kosztem zmiany kierunku działania środków atomowych frontu oraz zmiany kierunków uderzenia, wykorzystujących te uderzenia atomowe, sąsiednich przylegających do rejonu wyłomu, armii. Zadanie natomiast rozbicia i likwidacji pozostałych sił npla winno przejąć na siebie armia.

Nie może być jednak wydane się ~~być~~ reguły ~~bez~~ bez wyjątku. Dotyczy to również i ograniczenie zasięgu przeciwuderzenia armii do odtwarzenia utraconego przedniego skraju. Wypadek taki może mieć miejsce podczas obrony armii na wybrzeżu morskim. Przeciwuderzenie takie ze względu na specyficzne warunki działań z natury rzeczy ograniczy się do odtworzenia utraconej linii brzegowej. Ponieważ jednak operacje obronne na wybrzeżu

mogą występować dość często to wydaje się, że należy wypadki takie uwzględnić również w definicji pojęcia przeciwuderzenia.

Uogólniając zatem całokształt rozważań dotyczących pojęcia przeciwuderzenia należy stwierdzić, że pojęcie to posiada szereg nowych wartości wynikających ze współczesnych warunków prowadzenia działań na polu walki. ^{Przeciwuderzenie} Jest ~~dużo~~ decydującym aktem obrony. Zapewnia bowiem rozbitcie npla i stwarza tym samym dogodne warunki dla przejścia wojsk armii do natarcia jest więc zasadniczym środkiem umożliwiającym zrealizowanie przez armię celu obrony.

Rozważania te pozwalają również na bliższe sprecyzowanie treści pojęcia przeciwuderzenia, które to może być określona następująco:

Przeciwuderzenie jest to uderzenie wykonane bronią masowego rażenia, lotnictwem i innymi środkami ogniowymi oraz wojskami drugiego rzutu lub odwodu armii a także wojskami pierwszego rzutu w celu rozbitcia nacierającego nieprzyjaciela i stworzenia dogodnych warunków dla przejścia armii do natarcia, a w obronie wybrzeża w celu odtworzenia linii brzegowej.

Wydaje się, że takie sformułowanie pojęcia przeciwuderzenia uwypukla rolę ognia /broni jądrowej i innych środków/ w obronie w ogóle w której przy braku czasu na rozbudowę urządzeń obronnych posiada on decydujące znaczenie a w szczególności rolę tegoż ognia w przeciwuderzeniu jako zasadniczego środka umożliwiającego zrealizowanie celu przeciwuderzenia a tym samym i celu całej obrony. Pozwala ono również na właściwe ustawienie roli wojsk lądowych, wykonujących uderzenie w ślad za uderzeniami jądrowymi w celu wykorzystania skutków tych uderzeń.

Uderzenie ich jest więc siłą rzeczy podporządkowane uderzeniom jądrowym. Takie sformułowanie precyzuje również szczebel na którym przeciwuderzenie występuje oraz określa także siły jakie w nim mogą być użyte. Ponadto określa ściślej również cel przeciwuderzenia którego ostateczny rezultat sprowadza się do stworzenia dogodnych warunków do natarcia. Moment przejścia wojsk ~~armii~~ do natarcia oznacza osiągnięcie celu przeciwuderzenia.

Takie ~~raz~~ sformułowanie pojęcia przeciwuderzenia odpowiada wydaje się bardziej warunkom prowadzenia ^{działań} ~~strzelni~~ bojowych na współczesnym polu walki.

Odbito 7 egz.

Egz.nr 1-7 kanc.tajna

Wyk.ppłk GNÓJNICKI

Druk.K.L.

Nr.ks.291/WW

129

2/02/64

TAJNE

Ezp N-1

IV. KONCEPCJA WSPÓŁCZESNEGO PRZECIWUDERZENIA1. Srodki i siły armii oraz zasady wykorzystania ich do przeciw-
uderzenia ia/ Srodki rażenia nieprzyjaciela

Naczelne miejsce wśród środków rażenia przeciwnika zajmuje obecnie broń jądrowa. Broń ta, dzięki niespotykanym dotąd właściwościom fizycznego niszczenia nieprzyjaciela jest dziś podstawowym środkiem rozstrzygającym zasadnicze problemy obrony. Użycie jej bowiem przez armię w obronie umożliwia szybką zmianę niekorzystnego stosunku sił na bronionych przez nią kierunkach i zwiększenie skuteczności oporu jej wojsk oraz pozwala na uzyskanie miejscowej przewagi nad przeciwnikiem na kierunku - kierunkach wykonywanego przeciwuderzenia.

Jeżeli zatem uwzględnimy, że u podstaw wykonywanego przeciwuderzenia leży konieczność posiadania miejscowej przewagi nad nieprzyjacielem oraz że możliwość jej uzyskania zapewnia współcześnie broń jądrowa to broń ta będzie stanowiła podstawową siłę w przeciwuderzeniu. Działanie wobec tego pozostałych środków rażenia a także i sił armii winno być podporządkowane jej użyciu.

Potencjalne możliwości broni jądrowej w uzyskaniu przewagi nad nieprzyjacielem nie przesadzają jednak sprawy wykonania i powodzenia przeciwuderzenia. Decyduje bowiem o tym odpowiednie i skuteczne wykorzystanie środków jądrowych. Można bowiem dysponować bronią jądrową, jeżeli jednak nie zostanie ona właściwie wykorzystana to jej użycie nie przyniesie tak zdecydowanych rezultatów jakich się od niej oczekuje. Biorąc przy tym pod uwagę fakt, że obrońca dysponował będzie ograniczoną ilością środków rażenia nieprzyjaciela a przede wszystkim środków jądrowych to chodzić będzie również o jaknajracjonalniejsze użycie ich przeciwuderzeniu.

Aktualnie brak jest określonych zasad wykorzystania do przeciwuderzenia broni jądrowej. Istniejące natomiast ograniczają się jedynie do ogólnych zasad użycia środków jądrowych w operacji obronnej armii. Wymaga to opracowania bardziej skonkretyzowanych sposobów użycia tych środków w armijnym przeciwuderzeniu. Dotyczy to również broni chemicznej oraz użycia w wykonywanym w obecnych warunkach przeciwuderzeniu klasycznych środków rażenia lotnictwa i artylerii.

Ze względu jednak na to, że środki te będą uzupełniały ogień broni jądrowej nie celowym wydaje się wyodrębnić je w przeprowadzanym rozważaniu. Jednoczesne bowiem rozpatrywanie i użycie poszczególnych środków dla zniszczenia konkretnego obiektu pozwoli na wypracowanie jak najbardziej celowych i ekonomicznych zasad wykorzystania ich w przeciwuderzeniu.

Wypracowanie określonych zasad użycia środków jądrowych w przeciwuderzeniu wymaga uwzględnienia właściwości rażącego działania broni jądrowej na poszczególne obiekty, które występować mogą na polu bitwy oraz technicznych możliwości, rażenia ich środkami jądrowymi armii.

Ponadto w każdym wypadku należy uwzględniać również położenie, niszczonych jądrowymi i chemicznymi środkami, obiektów w stosunku do własnych wojsk a także dozamierzonego kierunku - kierunków przeciwuderzenia i dalszego działania armii.

Do obiektów, które wymagać mogą zniszczenia przy wykonywaniu przeciwuderzenia należy zaliczyć: naziemne środki przenoszenia ładunków jądrowych, a głównie środki elaboracji rakiet, baterie artylerii stanowiska dowodzenia, odwody przeciwnika - głównie pancernie oraz zgrupowania jego sił na kierunkach wtargnięcia.

Skoro uznaliśmy, że główną rolę w przeciwuderzeniu odgrywać będzie broń jądrowa to pierwszoplanowym niewątpliwie zagadnieniem podczas wykonywania przeciwuderzenia będzie wybór obiektów rażenia dla środków jądrowych. Wybór ten stanowić będzie podstawę decyzji do przeciwuderzenia i w stosunku do tego określane będą dopiero działania pozostałych środków rażenia i sił armii. Obiekty te jednak w każdym wypadku mogą być różne.

Potrzeba natomiast zniszczenia takiego czy innego celu uzależniona będzie od operacyjno-taktycznego znaczenia tego obiektu.

W każdym bowiem wypadku chodzić będzie o taki obiekt którego zniszczenie wywrze zasadniczy wpływ na wykonanie i powodzenie przeciwuderzenia.

Z tych też względów chodzić będzie nie o określenie obiektów które winny być niszczone w przeciwuderzeniu bronią jądrową ale o wypracowanie zasad jaknajbardziej celowego i racjonalnego wykorzystania środków rażenia armii dla niszczenia tych obiektów.

Jakie zatem z armijnych środków rażenia z punktu widzenia ich właściwości rażącego działania mogą być wykorzystane do niszczenia wyżej wspomnianych obiektów?

Otóż, jeżeli chodzi o cele punktowe znajdujące się na kierunku - kierunkach przeciwuderzenia takie jak pojedyncze wyrzutnie lub środki elaboracji rakiet, baterie artylerii oraz stanowiska dowodzenia oddziałów czy związków taktycznych względnie rozśrodkowane ich elementy składowe to mogą one być niszczone pojedynczymi uderzeniami jądrowymi. Przy rażeniu takich obiektów ze względu na to, że cele te są z reguły niedużego rozmiaru celowym jest wykorzystywać mało kalibrowe ładunki jądrowe naziemnych wyrzutni raketowych oraz lotnictwa. Przy czym jeżeli chodzi o lotnictwo to winno ono być używane szczególnie wówczas kiedy obiekt rażenia nie jest ostatecznie umiejscowiony w terenie.

Kluczowym jednak zagadnieniem w przeciwuderzeniu będzie zwalczanie broni jądrowej przeciwnika. Jeżeli bowiem uwzględnimy, że na kierunku - kierunkach przeciwuderzenia może być więcej środków jądrowych nieprzyjaciela aniżeli może wydzielić do przeciwuderzenia obrońca a także wysoką wrażliwość środków jądrowych na ogień konwencjonalny to do niszczenia ich winna być wykorzystana przede wszystkim artyleria klasyczna. Niezależnie od tego przy braku środków jądrowych w zwalczaniu naziemnych wyrzutni raketowych przeciwnika może brać udział i lotnictwo przy wykorzystaniu klasycznych środków rażenia. Ilość zatem biorących udział w przeciwuderzeniu artylerii i lotnictwa winna w każdym wypadku rekompensować niedobór środków jądrowych. Pod tym tylko bowiem warunkiem można uzyskać w tym przedmiocie przewagę nad przeciwnikiem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Jeżeli chodzi o artylerię to do niszczenia środków jądrowych nieprzyjaciela należy głównie wykorzystywać artylerię armijną przydzieloną do poszczególnych dywizji. Natomiast artylerię pułkową używać do bezpośredniego wsparcia działań przeciwuderzających pułków.

Do kategorii obiektów które mogą być niszczone ładunkami jądrowymi małego wagomiaru należy również zaliczyć siły żywe i środki ogniowe przeciwnika działające bezpośrednio przed frontem przeciwuderzających wojsk i to niezależnie od tego czy mają one styczność z naszymi wojskami czy też nie.

Przy czym do bezpośredniego wsparcia natarcia poszczególnych pułków może być również niekiedy wykorzystanie i lotnictwo szturmowe.

Jeżeli bowiem uwzględnimy, że nacierające siły przeciwnika nie mają styczności z naszymi wojskami to działać one będą zawsze w ugrupowaniu rozśrodkowanym. Brak będzie wobec tego z reguły odpowiednich obiektów do zastosowania ładunków większego kalibru. Użycie zatem w tych warunkach większych ładunków będzie nie celowe. Ze względu również na rozśrodkowanie nieprzyjaciela siły jego i środki będą niszczone pojedynczymi uderzeniami jądrowymi.

W wypadkach natomiast w których siły przeciwnika znajdują się w bezpośredniej styczności z przeciwuderzającymi dywizjami to wykorzystanie do ich zniszczenia większych ładunków może niekiedy okazać się, że ze względu na bezpieczeństwo własnych wojsk, niemożliwe. W takich warunkach ponieważ walczące z przeciwnikiem własne wojska mają możliwość zagęszczania sił i środków nieprzyjaciela mogą być wykonywane zmasowane uderzenia jądrowe. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że przy niszczeniu sił żywych najlepsze efekty ze wszystkich środków rażenia które mogą być użyte bezpośrednio na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia uzyskuje się przy użyciu broni jądrowej to broń ta winna być wykorzystana również a w niektórych wypadkach przede wszystkim do niszczenia tego typu obiektów.

W niektórych wypadkach dla rażenia obsługi środków rakietowych i innego sprzętu bojowego przeciwnika oraz SD a także dla skażenia samego sprzętu może być stosowana również broń chemiczna w postaci pocisków rakietowych i artyleryjskich oraz bomb lotniczych. Możliwość jej użycia zależeć będzie jednak od położenia własnych wojsk, aktualnych warunków meteorologicznych, receptury stosowanych środków chemicznych i sposobu ich użycia. Przede wszystkim jednak od charakteru przewidywanych przyszłych działań.

Użycie bowiem środków chemicznych nie może ograniczać manewru przeciwuderzających wojsk ani też i dalszych działań.

Jeżeli natomiast chodzi o cele linearne takie jak maszerujące odwoły przeciwnika lub jego środki rażenia to mogą być one skutecznie niszczone przy pomocy naziemnych środków jądrowych tylko w czasie skupienia ich podczas przechodzenia przez przeprawy, mosty, ciałniny itp. lub w momencie rozwijania się do działań. Na takich

rubieżach mogą być siły te przechwytywane oraz niszczone również i przy pomocy artylerii. Ze względu jednak na to, że obiekty te znajdują się w ruchu zachodzi konieczność obserwacji celu to zadanie niszczenia ich może być z lepszym skutkiem realizowane przy pomocy lotnictwa z wykorzystaniem jądrowych lub klasycznych środków rażenia przeciwnika. Przy niszczeniu również takich obiektów naziemnymi i lotniczymi środkami jądrowymi celowym jest wykorzystywać małe wagomiary ładunków ze względu na lepsze efekty rażącego ich na takie cele działania^{x/}.

Sposób natomiast wykonania uderzeń - pojedyncze czy zmasowane zależy od stopnia zagęszczenia odwodowych sił i środków.

W wypadku jednak jeżeli odwody te lub inne siły stanowią cel stały i rozmieszczony na określonej przestrzeni to obiekty tego typu winny być niszczone zmasowanymi, naziemnymi i lotniczymi środkami jądrowymi średniego kalibru. Takie właśnie wykorzystanie broni jądrowej podyktowane jest ekonomicznymi względami. Mniej bowiem potrzeba dla osiągnięcia posiadanych skutków środków do ich przenoszenia. W obronie natomiast jeżeli chodzi o naziemne środki i lotnictwa to będziemy mieli do czynienia z reguły z ograniczoną ich ilością.

Nie wyklucza to oczywiście wypadków, że w takim zgrupowaniu sił mogą się również znaleźć obiekty nadające się do niszczenia ładunkami jądrowymi małego kalibru. Uzyskanie jednak w tych warunkach koniecznych efektów wymagać będzie wydzielenia większej ilości środków przenoszenia ładunków jądrowych. Na to natomiast nie zawsze pozwolić może sobie obrońca.

W sprzyjających warunkach meteorologicznych do niszczenia ich może być również użyta razem z bronią jądrową lub samodzielnie broń chemiczna. Broń ta pozwala na skuteczne rażenie siły żywej oraz skażenie broni i technicznych środków walki przeciwnika. Aby jednak osiągnąć pożądane rezultaty jej użycie winno być w każdym wypadku zaskoczeniem dla nieprzyjaciela.

Dla niszczenia przeciwnika środkami jądrowymi mogą być w przeciwuderzeniu wykonywane uderzenia zarówno powietrzne jak i naziemne.

Jeżeli chodzi o uderzenia powietrzne to dają one największą strefę rażeń odkrytych sił żywych i środków ogniowych nieprzyjaciela przy małym jednocześnie skażeniu terenu w rejonie wybuchu. Uderzenie powietrzne umożliwiają więc przeciwuderzającym wojskom natychmiastowe

wejście w rejony wykonywanych uderzeń oraz bezpośrednio i natychmiastowe wyzyskanie ich skutków. Takie zatem użycie broni jądrowej i działanie wojsk uniemożliwia przeciwnikowi zamknięcie powstałych w rezultacie tych uderzeń w jego ugrupowaniu wyłomów oraz przeciwdziałanie wykonywanemu przeciwuderzeniu.

Stwarza więc dogodne warunki do szybkiego osiągnięcia celu przeciwuderzenia. Umożliwienie zatem biorącym udział w przeciwuderzeniu wojskom obrony bezpośredniego wyzyskania rezultatów wykonywanych uderzeń jądrowych jest podstawowym elementem w rozstrzygnięciu zagadnień użycia środków jądrowych w przeciwuderzeniu.

Istotną rolę w zapewnieniu dogodnych warunków do bezpośredniego wykorzystania przez przeciwuderzające wojska obrony rezultatów wykonywanych uderzeń jądrowych odgrywa czas ich wykonania. Poważna rola momentu wykonania uderzeń jądrowych w przeciwuderzeniu wynika z ograniczonej ilości środków jądrowych jaką dysponował będzie obrońca. Nieduża ich ilość wpływa bowiem w zasadniczy sposób na czas trwania ogniowego przygotowania przeciwuderzenia, które z tej racji ogranicza się do krótkotrwałego uderzenia ogniowego środkami rażenia obrony. Uniemożliwia to podtrzymywanie przez dłuższy czas obezwładniania przeciwnika na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. ~~Umożliwia~~ Uderzenia jądrowe muszą wobec tego być wykonywane w takim momencie w którym przeciwuderzające wojska będą mogły bezpośrednio a więc skutecznie wykorzystywać rezultaty ognia tych środków i to bez względu na to czy mają one styczność z przeciwnikiem czy też nie,

Ponadto wyjście biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk w rejony wykonywanych uderzeń Atomowych przed ich zamknięciem przez nieprzyjaciela eliminuje potrzebę wyrozchodowania dodatkowych ilości środków jądrowych do ponownego jego obezwładnienia. Bezpośrednie natomiast wykorzystanie skutków wykonywanych uderzeń, że względu na to że zachodzi w tych wypadkach jedynie konieczność ewentualnego dobitcia przeciwnika, wymaga z kolei zmasowania do wykonania przeciwuderzenia mniejszej ilości własnych sił i środków. Takie wobec tego wykorzystanie broni jądrowej w przeciwuderzeniu pozwala na zaoszczędzenie wydzielonych do jego wykonania środków jądrowych i sił żywych co dla obrony w warunkach braku odpowiednich ich ilości posiada zasadnicze znaczenie.

Użycie wobec tego broni jądrowej w przeciwuderzeniu winno mieć na uwadze potrzebę zsynchronizowania uderzenia środków jądrowych i przeciwuderzających wojsk.

W świetle powyższych rozważań o momencie wykonania uderzeń jądrowych decydować będzie niewątpliwie odległość wojsk wykorzystujących uderzenie od rejonu jego wykonania oraz niezbędna wielkość strefy ich bezpieczeństwa. Strefa ta z kolei zależeć będzie od wagomiaru użytego ładunku jądrowego, rodzaju wojsk biorących udział w przeciwuderzeniu - pancerne czy zmechanizowane a także od właściwości ochronnych terenu w których prowadzone są aktualne działania. W celu zmniejszenia strefy bezpieczeństwa mogą być użyte do niszczenia przeciwnika odpowiednio mniejsze ładunki jądrowe. Przy użyciu natomiast większych wagomiarów ładunków jądrowych konieczne jest odsunięcie punktów zerowych uderzeń w głąb ugrupowania nieprzyjaciela.

Ze względu na małe stosunkowo skażenie terenu w rejonie wybuchu, uderzenia powietrzne będą również wykonywane i na obiekty przeciwnika założone w głębi na kierunku - kierunkach na których wykonywane jest aktualnie przeciwuderzenie i zamierza się rozwinąć dalsze działania

Nie utrudniają one bowiem manewru biorącym udział w przeciwuderzeniu wojskom. Wojska te będą jednak w tych warunkach pośrednio wykorzystywały rezultaty wykonywanych uderzeń i odczują je w postaci osłabienia oporu przeciwnika lub jego przeciwdziałania. Jeżeli przy tym chodzi o jednoczesne niszczenie przeciwnika znajdującego się na kierunku przeciwuderzenia i jego odwodów to takie użycie broni jądrowej jest ze wszech miar celowe. Odwody te mogą bowiem brać udział w odpieraniu przeciwuderzenia. Budzi natomiast pewne zastrzeżenia celowość jednoczesnego niszczenia nieprzyjaciela przed frontem przeciwuderzających wojsk i sił poszczególnych związków taktycznych broniących się w głębi jego ugrupowania bojowego. Przeciwnik bowiem ma możliwość zamknięcia do czasu wyjścia w te rejony biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk, powstałych w wyniku uderzeń jądrowych wyłomów. Może więc uniemożliwić praktycznie wykorzystanie rezultatów tych uderzeń. Niezależnie od

tego w tych warunkach wysiłek broni jądrowej będzie rozdzielony na trzy obiekty - na siły nieprzyjaciela działające bezpośrednio przed przeciwuderzającymi wojskami, siły broniące się w głębi i odwody przeciwnika. Wymaga to więc posiadania odpowiednio większej ilości broni jądrowej. Jeżeli jednak uwzględnimy, że obrońca będzie dysponował z reguły ograniczoną jej ilością to wypadki takiego użycia w przeciwuderzeniu środków jądrowych będą wyjątkowe - jeżeli wogóle mogą mieć miejsce. Z tych też względów bardziej celowym jest kolejne rażenie działającego przed frontem przeciwuderzenia nieprzyjaciela i w miarę podchodzenia do niszczonej obiektów przeciwuderzających wojsk. Takie użycie broni jądrowej poza tym, że zapewni zdecydowanie skuteczniejsze wykorzystanie jej skutków to zaoszczędzi również część ładunków jądrowych. Potrzeba natomiast ekonomicznego wykorzystania w przeciwuderzenia środków jądrowych posiada dla jego realizacji zasadnicze znaczenie.

Wydaje się przy tym wreszcie iż należy uznać, że takie właśnie sukcesywnie użycie w przeciwuderzeniu środków jądrowych będzie z racji braku broni jądrowej w obroncy zasadniczym sposobem jej użycia. Brak bowiem ładunków jądrowych wymaga oszczędnego ich użycia i skutecznego wykorzystania rezultatów ich ognia. Brak natomiast środków do przenoszenia ładunków jądrowych spowoduje konieczność kolejnego niszczenia przeciwnika. W każdym zatem wypadku wchodzić będzie w grę potrzeba ekonomicznego wykorzystania broni jądrowej.

Jak wspomniano na wstępie środki jądrowe i chemiczne mogą być również wykorzystane dla umożliwienia stawiania skutecznego oporu tych siłom i środkom obrony które udziału w przeciwuderzeniu nie biorą. Siły te będą jednak osłaniać działania przeciwuderzających wojsk. Ze względu na to, że znajdują się one w styczności z przeciwnikiem/ to do niszczenia ich winny być również wykonywane powietrzne uderzenia jądrowe małych wagomiarów.

Na kierunkach na których stosuje się obronę celowym jest wykorzystywać środki jądrowe dla niszczenia nacierającego przeciwnika. Należy bowiem uniemożliwić mu wykorzystanie skutków jego uderzeń jądrowych i osłabić siłę uderzeniową nieprzyjaciela.

Rezultaty wykonywanych w tych warunkach uderzeń odczuje obrońca pośrednio jako osłabienie natarcie przeciwnika.

Skutki wykonywanych uderzeń mogą być również wyzyskiwane bezpośrednio drogą wykonania lokalnych kontrataków. Główny natomiast ciężar w zwalczaniu środków jądrowych nieprzyjaciela przeżucie na artylerię dywizyjną. Pułkową natomiast artylerię wykorzystywać do wsparcia obrony poszczególnych pułków.

Ponieważ bronione kierunki nie są kierunkami aktywnych przeciwdziałań obrońcy to może działający na tych kierunkach nieprzyjaciel być niszczone i chemicznymi środkami rażenia. Możliwość jednak ich użycia uzależniona jest ściśle od warunków meteorologicznych.

Niezależnie od powietrznych uderzeń jądrowych mogą być również w przeciwuderzeniu stosowane uderzenia naziemne. Uderzenia te dają mniejszą w porównaniu z powietrznymi strefę zniszczeń ale powodują olbrzymie skażenie terenu zarówno w rejonie wybuchu jak i na kierunku przesuwania się obłoku promieniotwórczego. Te cechy powodują, że uderzenia naziemne mogą być wykonywane tylko na tych kierunkach na których nie przewiduje się podjęcia w najbliższym czasie żadnych aktywnych działań własnych wojsk. Na takich też kierunkach mogą być również stosowane środki chemiczne. O możliwości jednak wykonania w przeciwuderzeniu naziemnych wybuchów jądrowych oraz użycia na takich kierunkach środków chemicznych decydować będą w każdym wypadku najbliższe prognozy meteorologiczne a głównie kierunki wiatru.

W tym świetle naziemne uderzenia jądrowe z jednoczesnym wykorzystaniem środków chemicznych mogą wobec tego być wykonywane w przeciwuderzeniu dla niszczenia odwodów przeciwnika i innych położonych w głębi jego obiektów. Rejony jednak tych uderzeń oraz kierunki przesuwania się obłoku promieniotwórczego i par środków chemicznych nie mogą w żadnym wypadku znajdować się na kierunku - kierunkach przeciwuderzenia i dalszych działań wojsk armii.

Na takich kierunkach mogą być również stosowane uderzenia naziemne i dla izolacji odwodów nieprzyjaciela i niedopuszczenia ich do podejścia do rejonu wykonywanego przeciwuderzenia. W takich wypadkach chodzić będzie o stworzenie strefy skażeń i zniszczeń na kierunkach przesuwania się odwodów przeciwnika

Ponadto uderzenia naziemne mogą być również wykonywane dla niszczenia nieprzyjaciela na odsłoniętych skrzydłach armii i przeciwuderzających wojsk oraz w lukach obrony. Niezależnie bowiem od zadania przeciwnikowi strat powodują one duże obszary skażeń i utrudniają tym samym manewr jego sił oraz rozwijanie natarcia na kierunkach na których wykonane zostało uderzenie. Będą one więc wykonywane dla zabezpieczenia armijnego przeciwuderzenia i zapewnienia przeciwuderzającym wojskom swobody działania.

Przeprowadzone wyżej rozważania dotyczą tylko celowości wykorzystania armijnych środków rażenia do niszczenia określonych obiektów przeciwnika z punktu widzenia właściwości ich rażącego działania. Zagadnienie to posiada jednak i drugi swój aspekt. Konieczne jest bowiem również rozpatrzenie technicznych możliwości armijnych środków w niszczeniu poszczególnych obiektów przeciwnika podczas przeciwuderzenia.

Jeżeli chodzi o obiekty znajdujące się w bezpośredniej styczności z wojskami obrony takie jak siły żywe przeciwnika, zgrupowanie jego artylerii, SD oddziałów a niekiedy nawet związków taktycznych to możliwości rażenia ich środkami armijnymi nie budzą wątpliwości. Znajdują się one bowiem z reguły w zasięgu środków rażenia armii. Budzić może natomiast zastrzeżenie możliwość niszczenia środków jądrowych oraz odwodów przeciwnika. Obiekty te mogą być bowiem rozmieszczenia lub działać na różnych odległościach od rubieży walczących wojsk.

Otóż dywizyjne organiczne i przydzielone naziemne środki przenoszenia ładunków jądrowych nieprzyjaciela rozmieszczone są w natarciu w odległości od 0 - do 10 km za nacierającymi jego wojskami. W takiej odległości rozmieszczane są także środki korpuśne za wyjątkiem wyrzutni "Corporal" oraz armijne armaty 280 mm. Pozostałe środki w tym i wyrzutnie "Corporal" rozmieszczane są w odległości 30 - 32 km a armijne wyrzutnie Redstom zajmują pozycje startowe w odległości 65 - 90 km od rubieży walczących wojsk^{x/}

x/ Tabela zał. nr 1.

W rozmieszczeniu zatem środków jądrowych przeciwnika wyodrębniają się jakgdyby trzy strefy: - pierwsza do 10 km, druga od 20 - 30 km i trzecia 65 - 90 km. Przy czym najwięcej środków jądrowych przeciwnika rozmieszczanych jest w strefie pierwszej^{x/}

Jeżeli teraz uwzględnimy, że zasięg artyleryjskich środków armii po odliczeniu odległości stanowisk ogniowych 3-5 km^{xx/} wynosi haubico-armat 12.230 - 14.230 m a armat 16160 - 18160 m^{xxx/} to mogą one w zupełności brać udział w zwalczaniu środków jądrowych przeciwnika w pierwszej strefie. W tej też strefie w zwalczaniu naziemnych wyrzutni startowych przeciwnika lub środków elaboracji rakiet będą brały udział wszystkie dywizjony rakiet taktycznych. Zasięg ich bowiem po uwzględnieniu odległości stanowisk startowych 6-10 km wynosi 22-26 km^{xxxx/} uniemożliwia rażenie ładunkami jądrowymi wyrzutnie nieprzyjaciela w drugiej strefie. Mogą one natomiast niszczyć środki jądrowe przeciwnika w drugiej strefie ładunkami chemicznymi. Zasięg bowiem drt przy użyciu tego typu ładunków zwiększa się po obliczeniu odległości stanowisk startowych do 35 - 39 km^{xxxx/}.

Jeżeli z kolei chodzi o armijną BROT to zasięg tych wyrzutni wynosi 100 - 120 km, uwzględniając że wyrzutnie Brygady zajmują pozycje startowe w obronie w odległości 50 - 70 km od rakiety walczących wojsk^{xxxx}. Zasięg zatem wyrzutni BROT umożliwia jej niszczenie środków jądrowych tak w drugiej jak w trzeciej strefie.

Ponadto środki jądrowe przeciwnika mogą we wszystkich trzech strefach mogą być niszczone przy pomocy lotnictwa tak szturmowego jak i bombowego. Zasięg bowiem ich w każdym wypadku przekracza odległość rozmieszczenia środków jądrowych nieprzyjaciela.

x/ Tabela zał.nr 2.

xx/ Podstawowe normy taktyczne oraz niektóre zasady działań pododdziałów oddziałów i związków taktycznych w warunkach użycia broni masowego rażenia - str.10.

Wydawnictwo: Inspektorat Szkolenia MON Warszawa grudzień 1961r.
Biblioteka ASG nr 0944.

xxx/ Informator techniczny uzbrojenia i sprzętu. Tabela B sprzęt artylerii 1/ Uzbrojenie - str.35.

Wydawnictwo: Ministerstwo Obrony Narodowej 1960r.
Biblioteka ASG nr 08628.

xxxx/ Dane oparte na podstawie informacji Katedry Wojsk Rakietowych i Artylerii podanych na szkoleniu Katedry TO i Sztuki Operacyjnej 1962r.

xxxxx/ Dane z informacji jak wyżej.

Kolejnym zagadnieniem jest określenie możliwości niszczenia oraz izolowania armijnymi środkami rażenia odwodów przeciwnika. Przy czym w grę tu mogą wchodzić zarówno taktyczne odwody nieprzyjaciela jak i jego bliskie odwody operacyjne.

Zgodnie z zasadami natarcia wojsk NATO głębokość ugrupowania bojowego dywizji pierwszego rzutu korpusu w natarciu wynosi 10 - 30 km a korpusów pierwszego rzutu armii 35 - 40 km^{x/} Armii natomiast 60 - 70 km^{xx/}. Odwody zatem tych szczebli będą się przesuwwały w granicach tej odległości lub bliżej.

Uwzględniając przytoczone uprzednio zasięgi środków armii należy stwierdzić, że w zwalczaniu ładunkami jądrowymi odwodów dywizyjnych przeciwnika mogą niekiedy brać udział i dywizyjne drt. Przy zastosowaniu natomiast chemicznych środków rażenia drt mogą być również wykorzystywane do niszczenia i izolacji odwodów korpusnych na kierunkach ich podchodzenia. Jeżeli chodzi z kolei o niszczenie oraz izolowanie odwodów korpusnych a przede wszystkim armijnych odwodów nieprzyjaciela to mogą być w tym celu wykorzystywane BROT oraz lotnictwo.

Przeprowadzone wyżej rozważania dotyczące wykorzystania w przeciwuderzeniu armijnych środków rażenia przeciwnika pozwalają na przeprowadzenie pewnych uogólnień w przedmiocie tego zagadnienia. Na czoło wydaje się wysuwać potrzeba wysoce ekonomicznego i racjonalnego wykorzystania środków jądrowych w przeciwuderzeniu. Konieczność natomiast takiego ich użycia wynika z aktualnego braku tych środków w obronie. Brak środków jądrowych w obronie winien być rekompensowany zdecydowanie skutecznym wykorzystaniem rezultatów jej ognia. Użycie zatem broni jądrowej w przeciwuderzeniu winno umożliwiać bezpośrednie wykorzystanie skutków uderzeń jądrowych przez ~~nieprzyjaciela~~ przeciwuderzające wojska. Z tych też względów własne uderzenia jądrowe muszą być wykonywane w przeciwuderzeniu z takim wyliczeniem aby uprzedzić nieprzyjaciela w wykonaniu jego uderzeń jądrowych i uzyskać zaskoczenie oraz umożliwić z kolei przeciwuderzającym wojskom obrony bezpośrednie i natychmiastowe wykorzystanie rezultatów wykonywanych uderzeń.

x/ Vademecum operacyjno-taktyczne o armiach obcych.

Normy taktyczno-operacyjne w działaniach zaczepnych. Tablica 30 str. 193.

Wydawnictwo. Ministerstwo Obrony Narodowej. Sztab Generalny Zarząd II Warszawa 1962r. Biblioteka ASG nr 09626.

xx/ Tamże.

Za mniej wobec tego celowe należy uznać jednoczesne obezwładnienie obiektów będących przedmiotem bezpośredniego ataku przeciwuderzających wojsk oraz obiektów do których wojska te podejną w późniejszym czasie. Nie daje to bowiem gwarancji skutecznego wyzyskania skutków wykonywanych uderzeń. Przy czym przy braku środków do przenoszenia ładunków jądrowych taki sposób ich wykorzystania może być niemożliwy do zrealizowania.

Dla niszczenia obiektów znajdujących się przed frontem przeciwuderzających wojsk winny być w zależności od ich charakteru wykonywane pojedyncze lub zmasowane powietrzne uderzenia jądrowe ładunkami małego kalibru przy wykorzystaniu drt lotnictwa.

Drt przeciwuderzających dywizji winny być wykorzystywane do niszczenia wyrzutni raketowych i środków elaboracji rakiet znajdujących poza zasięgiem artylerii oraz sił żywych działającego na kierunku przeciwdzierzenia nieprzyjaciela, włącznie z jego odwodami dywizyjnymi. A także do niszczenia SD związków taktycznych lub poszczególnych baterii artylerii przeciwnika. W sprzyjających warunkach meteorologicznych drt może być również wykorzystywany do niszczenia i izolacji środkami chemicznymi odwodów korpuśnych nieprzyjaciela.

Jeżeli chodzi o obiekty typu naziemnych wyrzutni raketowych nieprzyjaciela lub środków ich elaboracji to niedobór broni jądrowej obrony dla ich rażenia winien być rekompensowany drogą wykorzystania do niszczenia takich celów ~~artylerii~~ przydzielonej do dywizji artylerii armijnej oraz lotnictwa z zastosowaniem klasycznych środków rażenia. Natomiast artyleria pułkowa a także lotnictwo szturmowe winny być wykorzystane do bezpośredniego wsparcia przeciwdzierzenia poszczególnych pułków.

W celu umożliwienia wojskom obrony nie biorącym udziału w przeciwdzierzeniu stawiania skutecznego oporu drt tych dywizji winien być wykorzystywany do niszczenia środków jądrowych przeciwnika i jego nacierających sił. W zwalczaniu wyrzutni raketowych nieprzyjaciela winna brać udział głównie artyleria dywizyjna. Artylerię natomiast pułkową należy przewidzieć do bezpośredniego wsparcia obrony pułków.

Do niszczenia poszczególnych obiektów znajdujących się na kierunku przeciwdzierzenia może być wykorzystywana i to przez wszystkie środki rażenia armii również broń chemiczna. Możliwość jednak jej

użycia uzależniona jest przede wszystkim od receptury środków warunków meteorologicznych i przewidywanego kierunku - kierunków przeciwwuderzenia oraz dalszych działań wojsk armii.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie do przeciwwuderzenia armijnej BROT to jej środki winny być używane głównie do niszczenia środków jądrowych przeciwnika rozmieszczonych na kierunku przeciwwuderzenia a znajdujących się poza zasięgiem drt oraz korpuśnych i armijnych odwodów nieprzyjaciela a także SD tych szczebli. Do wykonania tych zadań winno być wykorzystywane równie i lotnictwo. Znajdujące się na kierunkach przeciwwuderzenia obiekty o takim charakterze mogą być niszczone tylko drogą wykonywania uderzeń powietrznych. Do rażenia korpuśnych i armijnych odwodów przeciwnika w marszu należy przede wszystkim wykorzystanie lotnictwa. BROT natomiast winna być używana do przechwytywania ich podczas przekraczania rejonów w których może następować zagęszczenie tych sił. Przy czym zarówno lotnictwo jak BROT do niszczenia odwodów w ruchu winny wykorzystywać ładunki jądrowe małego wagomiaru. W wypadku jeżeli są one ześrodkowane ładunki średnio kalibrowe. Wykorzystanie natomiast BROT i lotnictwa z zastosowaniem przez nie jądrowych środków rażenia i wykonaniu naziemnych wybuchów także środków chemicznych do izolacji wyżej wspomnianych odwodów jest możliwe tylko na pewnych kierunkach obrony. Na takich kierunkach mogą być w ten sposób niszczone i inne siły lub środki przeciwnika jeżeli wymaga tego interes realizowanego przeciwwuderzenia.

Takie by były wynikające z właściwości rażącego działania i technicznych możliwości sprzętu, zasady wykorzystania w przeciwwuderzeniu armijnych środków rażenia nieprzyjaciela. Użycie jednak tych środków a przede wszystkim środków jądrowych winno zapewnić możliwość uzyskania przewagi nad przeciwnikiem na kierunku - kierunkach wykonywanego przeciwwuderzenia. Aktualnie chodzić więc będzie z kolei o rozpatrzenie możliwości skupienia ognia poszczególnych środków rażenia na kierunku - kierunkach wykonywanego przeciwwuderzenia.

Konieczność jakiegoś scentralizowanego użycia środków jądrowych podczas wykonywanego w obronie przeciwwuderzenia wynika z braku tych środków w obrońcy jak wspomniano z potrzeby zmasowanego ich wykorzystania dla osiągnięcia zdecydowanych rezultatów oraz

przewagi nad przeciwnikiem na kierunku przeciwuderzenia.

Jeżeli chodzi o ilość wydzielonych do przeciwuderzenia środków jądrowych to w każdym wypadku będzie ona różna. Ilość jej winna jednak zapewnić możliwość uzyskania przewagi nad przeciwnikiem gwarantującej powodzenie przeciwuderzenia. Biorąc jednak pod uwagę, że przeciwuderzenie może być wykonywane na kilku kierunkach przy czym mogą one być wykonywane jednocześnie a także zasięg armijnych środków przenoszenia ładunków jądrowych to scentralizowane użycie broni jądrowej na szczeblu armii będzie poważnie utrudnione.

Z punktu widzenia zasięgu dywizyjnego drt 22 - 26 km to przeciwuderzające dywizje drugiego rzutu armii przy centralnym rozmieszczeniu wyrzutni dywizjonu w ugrupowaniu bojowym mogą ześrodkowywać ogień na każdym z kierunków w średnio 35 - 40 km pasie swego działania. Dotyczy to również i tych dywizji które aktualnie bronią się ale które będą brały udział w przeciwuderzeniu. Jeżeli chodzi z kolei o dokonanie manewru ogniem broniących się dywizji i wykonania uderzeń drt na korzyść przeciwuderzających wojsk to jest to możliwe jedynie w granicach zasięgu ich drt i pod warunkiem że będą one dysponowały jeszcze jakimś dodatkowym ładunkami jądrowymi.

Zasięg natomiast BROT 100 - 120 km zapewnia rażenie nieprzyjaciela na każdym z kierunków obrony a tym samym i przeciwuderzenia. Pod warunkiem jednak, że brygada zostanie tak rozmieszczona aby zapewnić możliwość skupienia ognia jej środków na zasadniczych kierunkach przewidywanego przeciwuderzenia.

Tak więc z punktu widzenia technicznych możliwości naziemnych środków jądrowych można na każdym z kierunków ześrodkować jednocześnie ogień drt biorącej udział w przeciwuderzeniu dywizji oraz część armijnej BROT. Istotną wobec tego rolę w zapewnieniu możliwości uzyskania przewagi nad przeciwnikiem będzie odgrywać lotnictwo. Będzie ono bowiem w tych warunkach uzupełniać brakującą do zniszczenia przeciwnika i uzyskania przewagi ilość naziemnych środków jądrowych. Możliwości wobec tego jednoczesnego wykorzystania środków przenoszenia ładunków jądrowych będą określały ilość kierunków na których może być jednocześnie wykonywane przeciwuderzenie.

Jeżeli chodzi z kolei o artylerię to na poszczególnych kierunkach przeciwuderzenia może być wykorzystana artyleria dywizyjna i część armijnej. Możliwość wykorzystania jej jednak na określonych kierunkach

wymaga takiego jej rozmieszczenia aby można było niszczyć nią nieprzyjaciela na zamierzonych kierunkach przeciwuderzenia. Manewr bowiem sprzętem armijnej artylerii może być niekiedy ze względu na brak czasu niemożliwy.

Możliwość masowego użycia do przeciwuderzenia środków jądrowych uzależniona jest również od właściwości podziału wysiłku broni jądrowej. Podział ten w obecnych warunkach jest o tyle utrudniony, że może on obejmować uderzenia jądrowe niezbędne do kontynuowania na określonych kierunkach natarcia części sił armii, środki konieczne dla prowadzenia skutecznej obrony oraz do wykonania przeciwuderzenia. Jeżeli jednak uwzględnimy, że wysiłek środków jądrowych będzie rozdzielony w czasie to w początkowej fazie obrony broń jądrowa winna być zaangażowana głównie do stworzenia warunków do wykonania przeciwuderzenia a jedynie jej część dla kontynuowania dalszego natarcia określonych sił armii. W drugiej fazie działań wysiłek środków jądrowych skoncentrowany winien być na wykonanie przeciwuderzenia i zapewnieniu dogodnych warunków do jego realizacji. W każdym jednak wypadku potrzeba zmasowania środków jądrowych na kierunkach wykonywanego przeciwuderzenia przy ograniczonej jednocześnie ich ilości wymagać będzie od dowódcy armii decydowania się na "coś" kosztem "czegoś".

Przeprowadzone dotychczas rozważania wskazują na jeszcze jedno istotne wydaje się zagadnienie. Chodzi mianowicie o planowanie rejonów porażenia ogniowego na ewentualnych kierunkach przeciwuderzenia. Otóż jeżeli chodzi o planowanie tych rejonów to winny one być planowane w dwóch wariantach: bliższym na wysokości dywizji pierwszego rzutu armii i dalszym w głębi kierunku na którym ma być wykonywane przeciwuderzenie. Planowanie ich będzie polegało nie na umiejscowieniu zadań poszczególnych środków rażenia armii w terenie jak to ma miejsce w dywizjach pierwszego rzutu ale na określaniu ogólnej ilości środków które mogą brać udział w przeciwuderzeniu. Trudno będzie bowiem sprecyzowanie, że względu na wysoce manewrowe działania i możliwość rozwijania natarcia przez przeciwnika na szeregu różnych kierunkach i rubieżach, konkretnych celów. Same natomiast wykonanie uderzeń jądrowych będzie realizowane na faktycznych kierunkach wykonywanego przeciwuderzenia z momentem wykrycia konkretnych obiektów i w tych rejonach w których się one znajdują.

Aby jednak uderzenia, wykorzystywanych w przeciwuderzeniu, środków jądrowych było skuteczne obrońca musi mieć również dokładne dane o nieprzyjacielu. W celu rozpoznania przeciwnika obrońca powinien w maksymalnym stopniu wykorzystać te elementy naziemnego operacyjnego i taktycznego rozpoznania które przeniknęły w głąb ugrupowania bojowego nieprzyjaciela oraz lotnictwo i środki technicznego rozpoznania radiowego.

W niektórych wypadkach można również do rozpoznania przeciwnika na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia wykorzystać organa rozpoznania tych dywizji, które kontynuują natarcie zmieniając odpowiednio kierunki ich działania.

Głównymi celami rozpoznania z punktu widzenia potrzeb wykonywanego przeciwuderzenia będą środki napadu jądrowego nieprzyjaciela, środki elaboracji rakiet oraz siły nacierającego przeciwnika łącznie z odwodami oraz ich SD. Rozpoznanie natomiast zgrupowania artylerii winna przejąć na siebie głównie artyleria.

Ponieważ wszystkich środków jądrowych nieprzyjaciela obrońca z racji posiadania mniejszej ilości uderzeń atomowych nie jest w stanie zniszczyć to chodzić będzie o rozpoznanie tych środków a także i sił które mogą wziąć udział w bezpośrednim przeciwdziałaniu ~~na~~ kierunku jego wykonania.

Chodzi bowiem również o to aby nie rozpraszać wysiłku rozpoznania. Niekiedy ze względu na wrażliwość wyrzutni i samych rakiet na ogień środków konwencjonalnych mogą organa rozpoznania naziemnego otrzymać również zadania samodzielnego niszczenia środków jądrowych przeciwnika.

Jakie są zatem możliwości armijnego rozpoznania nieprzyjaciela w tym zakresie. Otóż, stanowiące przedmiot rozpoznania taktyczne środki jądrowe przeciwnika rozmieszczane są jak poprzednio wspomniano na głębokości do 32 km a armijne do 90 km. Natomiast drugie rzuty odwody korpusów pierwszego rzutu armii przesuwają się w odległości około 30 - 40 km a armii minimum 60 km od rubieży walczących wojsk. Jeżeli teraz uwzględnimy, że zasięg taktycznego rozpoznania naziemnego wynosi do 50 i więcej km a armijnych grup specjalnych na głębokość 2-3 dób walki^{x/} to rozpoznanie zarówno środków napadu

x/ Dane z konsultacji udzielonej przez płk dypl. Piszczyk z Katedry nr 1 ASG W oparciu o nie wydaną jeszcze instrukcję do rozpoznania i przyjęte do szkolenia w Akademii.

jądrowego jak i drugich rzutów odwołów korpusów i armii przeciwnika oraz ich SD przy pomocy tylko naziemnych środków rozpoznania jest w pełni możliwe. Uwzględniając przy tym, że zasięg naziemnego rozpoznania zostanie wydłużony rozpoznaniem lotniczym oraz uzupełniony rozpoznaniem radiotechnicznym to z punktu widzenia możliwości rozpoznania jest możliwość stworzenia niezbędnych do dokładnego użycia broni jądrowej warunków.

Dane uzyskane z rozpoznania dotyczące zarówno środków jądrowych jak i sił przeciwnika które stanowiące będą obiekt uderzeń atomowych powinny być niezwłocznie przekazywane do sztabu armii. W każdym bowiem warunkach chodzić będzie o czas niezbędny na przygotowanie rakiet obrony do zniszczenia wykrytych na kierunku przeciwuderzenia obiektów. Szybkie wobec tego rozpoznanie przeciwnika i przekazanie danych o jego położeniu jest warunkiem dokładnego i szybkiego użycia broni jądrowej. Pozwoli to na uzyskanie z kolei zaskoczenia przeciwnika w użyciu środków i sił na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

Tak więc wydaje się, że niema żadnych zasadniczych i obiektywnych czynników które utrudniałyby realizację przedstawionych uprzednio zasad użycia w przeciwuderzeniu armijnych środków rażenia nieprzyjaciela.

x

x

x

b/ Związki taktyczne oddziały i pododdziały,

Rozwiązanie zagadnienia celowości i możliwości użycia do wykonywanego w obronie przeciwuderzenia określonych sił wymaga skoofrontowania dotychczas stosowanych zasad ich wykorzystania w aktualnych warunkach i zasadami prowadzenia działań obronnych. Stosowane bowiem dotychczas zasady określają nie tylko siły i środki, które mogą brać udział w przeciwuderzeniu ale i sposoby ich wykorzystania. Chodzić więc będzie o zbadanie na ile dotychczasowe zasady realizacji przeciwuderzenia odpowiadają współczesnym warunkom i zasadom prowadzenia obrony oraz wypracowania w wypadku negatywnych wniosków z przeprowadzonych badań, nowych zasad jego wykonywania.

Dotychczasowe zasady traktujące o możliwościach użycia i sposobach wykorzystania w przeciwuderzeniu sił żywych obrony określają, że przeciwuderzenie wykonuje się drugimi rzutami - odwodami związku operacyjnego z wykorzystaniem wojsk zdjętych z nieatakowanych odcinków a także wojsk działających na froncie przeciwuderzenia^{x/ xx/ xxx/}

Jeżeli chodzi o współczesne warunki i zasady prowadzenia działań obronnych to budzi wątpliwość celowość takiego właśnie użycia i przeciwuderzenia sił drugiego rzutu a także celowość i możliwość wykorzystania do przeciwuderzenia w wyżej przedstawiony sposób sił pierwszego operacyjnego rzutu armii. Zagadnienia te wymagają więc szczegółowego rozpatrzenia.

Jeżeli chodzi o użycie do przeciwuderzenia drugiego rzutu to przytoczone wyżej zasady użycia w przeciwuderzeniu sił i środków wskazują, że drugi rzut operacyjny - odwód armii wykorzystywany był do przeciwuderzenia wspólnie z działającymi na kierunku jego wykonywania i wojskami pierwszego rzutu armii.

x/ Operacja obronna armii ogólnowojskowej - str. 32. Wydawnictwo Akademii Sztabu Generalnego Warszawa 1957r. Biblioteka ASG nr

xx/ Bolszaja Sowietskaja Encyklopedia 1953r. Tom 22 str. 481 Biblioteka ASG nr

xxx/ Kratkij słowar operatiwno-takticzeskich i obszczewojskowych słow /termianow/ Str.143 - 144. Wydawnictwo MON - ZSRR Moskwa 1958r. Biblioteka ASG Nr

Użycie do przeciwuderzenia razem z drugim rzutem armii, wojsk broniących się na froncie wykonywanego przeciwuderzenia, a więc wojsk pierwszego rzutu, podyktowane było poprzednio koniecznością stworzenia na wąskim stosunkowo froncie silnego zgrupowania uderzeniowego i uzyskania miejscowej przewagi nad przeciwnikiem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

Jednak zasada wspólnego użycia do przeciwuderzenia sił drugiego i pierwszego rzutu armii nie stanowiła określonej reguły. Jeżeli bowiem same tylko siły drugiego rzutu były w stanie zapewnić niezbędną dla osiągnięcia celu przeciwuderzenia przewagę nad nieprzyjacielem to działające na kierunku jego wykonania wojska pierwszego rzutu udziału w przeciwuderzeniu nie brały. Niekiedy również w przeciwuderzeniu brała udział tylko część sił pierwszego rzutu jeżeli niezbędne to było dla uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem działającym na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

Tak więc nie zawsze armia zmaszona była do wspólnego użycia w przeciwuderzeniu sił obu rzutów w każdym jednak wypadku wykorzystanie do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu uzależnione było od wskaźnika uzyskanej przez drugi rzut przewagi nad nieprzyjacielem. Zastosowaniu zasady wspólnego użycia do przeciwuderzenia sił drugiego i pierwszego rzutu armii sprzyjało niewątpliwie obiektywne istnienie ciągłego frontu obrony. W tych bowiem warunkach przeciwuderzenie drugiego rzutu musiało być wyprowadzane poprzez front działających w przodzie wojsk pierwszego rzutu, niezależnie od kierunku jego wykonania. Tak więc ciągły front ówczesnej obrony nie tylko umożliwiał wspólne użycie do przeciwuderzenia wojsk obu rzutów ale i nie wykluczał możliwości wykonania przeciwuderzenia tylko przez drugi rzut armii.

Na działających w tych warunkach na froncie wykonywanego przeciwuderzenia siłach pierwszego rzutu spoczywały niezależnie od tego czy brały one udział w przeciwuderzeniu czy też nie zadania zabezpieczenia rozwinięcie się do przeciwuderzenia wejścia do walki wojsk drugiego rzutu armii. W każdym zatem wypadku na rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia znajdowały się siły i środki przeciwuderzającego drugiego rzutu oraz wojska pierwszego rzutu armii.

Na takie koncentrowanie w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem sił i środków obrony pozwalały odpowiednio długi czasokres przygotowania obrony oraz ówczesne środki rażenia. Długi okres przygotowawczy

obrony umożliwiał bowiem rozbudowę odpowiedniego systemu pozycji obronnych i ryglowych oraz rubieży rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia. Stwarza to więc skuteczne zabezpieczenie znajdujących się na rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia sił i środków przed zniszczeniem ich konwencjonalnymi środkami rażenia.

Srodki te bowiem aczkolwiek posiadały dużą siłę uderzeniową nie były w stanie wyeliminować z walki szybko tych sił. Tak więc zasady te odpowiadały ówczesnym warunkom prowadzenia obrony i wykonywania przeciwuderzenia.

Współczesne jednak warunki prowadzenia działań obronnych różnią się zasadniczo od poprzednich. U podstaw natomiast zmiany tych warunków leży broń jądrowa. Broń ta dzięki niespotykanym dotąd możliwościom fizycznego niszczenia przeciwnika może samodzielnie realizować szereg zadań na polu bitwy eliminując tym samym konieczność użycia dla ich wykonania sił żywych. Z tego też względu nie ma dziś potrzeby tworzenia dla uzyskania przewagi nad przeciwnikiem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia takich jak poprzednio zgrupowań. Można bowiem przewagę tą uzyskać drogą skutecznego użycia broni jądrowej. Ilość natomiast użytych w przeciwuderzeniu sił ograniczy się jedynie do ilości niezbędnej dla wykorzystania skutków wykonywanych uderzeń jądrowych.

Podważa to wobec tego celowość stosowania dotychczasowej zasady wspólnego wykorzystywania w przeciwuderzenia sił drugiego i pierwszego rzutu.

Ponadto, a raczej może przede wszystkim dotychczasowe zasady wykonywania przeciwuderzenia powodują jak zostało wykazane obiektywnie zagęszczenie sił i środków na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. W obecnych warunkach tak zagęszczone siły stanowią dogodny cel do uderzeń broni jądrowej nieprzyjaciela. Zagroza to więc zniszczeniem nie tylko sił drugiego ale i pierwszego rzutu armii.

Dotychczasowe rozważania zmierzające do zmniejszenia zagęszczenia sił i środków na rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia a idące w kierunku wykonywania drugim rzutem przeciwuderzenia poprzez luki broniących się wojsk nie rozwiązują wydaje się również tego zagadnienia.

Działanie takie nie rozstrzyga sprawy dlatego że pojemność luk pomiędzy poszczególnymi kompaniami czy batalionami odpowiada możliwościom działania kompanii i batalionu a pomiędzy pułkami, pułku. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że zgodnie z obecnymi zasadami wojska bronią się na takich samych w zasadzie frontach na jakich nacierają to wykonanie przeciwuderzenia drugim armii poprzez luki broniących się wojsk pierwszego rzutu spowoduje w każdym wypadku podwojenie sił na froncie wykonywanego przeciwuderzenia. Na uwagę zasługuje przy tym wydaje się fakt, że poprzednio zagęszczenie sił oczywiście uwzględniając ówczesne warunki, było mniejsze. Broniące się bowiem wojska działały wówczas na znacznie szerszych frontach aniżeli nacierające.

Można by ewentualnie szukać rozwiązania tej kwestii w poszerzeniu luk pomiędzy oddziałami i pododdziałami. Jest to jednak nie możliwe ze względu na obiektywne możliwości zabezpieczenia tych km środkami i siłami broniących się wojsk.

Niezależnie od tego działanie wojsk drugiego rzutu poprzez luki zabezpieczających ich rozwinięcie sił pierwszego rzutu powoduje, że w pewnym czasie tworzą one ciągły front przeciwuderzających i broniących się wojsk. Obiektywne istnienie takiego właśnie ciągłego frontu działających na polu bitwy wojsk pozwala nieprzyjacielowi na wygodne ustawienie sobie dla wykonania uderzeń jądrowych zarówno sił zabezpieczających przeciwuderzenie jak i przeciwuderzających wojsk. Jak wykazuje bowiem praktyka dotychczasowych ćwiczeń nacierający nieprzyjaciel stara się tak ustawić wojska strony przeciwnej aby tworzyły one możliwie prostą linię frontu walczących oddziałów i pododdziałów. W tym celu nacierające wojska przeciwnika na niektórych kierunkach wyprostowują rubież styczności z wojskami obrony a tym samym i rubież rozwinięcia przeciwuderzających wojsk. Realizują to na jednych kierunkach drogą natarcia na innych zaś nawet wycofania nacierających uprzednio sił do tyłu. Takie wyrównanie rubieży walczących wojsk pozwala przeciwnikowi na wykonanie uderzeń jądrowych w rejonach w których nastąpiło zgrupowanie broniących się i przeciwuderzających lub tylko przeciwuderzających wojsk bez obawy porażenia nimi własnych oddziałów. Dlatego też uderzenia atomowe nieprzyjaciela wykonywane na działające wojska obrony i przeciwuderzenia, powodują kolosalne straty w siłach i środkach.

Przy czym straty są tak duże, że stawiają z reguły pod wątpliwość możliwość realizacji przeciwuderzenia.

Nie można więc w obecnych warunkach uznać za celowe stosowanie takich zasad wykonywania przeciwuderzenia w których by na froncie obrony jednej dywizji działała druga.

Niszczanie przez nieprzyjaciela rozwijającego się do przeciwuderzenia drugiego rzutu oraz znajdujących się na rubieży jego rozwinięcia wojsk pierwszego rzutu armii ułatwia również sytuacja w której zagęszczenie tych sił spowodowane rozwijaniem się ich do przeciwuderzenia następuje w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Z tą też poszczególne obiekty uderzeń jądrowych mogą być rozpoznawane drogą bezpośredniej obserwacji z nad rejonu działań nieprzyjaciela. Rozpoznanie natomiast luk obrony przez które mogłoby być wykonywane przeciwuderzenie drugiego rzutu i zaplanowanie w tych rejonach uderzeń atomowych nie nastrocza dziś żadnej trudności. Znajdować się one bowiem będą zawsze poza kierunkami na których prowadzona jest aktualnie walka. Ponadto przeciwnik zdając sobie sprawę z tego, że przeciwuderzające wojska drugiego rzutu armii będą wykorzystywały do wykonania uderzenia luki w jego własnym ugrupowaniu zabezpiecza je również środkami jądrowymi. W tych warunkach przeciwuderzające wojska obu rzutów mogą być obezwładniane nie tylko na rubieży rozwinięcia ale również w wypadku wykonania przeciwuderzenia tylko drugim rzutem na kierunkach luk obrony i nacierającego przeciwnika. Zaplanowanie takiego systemu ognia broni jądrowej umożliwia długi stosunkowo i niezbędny dla rozwinięcia się do przeciwuderzenia drugiego rzutu czas, który waha się w granicach 30 - 45 a nieraz i więcej minut^{x/}

Ilość tego czasu pozwala przeciwnikowi na wcześniejsze określenie kierunku przeciwuderzenia, zaplanowanie ognia na kierunkach luk oraz przygotowanie środków jądrowych do wykonania uderzenia.

Ponadto rozwijające się do przeciwuderzenia wojska stanowią odkryty cel i są tym samym bardzo wrażliwe na uderzenia broni jądrowej. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że i znajdujące się na rubieży rozwinięcia siły pierwszego rzutu z braku czasu na rozbudowę obrony nie są w stanie rozbudować dla siebie odpowiednich ukryć to wykonywane w tych warunkach uderzenia jądrowe przeciwnika nie mogą nie dać

x/

zdecydowanych dla niego rezultatów i jak wykazują przeprowadzone dotychczas ćwiczenia doprowadzają z reguły do zerwania przeciwuderzenia.

Zastosowanie takich zasad wykonywania przeciwuderzenia we współczesnych warunkach prowadzenia działań obronnych stanowi więc wielkie ryzyko dla obrony. Niewątpliwie określone ryzyko istnieje we wszystkich działaniach jednak takie ryzyko w obecnych warunkach prowadzenia obrony jest zbyt wielkie. W wypadku bowiem zniszczenia przeciwuderzających wojsk drugiego raz pierwszego rzutu obrony naruszona zostanie już nie tylko równowaga operacyjna na bronionym przez armię kierunku ale sytuacja ta będzie również rzutować na możliwość dalszego kontynuowania operacji zaczepnych Frontu i osiągnięcia strategicznych celów prowadzonych przez Front działań.

Poddaje to wobec tego pod wątpliwość w ogóle możliwość zastosowania we współczesnych warunkach takich zasad wykonywania przeciwuderzenia.

Niezależnie od wyżej przedstawionych obiektywnych czynników utrudniających zastosowanie dotychczasowych sposobów wykonywania przeciwuderzenia występuje współcześnie szereg innych. Przede wszystkim obecnie zarówno obrona jak stanowiąca jej część składową przeciwuderzenie prowadzone będą w ~~w warunkach~~ ramach przewagi przeciwnika w broni jądrowej. Obrońca wobec tego będzie dysponował odpowiednio mniejszą jej ilością.

Brak środków jądrowych obrońcy a także i artylerii nie pozwala na zniszczenie większych ilości środków jądrowych przeciwnika a co zatem idzie i na zmniejszenie skutków wykonanych na przeciwuderzające wojska uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Ponadto ilość posiadanych aktualnie środków jądrowych w sensie sprzętu lub głowic rzutuje w sposób zasadniczy na czas trwania ogniowego przygotowania przeciwuderzenia. Z tego też względu ogniowe przygotowanie przeciwuderzenia poprzedzające jego wykonanie ogranicza się do krótkotrwałego uderzenia ogniowego jądrowymi i konwencjonalnymi środkami rażenia. Do momentu wykonania ogniowego przygotowania przeciwuderzające wojska drugiego rzutu rozwijają się z kolumn marszowych w szyki rozwinięte lub przedbojowe i przyjmują odpowiednie ugrupowanie. Mamy tu więc

do czynienia z czasem i przestrzenią którą muszą pokonać wojska drugiego rzutu dla nawiązania styczności z przeciwnikiem. Jeżeli teraz uwzględnimy, że ogniowe przygotowanie przeciwuderzenia jest krótkotrwałe i wykonywane mniejszymi siłami, to nie zapewnia ono dostatecznej ochrony rozwijającym się do przeciwuderzenia wojskom drugiego rzutu przed uderzeniami atomowymi nieprzyjaciela. Nie zapewnia dlatego, że nie jest w stanie zmusić na czas rozwijanie się wojsk do przeciwuderzenia większość lub część środków jądrowych przeciwnika do zaprzestania prowadzenia ognia, tak na przykład jak to ma miejsce w natarciu.

Natarcie bowiem prowadzone jest w sytuacjach w których ogólna przewaga w siłach i środkach znajduje się po stronie nacierającego. Przewaga ta pozwala na wydłużenie czasu ogniowego przygotowania, który pokrywa się w zasadzie z czasem rozwinięcia wojsk do natarcia. W obronie natomiast z racji braku środków trwa ono krótko. Czas natomiast niezbędny dla rozwinięcia się wojsk jest i w natarciu i obronie jednakowy. U Podstaw więc różnicy czasu trwania ogniowego przygotowania w tych obu rodzajach działań, leży materialna różnica w aktualnie dysponowanych ilościach środków rażenia. W sumie więc brak środków jądrowych obrońcy nie zapewnia ochrony przed uderzeniami atomowymi nieprzyjaciela zarówno przeciwuderzających jak i broniących się na ich rubieży rozwinięcia wojsk. Przeciwnik natomiast posiadając określoną przewagę nad naszymi wojskami w środkach jądrowych może w celu zerwania przeciwuderzenia wykonać zmasowane uderzenie przy pomocy rakiet i artylerii a także lotnictwa. Przy czym jeżeli chodzi o lotnictwo to działanie jego może być poważnie utrudnione ze względu na silną osłonę przeciwlotniczą przeciwuderzających wojsk. Nie mniej jednak wydaje się, że możliwości wykonania uderzeń atomowych przy pomocy lotnictwa nieprzyjaciela wykluczać nie można. Może więc on wykorzystać do wykonania uderzenia maksimum swoich środków jądrowych.

Wykonywanie przeciwuderzenia drugim rzutem drogą przekroczenia wojsk pierwszego rzutu utrudnia również wykonanie własnych uderzeń na wojska nieprzyjaciela znajdujące się w styczności z naszą obroną. Ogranicza bowiem ze względu na bezpieczeństwo własnych wojsk wagomiar wykonywanych uderzeń jądrowych. Obezwładnieniu w tych warunkach podlegają więc tylko głębiej położone środki i siły przeciwnika. To z kolei zmusza wojska wykonujące przeciwuderzenie do rozwijania

się dla wykonania uderzenia i pokonania oporu przeciwnika. Tworzy się więc określony cel do uderzeń broni atomowej nieprzyjaciela. Ponieważ każde rozwinięcie wojsk a także pokonanie oporu przeciwnika wymaga określonego czasu to utrudnia to również i natychmiastowe wykorzystanie skutków wykonywanych własnych uderzeń jądrowych. Czas ten pozwala z kolei nieprzyjacielowi na zamknięcie powstałych na skutek tych uderzeń w jego ugrupowaniu, wyłomów.

Wspólnie użycie do przeciwuderzenia wojsk drugiego i pierwszego rzutu nie odpowiada również wymogom współczesnego natarcia jakim jest w istocie swej przeciwuderzenie. Tworzy się bowiem w tych warunkach ciągły front nacierających wojsk. Nie mogą one zatem prowadzić przeciwuderzenia na oddzielnych i izolowanych od siebie kierunkach. Takie natomiast działanie nacierających wojsk jest z racji konieczności rozśrodkowania wojsk na polu bitwy podstawowym wymaganiem przeciwuderzenia - natarcia. Wymaganiom tym mogłaby jednak sprostać zasada wykonywania przeciwuderzenia tylko siłami drugiego rzutu poprzez luki broniących wojsk. Byłoby to niewątpliwie jakimś rozstrzygnięciem tego zagadnienia. Taki jednak sposób działania nie rozwiązuje zasadniczego mankamentu wykonywanego przeciwuderzenia według dotychczasowych zasad. Nie zmniejsza bowiem zagęszczenia sił i środków na rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia. Jest więc tym samym nie do przyjęcia.

I wreszcie współczesne warunki prowadzenia działań obronnych to wybitnie ograniczony czas na ich organizację a co zatem idzie i organizację przeciwuderzenia. Krótki czas na organizację przeciwuderzenia w zestawieniu z dotychczasowymi zasadami wykonywania przeciwuderzenia komplikuje przeważnie jego stronę organizacyjną. Należy tu podkreślić, że i poprzednio pomimo że było więcej czasu zarówno na organizację samej obrony jak i na przeciwuderzenie, rozwiązywanie szeregu przedsięwzięć organizacyjnych związanych już bezpośrednio z realizacją przeciwuderzenia napotykało na duże trudności.

Dotyczyło to przede wszystkim warunków w których zachodziła konieczność wykonania przeciwuderzenia siłami obu rzutów a szczególnie kiedy było ono wykonywane tymi siłami z nieplanowanej rubieży. W każdym bowiem z tych wypadków zachodziła i zachodzić by musiała potrzeba podporządkowania całości lub części sił pierwszego rzutu

Dowódcy drugiego rzutu armii, ponieważ w wyniku działania drugiego rzutu przez luki broniących się wojsk nastąpiło ich przemieszanie. Związane to było poprzednio i jest obecnie z koniecznością reorganizacji dowodzenia, systemu łączności i zaopatrywania. Ponieważ jest to doraźne podporządkowanie to utrudnia to przeważnie ostateczne sprecyzowanie zadań i zorganizowanie współdziałania dla pełnego wykorzystania skutków wykonanych uderzeń jądrowych. Nawet przy wykonywaniu przeciwuderzenia drugim rzutem konieczny był również czas na ostateczne sprecyzowanie zadań a także na zorganizowanie współdziałania z zabezpieczającym wyjście jego do przeciwuderzenia pierwszym rzutem oraz wspierającym działaniem drugiego rzutu artylerią i lotnictwem. Na dokonanie tych wszystkich przedsięwzięć może być a jak wskazuje praktyka dotychczasowych ćwiczeń najczęściej jest brak czasu.

Przeprowadzona wyżej konfrontacja dotychczas stosowanych zasad użycia w przeciwuderzeniu drugiego rzutu z aktualnymi warunkami i zasadami prowadzenia obrony wykazuje, że zastosowanie dotychczasowych zasad jego wykorzystania w przeciwuderzeniu jest współcześnie nie celowe, bez względu na to czy drugi rzut wykonuje przeciwuderzenie wspólnie z siłami pierwszego rzutu czy też samodzielnie. Niema bowiem dziś potrzeby takiego koncentrowania sił na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Wynikająca natomiast z tych koncentracja sił jest dziś równoznaczna z narażeniem tych sił na poważne straty które wypływać mogą nie tylko na rezultaty przeciwuderzenia, ale i całej obrony. Wobec tego, zasady te nie mogą wydaje się znaleźć zastosowania w warunkach współczesnej obrony. Jeżeli zatem przeprowadzone do tej pory rozważania są słuszne to zachodzi konieczność wogóle zmiany dotychczas stosowanych zasad wykorzystania drugiego rzutu armii w przeciwuderzeniu.

Dotychczasowe próby znalezienia innego sposobu użycia w przeciwuderzeniu sił i środków armii podejmowane w szeregu ćwiczeń również wydaje się nie rozwiązują tego zagadnienia.

Sprawdzają się one bowiem w zasadzie do prób dostosowania starych zasad do nowych warunków. Nie dają one jednak zadawalających wyników.

Próby te idą w kierunku kolejnego wprowadzania do przeciwuderzenia sił drugiego rzutu. Taki sposób jego użycia nie zmienia wydaje się istoty sprawy. Nie zmienia dlatego, że nie rozwiązuje zasadniczej kwestii zmniejszenia ilości sił i środków na rubieży wykonywanego przeciwuderzenia.

Mamy bowiem w dalszym ciągu do czynienia z ciągłym na określonych odcinkach, frontem działania broniących się i przeciwuderzających wojsk.

Ponadto pozwala nieprzyjacielowi na zyskanie czasu na przeładowanie rakiet, przygotowanie danych i kolejne rozwijanie wchodzących do działań oddziałów i pododdziałów.

Można by szukać rozwiązania w zwiększeniu czasu trwania ogniowego przygotowania przeciwuderzenia. Gdyby były takie możliwości to byłoby to rozwiązaniem tego zagadnienia. Zwiększenie jednak czasu trwania ogniowego przygotowania przeciwuderzenia jest niemożliwe z powodu braku właśnie środków rażenia, głównie jądrowych, w obronie. Ilość ich bowiem może wystarczać na rozbicie działającego na kierunku przeciwuderzenia przeciwnika ale nie może rozbić większości środków przenoszenia ładunków jądrowych nieprzyjaciela i uchronić tym samym tak broniące się jak i przeciwuderzające wojska przed uderzeniami jego broni masowego rażenia. Jeżeli by możliwości takie istotnie były to zbędną by była konieczność przechodzenia wogóle do obrony.

Spłylenie rubieży rozwinięcia przeciwuderzających wojsk również nie może dać w tym wypadku pozytywnych wyników ponieważ rozwijające się wojska muszą posiadać dostatecznie dużą do rozwinięcia się przestrzeń, Rozwijanie natomiast wojsk do przeciwuderzenia wzdłuż frontu oznaczałoby praktycznie rozwijanie wojsk w zasięgu wszystkich taktycznych środków jądrowych nieprzyjaciela oraz ognia konwencjonalnych środków rażenia co w warunkach braku własnych środków do zabezpieczenia rozwinięcia tych sił jest również nie do przyjęcia. Ponadto taki sposób wykonywania przeciwuderzenia nie rozwiązuje zasadniczego problemu to jest nie zmniejsza zagęszczenia sił i środków na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia.

I wreszcie może być rozwiązanie sprowadzające się do tego aby początkowe uderzenie wykonywały pierwsze rzuty a przeciwuderzające wojska wchodziły do walki na kierunkach utworzonych przez nie wyłomów. Jest to wydaje się również nie możliwe. Ponieważ gdyby posiadana ilość broni zapewniała możliwości dalszego natarcia pierwszych rzutów to zbędnym by było przechodzenie do obrony.

Pomijając nawet i ten oczywisty fakt to działanie takie nie rozstrzyga problemu zmniejszenia zagęszczenia sił a na odwrót spowoduje jeszcze większe ich zlokalizowanie w rejonach w których wtargnęły pierwsze rzuty i ułatwi nieprzyjacielowi rozbicie bronią jądrową działających w ten sposób sił.

Rozważanie powyższe pozwalają na postawienie tezy, że przeciwuderzenie we współczesnych warunkach winno być wykonywane na kierunkach na których niema w obronie własnych sił.

Jakie są wobec tego możliwości zastosowania takiego sposobu wykonywania przeciwuderzenia?

Zastosowanie takiego sposobu umożliwia przede wszystkim bronią jądrową. Dzięki broni jądrowej nie zachodzi potrzeba masowania sił drugiego i pierwszego rzutu na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Umożliwia to z kolei wykonanie przeciwuderzenia tylko siłami drugiego rzutu. Konieczną natomiast przewagę nad nieprzyjacielem, zapewnić można nie jak dotychczas siłami pierwszego rzutu a bronią jądrową.

Pozwalają na to również zasady prowadzenia współczesnej obrony Jeżeli bowiem uwzględnimy że w drugim rzucie - odwodzie armii znajdują się oddzielne dywizje - dywizja to pojemność kierunku przeciwuderzenia winna odpowiadać minimum możliwościom działania jednej dywizji a więc szerokość 30 - 35 km. Kierunki te istnieją w obecnej obronie. Zgodnie bowiem z zasadami jej prowadzenia odstępy pomiędzy broniącymi poszczególnych kierunków dywizjami pierwszego rzutu wynoszą 35 - 45 i więcej km. Przy czym jeżeli uwzględnimy, że któraś z tych dywizji może być odrzucona na skrzydło bronionego kierunku lub rozbita to powstała w wyniku tego luka może poważnie się zwiększyć aż do podwojenia jej szerokości włącznie.

Pojemność tych luk nie może się szczególnie zwiększyć wówczas kiedy przeciwuderzenie będzie wykonywane w sytuacji w której część dywizji armii kontynuuje natarcie część natomiast prowadzi obronę. Może być wreszcie jedna z dywizji pierwszego rzutu odrzucona do tyłu. Spowoduje to również zwiększenie luki pomiędzy tą dywizją a broniącymi się na skrzydłach sąsiednimi dywizjami.

Jeżeli przy tym uwzględnimy, że pułk naciera - przeciwuderza na froncie 10 - 15 km toniezależnie od sytuacji jaka może się wytworzyć w czasie prowadzenia już samej bitwy obronnej istnieje

możliwość użycia w każdym wypadku w dywizji biorącej udział w przeciwuderzeniu dwu pułków w pierwszym rzucie. Zapewni to pozostawienie wymaganej 10-15 km luki pomiędzy pułkami pierwszego rzutu przeciwuderzającej dywizji a uwzględniając, że przeciwuderzenie będzie wykonywane z głębi obrony to i mniejszych luk pomiędzy skrzydłowymi przylegającymi do kierunku wykonywanego przeciwuderzenia, pułkami sąsiednich broniących się dywizji.

Można by tu kwestionować sprawę zbyt małych luk pomiędzy dywizjami przy zastosowaniu takiej zasady wykonywania przeciwuderzenia podczas kiedy przy zastosowaniu starych zasad wielkość luk pozostawała nie zmieniona. Zachodziła bowiem tylko jakgdyby zamiana przez przeciwuderzający drugi rzut sił pierwszego rzutu armii albo też wzmocnienie drugiego rzutu przez pierwszy rzut. Jest to niewątpliwie słuszne. Dodatkowo jednak strony proponowanego sposobu wykonywania przeciwuderzenia wydają się całkowicie uwelować ten, trzeba przyznać nie zasadniczy mankament. Można go również zlikwidować drogą odpowiedniego kierowania walką obronną dywizji pierwszego rzutu. Leży to więc w gestii właściwego kierowania wojskami.

Zwiększenie natomiast luk pomiędzy związkami taktycznymi podobnie zresztą jak i oddziałami czy pododdziałami jest niemożliwe ponieważ armia nie byłaby w stanie ich zabezpieczyć.

Współczesne zasady prowadzenia obrony oraz przytoczone wyżej rozważania wskazują, że niema w zasadzie obecnie możliwości wykonania na jednym kierunku przeciwuderzenia siłami większymi aniżeli jedna dywizja. Taka jest bowiem pojemność luk pomiędzy broniącymi się dywizjami pierwszego rzutu. Każde natomiast zwiększenie sił na kierunku luki spowoduje ich zagęszczenie i narazi na uderzenie rowe przeciwnika. Nie wyklucza to oczywiście wypadków w których pojemność luki będzie tak wielka, że umożliwi jednocześnie działanie sił większych dywizji. Będą to jednak wydaje się sporadyczne wypadki podyktowane jakimiś szczególnymi warunkami, które trudno tym samym uznać za typowe. Istnieje natomiast praktyczna możliwość wykonania przeciwuderzenia na przynajmniej dwu-trzech a niekiedy i na więcej bronionych przez armię kierunkach. Zależy to jednak od rezultatów walki dywizji pierwszego rzutu i kierowania ich działaniami. W każdym bowiem

wypadku chodzić będzie o stworzenie niezbędnych dla działania dywizji drugiego rzutu armii przestrzeni - luk. ^{Możliwość} ^{kilku} natomiast jednoczesnego wykonania przeciwuderzenia na/kierunkach zależeć będzie z kolei od ilości powstałych w wyniku działań wojsk pierwszego rzutu luk i ilości sił znajdujących się w drugim rzucie odwodzie - armii sił,

Taki sposób wykonywania przeciwuderzenia i przedstawione wyżej możliwości jego realizacji w zestawieniu z obiektywnymi warunkami prowadzenia współczesnych działań obronnych wskazują, że obecnie przeciwuderzenie można rozpoczynać się jak poprzednio od pokonania oporu broniącego się na froncie jego wykonania nieprzyjaciela a od boju spotkaniowego z podciąganymi na lukę na której jest wykonywane odwodami nieprzyjaciela.

Mogą to być dywizyjne odwody przeciwnika działające w luce pomiędzy dywizjami pierwszego rzutu armii. Głównie jednak będą to odwody korpusne i bliskie odwody operacyjne nieprzyjaciela wykorzystujące dla rozwinięcia natarcia w głąb obrony obiektywne istnienie luk pomiędzy dywizjami pierwszego rzutu armii. Bój spotkaniowy wobec tego może być przy wykonywaniu przeciwuderzenia dość częstym zjawiskiem. Nie wyklucza to również możliwości zawiązania bitwy spotkaniowej armii z podciąganymi do rejonu przeciwuderzenia odwodami przeciwnika. Ale warunki te nie eliminują możliwości rozpoczęcia przeciwuderzenia również od pokonania oporu przeciwnika. Jeżeli zrezygnuje z rozegrania podciąganymi odwodami tak boju spotkaniowego i przejdzie do obrony lub jeżeli zmusi go do tego niepomysłny dla niego przebieg tego boju. Możliwe jest nawet, że w niektórych wypadkach przeciwuderzenie rozpocznie się od pościgu. Rozbite bowiem bronią jądrową na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia odwody przeciwnika mogą wycofywać swoje ocalałe siły z tego kierunku w głąb swego ugrupowania.

Jakie są wobec tego dodatnie strony proponowanej zasady wykonywania przeciwuderzenia?

Otóż przede wszystkim zasada wykonywania przeciwuderzenia drugim rzutem na samodzielnym kierunku zagęszczenia sił na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Nie stwarza więc tym samym dogodnych obiektów do uderzeń broni masowego rażenia nieprzyjaciela.

Ponadto zasada umożliwia również tak przeciwuderzającym jak i broniącym się wojskom niezależnie od tego czy będą one brały udział w przeciwuderzeniu czy ~~nie~~ także nie, działania na kierunkach. Pozwala więc i na odpowiednie rozśrodkowanie sił i środków na polu bitwy. Nie ma wobec tego przy zastosowaniu tej zasady ciągłego frontu działań. Eliminuje ona więc tym samym i możliwość dogodnego ustawiania przez nieprzyjaciela przeciwuderzających sił pod uderzenia swoich środków jądrowych położenie. Pozwala to wobec tego łącznie z rozśrodkowaniem wojsk na zmniejszenie skutków rażącego działania. Wykonywanych przez przeciwnika uderzeń jądrowych. Korzyści więc z tego tytułu są bezsporne.

Niezależnie od tego zasada wykonywania przeciwuderzenia drugim rzutem armii na niebronionych przez pierwsze rzuty kierunkach stwarza również równe dla obu stron szanse użycia oraz wykorzystania skutków broni jądrowej. Podczas kiedy poprzednio przeciwnik z racji posiadania mniejszych od obrońcy wagomiarów ładunków jądrowych i sprzyjających dla nich użycia zasad wykonywania przeciwuderzenia miał w tym względzie na obrońcę przewagę. Wylimitowanie takiej przewagi nie może nie mieć dla obrońcy prowadzonej przy braku środków jądrowych znaczenia.

Mniejsze bowiem w porównaniu z obroną ładunki jądrowe jakimi dysponuje nieprzyjaciel umożliwiały mu skuteczne niszczenie znajdujących się na podstawach wyjściowych w bezpośredniej z nim styczności wojsk^{x/}. Szczególnie zaś na koncentrowanie ich ognia w lukach przez które wykonywał przeciwuderzenie drugi rzut, bez obawy porażenia nimi własnych wojsk. Obrońca natomiast dysponując jedynie większymi ładunkami jądrowymi^{xx/} zmuszony był, aby nie razić swoich broniących się wojsk, wykonywać uderzenia na obiekty położone w głębi obrony przeciwnika.

Wykorzystanie w tych warunkach skutków tych uderzeń wymagało rozwinięcia wojsk i pokonania oporu działającego przed frontem przeciwuderzenia nieprzyjaciela. Wymaganie tych zadań umożliwiało dopiero wyjście w rejony wykonywanych uderzeń, które do tego mogły już być zamknięte przez przeciwnika. Proponowane natomiast zasady wykorzystania do przeciwuderzenia drugiego rzutu poprzez luki

x / Tabela zał. nr 1
xx/

broniących się dywizji pierwszego rzutu zakładają warunki w których zarówno podchodzące na kierunek przeciwuderzenia odwody przeciwnika jak i przeciwuderzające wojska obrony znajdują się w ruchu nie mają do czasu nawiązania walki, bezpośredniej ze sobą styczności. Warunki takie równe dla obu stron możliwości wykonywania uderzeń broni jądrowej. Może bowiem zarówno nacierający jak i obrońca wykonywać uderzenia jądrowe takimi wagomiarami ^{na} jakie tylko pozwala strefa bezpieczeństwa własnych wojsk. Lepsze natomiast rezultaty może jednak uzyskać Ten kto lepiej zorganizuje rozpoznanie przeciwnika, a to leży w granicach możliwości obrony. Możliwości te istnieją tym bardziej, że działania prowadzone są przecież w obszarze obrony armii. Jednakowy też dla obu stron jest czas i warunki rozwinięcia wojsk do działań. Pozwala to na natychmiastowe wykorzystanie skutków wykonywanych uderzeń broni masowego rażenia. Rozwijanie się zatem wojsk do przeciwuderzenia nie będzie jak poprzednio jednoszesne a rozwiną się tylko te pododdziały które podeszły do przeciwnika są niezbędne dla wykorzystania skutków wykonywanych uderzeń. Rzadziej natomiast wydaje się całe pułki nie zawsze bowiem konieczne będą aż tak duże siły,

Krótszy więc aniżeli poprzednio czas na rozwinięcie się wojsk do przeciwuderzenia w połączeniu z trudnościami wykrycia przez nieprzyjaciela maszerujących kolumn a przede wszystkim ich rubieży rozwinięcia, które przedtem były zawsze za broniącymi się wojskami zapewnia o wiele większe bezpieczeństwo przed porażeniem ich bronią jądrową aniżeli poprzednio. Utrudnia bowiem planowanie i przygotowanie tych uderzeń. Należy jednak pamiętać, że warunki takie są dla obu stron jednakowe. Obrońca aby je wykorzystać musi w każdym wypadku działać szybciej od nieprzyjaciela. I wreszcie proponowana zasada wykorzystania w przeciwuderzeniu drugiego rzutu eliminuje potrzebę dokonywania tych wszystkich przedsięwzięć organizacyjnych jakie były konieczne przy poprzedniej zasadzie. Nie zachodzi bowiem w tych warunkach potrzeba dokonywania przepodporządkowywania wojsk a organizacja współdziałania z przeciwuderzającymi wojskami ogranicza się jedynie do zgrania ich działań z wykonywanymi uderzeniami jądrowymi. Organizacja przeciwuderzenia nie wymaga więc tyle co poprzednia czasu co również we współczesnych warunkach nie jest bez znaczenia.

Uogólniając przeprowadzone dotychczas rozważania nad zagadnieniem zasad użycia do przeciwuderzenia drugiego rzutu, jeżeli siły one oczywiście we właściwym kierunku, można stwierdzić, że dotychczasowe zasady jego użycia nie odpowiadają aktualnym warunkom prowadzenia działań obronnych. W rozważaniach tych wykazane zostało również, że drugi rzut winien być współcześnie wykorzystany do przeciwuderzenia na takich kierunkach na których niema broniących się wojsk oraz, że jest możliwość zastosowania współcześnie takiej zasady.

Takiego bowiem sposobu wykonywania przeciwuderzenia drugim rzutem armii wymaga z jednej strony wprowadzenia na uzbrojenie armii broni jądrowej i wynikająca z tąd konieczność rozśrodkowania walczących na polu bitwy wojsk z drugiej zaś powszechnie uznana i przyjęta zasada prowadzenia natarcia - przeciwuderzenia na poszczególnych kierunkach. Działanie takie drugiego rzutu niezbędne jest dla zapewnienia dogodnych warunków do skutecznego użycia środków jądrowych obrony oraz dla natychmiastowego wykorzystania skutków wykonywanych uderzeń jądrowych przez przeciwuderzające wojska. I do takiego sposobu wykonywania przeciwuderzenia zmusza wreszcie ograniczony czas na organizację i wykonanie przeciwuderzenia.

Jednym z kolejnych zagadnień wymagających rozstrzygnięcia jest użycie do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu armii.

Przytoczone we wstępie zasady wykorzystania do przeciwuderzenia sił i środków obrony zakładają nie tylko użycie dla jego wykonania wojsk obu działających na froncie wykonywanego przeciwuderzenia rzutów ale również i możliwość wykorzystania w tym celu sił pierwszego rzutu zdjętych z nie atakowanych odcinków obrony. Aktualnie chodzić więc będzie o zbadanie celowości a przede wszystkim możliwości zdejmowania wojsk z nieatakowanych przez nieprzyjaciela kierunków i przegrupowania ich na kierunek wykonywanego drugim rzutem przeciwuderzenia, a także określenie sposobu wykorzystania do przeciwuderzenia sił pierwszego operacyjnego armii.

Konieczność takiego wykorzystania poprzednio do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu wynikała z potrzeby zapewnienia przewagi nad nieprzyjacielem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Wymagało to skoncentrowania na planowanym kierunku przeciwuderzenia nie tylko sił drugiego i broniących się na froncie przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu ale i dodatkowego przegrupowania sił pierwszego rzutu z biernych kierunków.

Podobnie jednak jak zasada wspólnego wykorzystania do przeciwuderzenia na jednym froncie sił obu rzutów tak i przegrupowanie na kierunek przeciwuderzenia sił pierwszego rzutu zdjętych z nieatakowanych kierunków nie było regułą. Jeżeli bowiem siły obu rzutów były w stanie zapewnić niezbędną dla osiągnięcia celu przeciwuderzenia przewagę nad nieprzyjacielem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia to nie zachodziła więc konieczność dokonywania takiego przegrupowania wojsk pierwszego rzutu. W sumie więc przegrupowane na kierunek przeciwuderzenia siły pierwszego rzutu stanowiły uzupełnienie broniących się do uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem wojsk.

We współczesnych warunkach niema potrzeby jak zostało już wykazane przy rozpatrywaniu zagadnienia użycia do przeciwuderzenia wojsk drugiego rzutu, takiego koncentrowania sił i środków do wykonania przeciwuderzenia. Siły żywe bowiem mogą być z powodzeniem zastąpione drogą skutecznego użycia broni jądrowej. Takie natomiast użycie sił pierwszego rzutu spowoduje jeszcze większe zagęszczenie wojsk na froncie wykonywanego przeciwuderzenia co zwiększy możliwość

zniszczenia ich bronią jądrową nieprzyjaciela. Pomijając fakt, że utrudni to jeszcze bardziej dowodzenie przeciwuderzającymi wojskami. Stosowanie tej zasady jest więc we współczesnych warunkach również nie celowe.

Niezależnie od celowości takiego działania w przeciwuderzeniu części sił pierwszego rzutu wątpliwą wydaje się również możliwość zastosowania obecnie takiej zasady. W związku z tym powstaje pytanie - dlaczego zdjęcie i przegrupowanie części sił pierwszego rzutu na kierunek wykonywanego drugim rzutem przeciwuderzenia było możliwe poprzednio.

Otóż do zasadniczych czynników które umożliwiały przegrupowanie sił z pierwszego rzutu z biernych kierunków na kierunek przeciwuderzenia należy zaliczyć większy czas na przygotowanie obrony brak takich środków rażenia jak broń jądrowa oraz niskie stosunkowo ówczesne tempo natarcia nieprzyjaciela.

Jeżeli chodzi o czas to ilość jego umożliwiała obrońcy odpowiednie umocnienie inżynieryjne tereni co pozwalało mu z kolei na okopanie sił i środków obrony. Zapewniało to obrońcy dobrą ochronę wojsk przed ówczesnymi środkami rażenia oraz większą w porównaniu z nieprzyjacielem skuteczność użycia środków ogniowych przy zwalczaniu odkrytych celów nacierającego przeciwnika. Taka zatem inżynieryjna rozbudowa pozwalała na wydzielenie do obrony biernych kierunków mniejszych od nieprzyjaciela ilości wojsk. Słabość bowiem liczebną na tych kierunkach sił rekompensował obrońca drogą odpowiedniego wykorzystania przygotowanych w sensie inżynieryjnym umocnień obronnych terenu oraz systemu zapór. Taka zatem inżynieryjna rozbudowa pozwalała na wydzielenie do obrony kierunków na których ani nieprzyjaciel ani obrońca nie szukali rozstrzygnięcia mniejszych w porównaniu z przeciwnikiem sił. A kierunki takie przy ciągłym froncie obrony musiały istnieć nie mógł bowiem być zarówno nacierający przeciwnik jak i obrońca wszędzie jednakowo silnym. Mogła wobec tego armia wyciągnąć część sił z kierunków na których nie szukały obie strony rozwiązania i przegrupować je na kierunek przeciwuderzenia. Wojska te stanowiły wobec tego nadwyżkę tych sił które niezbędne były dla zapewnienia stabilizacji położenia operacyjnego na takiej kierunkach: od tego zależała ich wielkość. Przegrupowaniu natomiast temu sprzyjał niewątpliwie system transzej i rowów łączących obrony który umożliwiał skryte ich wypro-

wadzenia bez potrzeby wychodzenia na otwarte i ostrzeliwane ogniem przeciwnika przestrzenie a także ówczesne siły, środki rozpoznania przeciwnika, które nie zawsze były w stanie wykryć przegrupowanie wojsk.

Na takie przegrupowanie wojsk pierwszego rzutu pozwalało wreszcie również niskie tempo natarcia przeciwnika. Tempo to wynosiło bowiem 3-4 km/godz. podczas kiedy tempo przegrupowania wojsk na ówczesnych środkach transportowych, które nawiasem mówiąc i dziś dużo się nie zmieniło, wahało się w granicach 20-25 km/godz. Bało więc 5-8 krotnie wyższe. Zagadnienie więc możliwości wykorzystania do przeciwuderzenia sił zdjętych z nieatakowanych odcinków sprowadzało się do wydania na czas rozkazu do ich przegrupowania a zdążyły one zawsze zająć przed nieprzyjacielem nakazaną rubież rozwinięcia.

Jest jednak jeszcze i druga strona tego zagadnienia. Jak wspomniano bowiem poprzednio jeżeli przeciwuderzające siły obu rzutów zapewniły dostateczną przewagę nad nieprzyjacielem to nie przegrupowywano na ten kierunek dodatkowych sił. W tych warunkach siły pierwszego rzutu brały udział w przeciwuderzeniu nacierając na bronionych uprzednio przez siebie kierunkach.

Kierunek jednak takiego wykorzystania sił pierwszego rzutu do przeciwuderzenia była możliwość uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. Dlatego też w wypadkach w których nie były one w stanie uzyskać jej własnymi siłami wzmacniane były przegrupowywanymi wojskami z biernych kierunków. Jeżeli natomiast nie brały one udziału w przeciwuderzeniu to mogły też siły te wzmacniać również obronę wojsk pierwszego rzutu. Jeżeli przewaga nieprzyjaciela na określonym kierunku nie gwarantowała skutecznego zabezpieczenia bronionego przez nie kierunku.

Takie były poprzednio możliwości realizacji zasady przegrupowania do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu zdjętych z nieatakowanych kierunków. A jakie są możliwości obecnie takiego zdejmowania wojsk i wycofywania do tyłu a następnie wprowadzania do walki dla wykonania uderzenia lub zajęcia obrony. Otóż obecnie czas na przygotowanie obrony jest tak ograniczony, że trudno mówić o jakimś okresie przygotowawczym a co zatem idzie i o przygotowaniu obrony pod względem inżynieryjnym. Skoro więc nie ma możliwości przygotowa-

nia takich jak poprzednio urządzeń inżynierskich to nie można rekompensować sił przy pomocy rozbudowanego systemu transzei. Nie można wobec tego w obronie na biernym kierunku zostawić mniej sił a pozostałe wyciągnąć do przeciwuderzenia. Jeżeli przy tym uwzględnimy możliwość zastosowania przez nieprzyjaciela broni jądrowej której nie są w stanie oprzeć się żadne przygotowane w warunkach polowych umocnienia to współcześnie mogą wchodzić w grę już tylko środki i siły obu stron oraz możliwości ich manewru. Wynika z tąd wydaje się logiczny wniosek, że tylko wzajemny stosunek środków i sił walczących wojsk może być kierunkiem określającym możliwości przejścia obu stron do takich czy innych działań. W świetle tych rozważań celowym wydaje się jeszcze określić w jakich warunkach mogą powstawać współcześnie w obronie bierne - nieatakowane kierunki.

Otóż, jeżeli uwzględnimy, że brak jest obecnie ciągłego frontu obrony a zarówno nacierające jak i broniące się wojska działają na kierunkach to może to mieć miejsce w takich warunkach w których i nieprzyjaciel i własne wojska z racji aktualnie posiadanych środków i sił nie są w stanie rozwijać natarcia. Oznacza to praktycznie warunki w których żadna ze stron nie może drugiej narzucić swojej woli, przejąć inicjatywy i rozstrzygnąć natarciem walki na swoją korzyść

Zdjęte wobec tego w celu wykonania przeciwuderzenia z nieatakowanych kierunków środki lub siły nie mogą być nadwyżką niezbędnymi do obrony biernego kierunku wojsk. Gdy bowiem stanowiły one nadwyżkę to byłyby to siły pozwalające pierwszemu operacyjnemu rzutowi armii na kontynuowanie na tych kierunkach natarcia eliminując tym samym potrzebę wogóle przechodzenia do obrony. Kierunki te przestałyby być wówczas biernymi. Trudno przy tym uważać za celowe, z punktu widzenia potrzeb przeciwuderzenia, zatrzymywanie natarcia wojsk pierwszego rzutu armii po to aby nadwyżkę sił i środków, które umożliwia im właśnie prowadzenie natarcia, przegrupowywać na kierunek wykonywanego przeciwuderzenia. Podczas kiedy właśnie natarcie wojsk pierwszego rzutu jest najlepszą pomocą w realizacji przeciwuderzenia. Zatrzymywanie w tych warunkach natarcie oznaczałoby praktycznie sztuczne - jakgdyby tworzenie biernego kierunku co przynosi jak wykazano nie tylko szkodę przeciwuderzeniu ale i przeczy również podstawowym współczesnym

zasadom operacyjnym określającym, że obrona może być prowadzona tylko tam gdzie natarcia jest niemożliwe. Taki zatem kierunek na którym wojska mają przewagę nad przeciwnikiem nie może być współcześnie kierunku biernym. Skoro zatem zdjęte z nieatakowanych kierunków wojska nie mogą stanowić nadwyżki obrony to muszą to być siły i środki wygosparowane kosztem zmniejszenia ich w obronie. Czy można jednak zmniejszać siły w obronie we współczesnych warunkach? Otóż, przeprowadzone poprzednio rozważania wskazują, że nie ponieważ zmniejszenie sił w warunkach ich równowagi na biernym kierunku obrony pozwoli nieprzyjacielowi na uzyskanie nad nami przewagi i przeciwnik sam przejdzie do natarcia. Innymi słowy zmniejszenie w obecnych warunkach sił obrony w stosunku do sił nieprzyjaciela oznacza praktycznie stworzenie mu dogodnych warunków do natarcia. A to nie leży przecież w interesie obrony.

Wydaje się wobec tego, że jeżeli obie strony mają takie same potencjalne możliwości prowadzenia obrony i natarcia to stabilizacja położenia operacyjnego na biernych kierunkach wymagać będzie tyle samo sił ile posiada nieprzyjaciel. Nie można wobec tego bez uszczerbku dla całości obrony wykorzystywać je do przeciwuderzenia. Niema w związku z tym i potrzeby dalszego rozpatrywania tego zagadnienia.

Ponieważ zdejmowanie sił i środków z biernych kierunków jest obecnie przedsięwzięciem niemożliwym do zrealizowania to nie można uznać takiego sposobu wykorzystania do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu armii jako zasady.

Jak w związku z tym mogą być wykorzystane do przeciwuderzenia broniące się dywizje pierwszego rzutu armii. Otóż wydaje się, że jedyna możliwość leży w stworzeniu tym dywizjom warunków do przejścia do natarcia. Po to jednak żeby mogły one przejść do natarcia muszą mieć zapewnioną odpowiednią przewagę na kierunku swego działania do tej pory bowiem prowadziły one obronę. Dotyczy to przy tym zarówno dywizji broniących się na kierunkach wyłomu jak i na kierunkach przyległych do tego rejonu. Jeżeli będą one brały udział w przeciwuderzeniu.

Warunki te mogą być stworzone przez zniszczenie części sił nieprzyjaciela jądrowymi lub klasycznymi środkami rażenia i umożliwienie tym samym uzyskanie na zamierzonym kierunku działania przewagi nad przeciwnikiem. W niektórych wypadkach można przewagę tą uzyskać

przez wzmocnienie tych dywizji dodatkowymi środkami rażenia przeciwnika. Jeżeli natomiast chodzi o siły żywe i ich środki ogniowe to w grę może wchodzić jedynie potrzeba uzupełnienia strat poniesionych w walkach przez dywizje pierwszego rzutu. Dotychczasowe bowiem siły jakimi one dysponują mogą nie zapewniać skutecznego wyzyskania skutków wykonywanych uderzeń broni jądrowej i innych środków rażenia. W żadnym jednak wypadku ilość tych sił nie może przekraczać organicznego składu dywizji. Na działanie bowiem większych sił nie pozwala pojemność obliczonego na etatowy jej skład i zapewniającego właściwe rozśrodkowanie jej wojsk na polu bitwy. Każde więc ich zwiększenie spowoduje zagęszczenie wojsk na kierunku działania dywizji stwarzając tym samym dogodny cel do uderzeń jądrowych i narażając wojska na niepotrzebne straty. Trzeba przy tym zaznaczyć, że uzupełnienie sił dywizji pierwszego rzutu będzie się odbywać kosztem wojsk drugiego rzutu armii. W każdym zatem wypadku należy mieć na uwadze fakt, że zmniejszy to siły drugiego rzutu armii wykonujące przeciwuderzenie.

Działanie biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk pierwszego rzutu winno być jednak takie aby nie powodowało zagęszczenia sił i nie tworzyło ciągłego frontu. Zagęszczenie bowiem sił narazi wojska na duże straty a ciągły front działań pozwoli na wygodne ustawienie przez nieprzyjaciela pod uderzenia jądrowe przeciwuderzających sił i uniemożliwi działanie na kierunkach.

Możliwości skutecznego wykorzystania rezultatów własnych uderzeń jądrowych przez wojska pierwszego rzutu armii mogą być następujące. Mogą je wykorzystywać tylko te siły pierwszego rzutu dywizji które mają styczność z nieprzyjacielem a które na skutek wykonywanych uderzeń jądrowych lub ognia artylerii uzyskały przewagę nad przeciwnikiem i przeszły w ślad za nimi do przeciwuderzenia. Lub też wykorzystywać je będą pierwsze i drugie rzuty dywizji. Dotyczy to również drugich rzutów - odwodów pułków i niższych szczebli dowodzenia. Z punktu widzenia zachowania zdolności bojowej tych właśnie drugich rzutów - odwodów dywizji pułków i niższych szczebli nie mogą one działać na kierunkach broniących się aktualnie oddziałów i pododdziałów. Spowodowałoby to bowiem podwojenie sił na kierunku wejścia ich do działań. Nie mogą one też działać poprzez luki równych sobie szczebli ponieważ pojemność tych luk odpowiada

frontowi ich działania. Umożliwiłoby to im działanie na kierunkach stworzyło ciągły front przeciwuderzających wojsk.

Dla zachowania zatem wynikającej z potrzeby rozśrodkowania wojsk, zasady działania na kierunkach i stworzenia taktycznych uzasadnionych luk pomiędzy poszczególnymi biorącymi udział w przeciwuderzeniu pododdziałami i oddziałami uniemożliwienia tym samym jednoczesnego porażenia uderzeniami jądrowymi nieprzyjaciela broniących się i przeciwuderzających się należy uznać za możliwe przyjęcie zasady: że: wejście do działań biorących udział w przeciwuderzeniu drugich rzutów - odwodów winno się współcześnie odbywać poprzez luki odpowiednio wyższego szczebla - kompanii w lukę pomiędzy batalionami, batalionu - pomiędzy pułkami a pułku z za skrzydeł dywizji - w lukę pomiędzy dywizjami. Dla przykładu w lukę pomiędzy pułkami o szerokości 10 - 15 km może wejść batalion drugiego rzutu pułku. Jeżeli uwzględnimy, że batalion może działać na froncie 3-5 km to pomiędzy nim a broniącymi się dotychczas sąsiednimi batalionami pozostanie po obu jego stronach luka o szerokości 3 - 5 km co odpowiada szerokości wymaganych w natarciu przeciwuderzeniu luk taktycznych.

Podobnie ma się sytuacja w wypadku wprowadzenia kompanii w lukę pomiędzy batalionami oraz pułka w lukę pomiędzy dywizjami. Oczywiście nie na kierunku na którym wykonuje aktualnie przeciwuderzenie drugi rzut armii.

Nie biorące w przeciwuderzeniu siły dywizji pierwszego rzutu armii mogą w tych warunkach być wyprowadzane do odwodu dywizji lub armii. Przy czym w jednym wypadku wyjście ich z walki może być poprzedzone, likwidacją działającego przed ich frontem nieprzyjaciela. W innym zaś, przy odejściu nieprzyjaciela na skutek zagrożenia jego skrzydeł przez przeciwuderzające wojska siły te ześrodkowują się tylko w nakazanym rejonie. Nie ma bowiem jak wykazano w warunkach przewagi przeciwnika lub nawet równowagi sił innego sposobu, poza zaczepnym oderwaniem działających w styczności z nim wojsk od nieprzyjaciela.

Przy takim działaniu poszczególne pułki i bataliony mają możliwość działania na kierunkach a więc nie ma ciągłego frontu nie ma przed nimi broniących się pododdziałów a co zatem idzie i zagęszczenia się przez mogą one szybko a więc skutecznie wykorzystać skutki własnych uderzeń jądrowych co zapewnia z kolei możliwość zachamowania dużego tempa przeciwuderzenia.

Tak by się sprawa miała jeżeli chodzi o bezpośredni udział w przeciwuderzeniu części sił pierwszego rzutu armii. Jak wobec tego mogą działać pozostałe siły pierwszego rzutu.

Otóż jeżeli uwzględnimy, że przeciwuderzenie jest jednym z zasadniczych przedsięwzięć obrony to realizacji tego przedsięwzięcia winno być podporządkowane i działanie wszystkich pozostałych sił żywych armii. Muszą wobec tego one działać na korzyść i w interesie wykonywanego przeciwuderzenia.

W obecnych warunkach poza wszelką wątpliwością pozostaje możliwość wykorzystania do działań na korzyść przeciwuderzenia tej części sił pierwszego rzutu armii, które kontynuują natarcia. Pozostałe natomiast siły, którym brak sił i środków obrony nie pozwoli na uzyskanie przewagi i użycie ich do przeciwuderzenia mogą jedynie działać w interesie przeciwuderzenia, broniąc się na utrzymywanych przez siebie rubieżach.

Całokształt przeprowadzonych dotychczas rozważań dotyczących możliwości użycia i sposobów wykorzystania sił żywych obrony w przeciwuderzeniu umożliwia wydanie się przeprowadzenie pewnych uogólnień. Rozważania te wykazują że wykorzystanie we współczesnych warunkach do przeciwuderzenia sił drugiego rzutu armii wspólnie z działającymi na froncie wykonywanego przeciwuderzenia wojskami pierwszego rzutu jest nie celowe. Drugi rzut winien obecnie wykonywać przeciwuderzenie na kierunkach na których niema w obronie własnych wojsk. Zrealizowanie tego postulatu jest obecnie

możliwe przy wykonaniu przeciwuderzenia drugim rzutem w luki pomiędzy broniącymi się dywizjami pierwszego rzutu armii. Przy czym z racji pojemności tych luk oraz konieczności rozśrodkowania wojsk na polu walki mogą działać w nich z reguły jednocześnie siły tylko jednej dywizji. Zdjęcie natomiast części sił pierwszego rzutu armii z nieatakowanych kierunków oraz przegrupowanie ich na kierunek drugiego rzutu armii w celu wspólnego udziału w przeciwuderzeniu jest działaniem niecelowe i niemożliwe. Istnieje natomiast możliwość wykorzystania do przeciwuderzenia wojsk pierwszego rzutu armii drogą zapewnienia przewagi nad działającym na bronionych przez nie kierunkach przeciwnikiem i umożliwienia im przejścia do przeciwuderzenia. Przybraku takich możliwości dywizje te będą nadal prowadziły obronę. Można wydaje się również określić, że jeżeli chodzi o wykorzystanie do przeciwuderzenia sił żywych i ich środków ogniowych to przeciwuderzenie obecnie wykonuje się drugimi rzutami - odwodami armii na niebronionych przez pierwsze rzuty kierunkach a także wojskami pierwszego rzutu na kierunkach ich działania.

2/ Kierunek głównego uderzenia w przeciwuderzeniu

Wybór kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzenie oraz jego zmaterializowanie siłami i środkami był poprzednio i będzie niewątpliwie obecnie jednym z zasadniczych, wymagających rozwiązania podczas realizacji przeciwuderzenia, zagadnień. Szczególna rola kierunku głównego uderzenia wynika i wynika dziś z posiadania przez obrońcę mniejszych w porównaniu z nieprzyjacielem ilości sił i środków oraz z konieczności i możliwości, zarówno przedtem jak i współcześnie, realizowania przeciwuderzenia na kilku kierunkach. W każdym bowiem z tych wypadków zachodziła i zachodzi konieczność określenia kierunku zasadniczego oraz podrzędnych kierunków - kierunku uderzenia i wydzielenia w stosunku do tego odpowiednich sił i środków.

Niezależnie od ilości kierunków na których jest wykonywane przeciwuderzenie jeden z nich będzie kierunkiem głównym zarówno jego wybór jak i uderzenie biorących udział w przeciwuderzeniu na tym kierunku środków jądrowych wojsk winno zdecydować o jego powodzeniu oraz umożliwić szybkie osiągnięcie postawionego przed przeciwuderzeniem celu.

Cel przeciwuderzenia będzie zatem jednym z zasadniczych czynników rzutujących na wybór kierunku głównego uderzenia. Jeżeli przy tym uwzględnimy, że zdecydowany cel przeciwuderzenia jego osiągnięcie, winno zapewniać dogodne warunki do rozwinięcia ogólnego natarcia wojsk armii to główny kierunek uderzenia winien również uwzględniać i ten postulat. Nie dotyczy to oczywiście sytuacji w których przeciwuderzenie będzie wykonywane z ograniczonym celem. W takich bowiem wypadkach przeciwuderzenie będzie wykonywane na jednym kierunku a wyjątkowych sytuacjach na dwu i w zależności od tego będą określane środki i siły dla jego realizacji.

Współcześnie podstawową siłę uderzeniową w przeciwuderzeniu stanowi broń jądrowa. Jej jednak skuteczne wykorzystanie zależy od istnienia dogodnych dla użycia środków jądrowych obiektów. Ponieważ obiektami tymi są środki i siły nacierającego przeciwnika to niewątpliwie nieprzyjaciel, usytuowanie

jego sił w terenie, będzie w zasadniczy mierzze określało kierunek głównego uderzenia w przeciwuderzeniu.

Jeżeli uwzględnimy, że mają być to takie siły nieprzyjaciela których rozbicie o prowadzeniu przeciwuderzenia to można z dużym prawdopodobieństwem założyć że będą to z reguły główne siły nacierającego przeciwnika. Nie wyklucza to jednak wyjątków w tym względzie.

~~Jeżeli~~ W niektórych bowiem wypadkach główne uderzenie może być wykonywane i z pomocniczego kierunku z następnym wyjściem przeciwuderzających wojsk na kierunek działania głównego zgrupowania przeciwnika.

Jeżeli uwzględnimy przy tym, że nieprzyjaciel prowadzi natarcie na szeregu kierunkach to trafność wyboru kierunku głównego uderzenia zależy w pierwszym rzędzie od właściwego jego rozpoznania. Od tego zależy również określenie pomocniczych kierunków uderzenia a także kierunków na których ograniczyć się trzeba będzie tylko do prowadzenia obrony.

Istotny również wpływ na wybór kierunków głównego i pomocniczych uderzeń wywierać będzie działanie broniących się wojsk pierwszego operacyjnego rzutu armii. Winny one bowiem doprowadzić do skupienia sił przeciwnika i stworzyć cel dla użycia własnych środków jądrowych.

Skupienie jednak tych sił winno być dokonywane na takich kierunkach na których zamierza się wykonać przeciwuderzenie. Zatem przeciwnik oraz możliwość stworzenia przez pierwsze rzuty dogodnych obiektów do uderzeń własnej broni jądrowej będą jednym z decydujących czynników wpływających na wybór kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu.

Określony i niepośledni wpływ na wybór kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu oraz uderzeń pomocniczych wywierać będzie przewidywana sytuacja operacyjna jaka może zaistnieć do czasu jego wykonania. Dotyczy to w szczególności rozmieszczenia oraz kierunków ewentualnego działania odwodów nieprzyjaciela. Wykonanie bowiem głównego uderzenia na kierunku możliwego użycia odwodów przeciwnika może niekiedy utrudnić lub uniemożliwić osiągnięcie celu przeciwuderzenia. Wybór kierunku głównego uderzenia zależeć będzie więc również od możliwości izolacji podchodzących do rejonu przeciwuderzenia odwodów nieprzyjaciela. A w wypadku braku takich

warunków od możliwości osłony i zapewnienia swobody działania przez pomocnicze uderzenia przeciwuderzającym na głównym kierunku uderzenia środkom i siłom.

Jeżeli z kolei o terenowe umiejscowienie kierunku głównego uderzenia to winien on wyprowadzać na zasadniczy i decydujący obiekt uderzenia.

Teren winien również umożliwiać dogodne warunki do użycia na głównym kierunku poszczególnych rodzajów wojsk oraz ich skryte przesunięcie do przeciwuderzenia oraz rozwinięcie działań. Istotną rolę w jego wyborze odgrywać będą także istniejące aktualnie strefy skażeń i zniszczeń terenu. Nie mogą one bowiem w żadnym wypadku utrudniać dokonywania manewru biorącym udział w przeciwuderzeniu wojskom i skutecznego wykorzystania rezultatów wykonywanych własnych uderzeń jądrowych.

Wybór kierunku głównego uderzenia to jedna tylko strona tego zagadnienia. Druga polega natomiast jak wspomniano na zmaterializowaniu tego kierunku przez wydzielenie odpowiednich środków i sił.

Przed wprowadzeniem na uzbrojenie wojsk broni jądrowej kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu wyrażał się w odpowiednim zmasowaniu na wąskim froncie sił żywych i ich środków ogniowych. Zmasowanie tych sił niezbędne było dla uzyskania przewagi nad przeciwnikiem. Możliwość natomiast uzyskania przewagi była poprzednio a także jest i obecnie podstawowym i niezbędnym warunkiem dla wykonania przeciwuderzenia i osiągnięcia jego celu.

Współcześnie zmienił się jednak ciężar gatunkowy poszczególnych środków i sił stwarzających tą przewagę. O ile bowiem poprzednio zasadniczym elementem składowym przewagi były siły żywe i ich środki ogniowe to obecnie jest nią broń jądrowa. Broń ta bowiem jak wykazano stanowi dziś podstawową siłę przeciwuderzenia i jej użyciu podporządkowane jest działanie biorących udział w przeciwuderzeniu sił żywych oraz pozostałych środków rażenia. Broń jądrowa zatem użyta na poszczególnych kierunkach jej ilość określać będzie który z nich stanowi kierunek głównego uderzenia w przeciwuderzeniu.

Wydaje się przy tym, że w wykonywanym we współczesnych warunkach prowadzenia działań obronnych przeciwuderzeniu występować będzie ściśle współzależność pomiędzy ilością użytych zarówno na głównym jak i na pomocniczych kierunkach, środków jądrowych i sił żywych. Broń jądrowa bowiem podobnie zresztą jak każdy inny środek rażenia nie jest w stanie utrwalić osiągniętego przez siebie sukcesu. Skutki zatem rażącego jej działania winny być wykorzystywane bezpośrednio względnie pośrednio przez przeciwuderzające wojsko. W zależności od ilości środków jądrowych a głównie od skuteczności ich użycia biorące udział w przeciwuderzeniu wojska będą musiały albo dobić zniszczonego bronią jądrową przeciwnika albo też rozbić jego nacierające wojska.

W pierwszym wypadku działania przeciwuderzających wojsk ograniczą się jedynie do wykorzystania rezultatów wykonywanych uderzeń w drugim zaś będą one zmuszone do rozbicia nie zniszczonych bronią jądrową pozostałych sił przeciwnika.

W każdym jednak z tych wypadków główne zadanie zniszczenia nieprzyjaciela spoczywać będzie na broni jądrowej.

Nie wyklucza to oczywiście wypadków, że na niektórych kierunkach broń jądrowa z reguły braku może nie być wogóle użyta. Nie będą to jednak kierunki ~~określające~~ decydujące o możliwości osiągnięcia celu przeciwuderzenia.

W świetle tych rozważań poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, że kierunek głównego uderzenia określać będzie współcześnie dość wykorzystanych na nim środków jądrowych. W sensie sprzętu lub sumy wagomiaru ładunków jądrowych. Ilość natomiast użytych w przeciwuderzeniu na głównym i pozostałych kierunkach sił jest ściśle uzależniona od ilości użytej broni jądrowej.

Ze względu na to, że siły żywe i ich środki ogniowe były poprzednio zasadniczym elementem przewagi to ogólne ich położenie na polu bitwy wpływało również poważnie jeżeli nie zasadniczy sposób i na wybór kierunku głównego uderzenia. Wydaje się że współcześnie położenie ich nie może w przy-

najmniej nie powinno decydować o kierunku głównego uderzenia w przeciwwuderzeniu. O tym bowiem decyduje jak wykazano użycie broni jądrowej. Natomiast siły żywe powinny w każdym wypadku działać tak aby wykorzystać skutki własnych uderzeń jądrowych, niezależnie od kierunku ich użycia.

Zrealizowanie tego postulatu jest dziś w pełni możliwe, bo aczkolwiek wzrósł obszar obrony to wzrasta również współcześnie zdolność manewrowa wojsk. Odpowiednie więc rozmieszczenie w obronie przewidzianych do przeciwwuderzenia środków i sił oraz zapewnienie im dogodnych warunków do manewru pozwoli na wykorzystanie skutków uderzeń jądrowych na wszystkich możliwych kierunkach przeciwwuderzenia.

Wnioski z tych rozważań pozwalają na określenie, że o wyborze kierunku głównego uderzenia w przeciwwuderzeniu decydować będzie głównie jego cel uwzględniający przy tym zamiar dalszego działania armii.

Kolejnym czynnikiem decydującym o wyborze kierunku głównego uderzenia jest możliwość użycia na tym kierunku broni jądrowej. Możliwość natomiast jej użycia oznacza praktycznie skupienie siłami pierwszego rzutu nacierających wojsk przeciwnika oraz skierowanie ich na poszczególne kierunki przeciwwuderzenia. Zależy więc od możliwości stworzenia na tym kierunku obiektów do uderzeń broni jądrowej.

Istotny wpływ na wybór kierunku wywierać będzie możliwość zapewnienia swobody działań użytych na tym kierunku środków i sił drogą izolacji podchodzących odwodów przeciwnika oraz osłony skrzydeł działających na tym kierunku wojsk .

Na wybór kierunku głównego uderzenia będą wpływać również warunki terenowe a w szczególności powstałe w rezultacie dotychczasowych działań strefy skażeń i zniszczeń. Mogą one bowiem utrudniać użycie poszczególnych rodzajów wojsk i ich manewr.

Kierunek głównego uderzenia uzewnętrznia się współcześnie ilością użytej na tym kierunku broni jądrowej. Ilość natomiast użytych sił jest ściśle uzależniona od ilości

wykorzystywanych środków jądrowych.

Siły żywe odgrywają podrzędną rolę w przeciwuderzeniu.

Położenie ich nie może decydować o wyborze kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu. Zdolności bowiem manewrowe wojsk łącznie z odpowiednim ich rozmieszczeniem i zapewnieniem im dogodnych do manewru warunków pozwalają na wykorzystanie skutków uderzeń jądrowych na każdym z kierunków wykonywanego przeciwuderzenia.

3/ Czas wykonania przeciwuderzenia

Przeprowadzone poprzednio a dotyczące wykorzystania środków i sił w przeciwuderzeniu rozważania wykazały, że podstawową siłą w przeciwuderzeniu jest aktualnie broń jądrowa. Z racji jednak braku dostatecznej jej ilości w warunkach obrony winna ona być zdecydowanie skuteczniej od nieprzyjaciela wykorzystana. Jednym natomiast z podstawowych warunków skutecznego wykorzystania broni jądrowej w przeciwuderzeniu jest użycie jej w decydującym momencie walki - bitwy.

Lepiej zatem jest użyć do przeciwuderzenia mniej środkówⁱ sił ale w porę aniżeli oczekiwać aż będzie ich więcej i wykonać przeciwuderzenie z opóźnieniem. Opóźnienie bowiem w wykonaniu przeciwuderzenia w obecnych warunkach prowadzenia obrony może doprowadzić do takiego obezwładnienia przewidzianych do przeciwuderzenia środków i sił, które uniemożliwi wogóle jego wykonanie. Może nieprzyjaciel również zwiększyć ilość zagrożonych kierunków. Wreszcie może zwiększając środki oraz siły w obszarze wtargnięcia dokonać tak głębokich wyłomów, że wydzielone do przeciwuderzenia środki siły zmuszone zostaną do przejścia bezpośrednio do obrony a w najlepszym wypadku do wykonywania lokalnych przeciwuderzeń mających jedynie na celu hamowanie natarcia nieprzyjaciela. Zagadnienie zatem wyboru momentu wykonania przeciwuderzenia decyduje nie tylko o jego powodzeniu ale i o możliwości wykonania przeciwuderzenia wogóle.

W Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego a także zgodnie z powojennymi zasadami przeciwuderzenia realizowane było w oparciu o drugi obsadzony drugimi rzutami k korpusem pas obrony. Dążono przy tym, aby wychodziło ono rano. Noc bowiem zapewniała dogodne warunki do maskowania przegrupowywanych na kierunek przeciwuderzenia wojsk. Słabła również w nocy aktywność działań. Zmniejszało się natężenie walkⁱ stabilizował się Front. Okres nocy pozwalał również na postawienie zadań przeciwuderzającym wojskom i na zorganizowanie współdziałania na czas trwania przeciwuderzenia.

We współczesnych warunkach prowadzenia działań obronnych różna może być głębokość wtargnięcia przeciwnika na poszczególnych kierunkach a także odwody obu stron będą rozmieszczone na różnych odległościach.

Nie można więc oprzeć czasu wykonania przeciwuderzenia o utrzymanie jakiegokolwiek rubieży bo niema możliwości aktualnie do jej inżynieryjnej rozbudowy. Czas zatem wykonania przeciwuderzenia zależeć będzie od charakteru i tempa działania nieprzyjaciela oraz czasu w którym zostaną stworzone przez pierwszy rzut operacyjny armii dogodne warunki do użycia własnej broni jądrowej. Temu czasowi podporządkowane winno być osiągnięcie gotowości do wykonania przeciwuderzenia przez własne jądrowe i konwencjonalne środki rażenia oraz wykorzystujące rezultaty ich ognia wojska drugiego i pierwszego rzutu. Aczkolwiek w niektórych wypadkach brak gotowości do działań środków jądrowych i przeciwuderzających wojsk może też wpływać na czas wykonania przeciwuderzenia.

Uwzględniając jednak fakt, że główną rolę w przeciwuderzeniu będzie odgrywać broń jądrowa to wykonanie przeciwuderzenia winno się odbywać w czasie w którym stworzone zostały przez siły pierwszego rzutu armii dogodne warunki do jej użycia. Oznacza to praktycznie wojska pierwszego rzutu armii przyhamowały ruch wojsk przeciwnika oraz skierowały działania jego środków i sił w planowane rejony porażenia ogniowego i na dogodne do wykonania zamierzonego przeciwuderzenia kierunki.

Jednym z dogodnych momentów rzutujących na czas wykonania przeciwuderzenia jest okres przegrupowania środków jądrowych przeciwnika. Ze względu jednak na to, że przeciwuderzenie może być wykonywane nie tylko na głębokości obrony dywizji pierwszego rzutu armii ale i głębiej oraz, że nawet na głębokości działań dywizji pierwszego rzutu środki jądrowe przeciwnika będą zmuszone do kilkakrotnej zmiany pozycji startowych zasadniczej ilości swoich wyrzutni to możliwość wyboru takiego momentu zależy od możliwości jego wykrycia.

Jeżeli natomiast chodzi o takie rakiety jak "Corporal" i "Seregent" i "Redstone" to one są w stanie razić przeciwwuderzające środki i siły na całej głębokości obrony armii bez potrzeby zmiany pozycji startowych.

Możliwość zatem wykrycia czasu przegrupowania głównej ilości naziemnych środków przenoszenia ładunków jądrowych zależy od skuteczności własnego rozpoznania i od szybkości przekazania tych danych do sztabu. A także od przewidywań dowódcy armii który na podstawie aktualnego rozwoju działań może niekiedy określi czas przegrupowania tych środków.

Niemożliwość oparcia czasu wykonania przeciwwuderzenia o ściśle określoną rubież a także duże współcześnie tempo natarcia nieprzyjaciela pozwalające mu na szybkie wtargnięcie na znaczną głębokość wskazują na to że przeciwwuderzenie może być wykonywane już w pierwszej dobie a niekiedy w dniu prowadzenia operacji obronnej. Może zatem ono być wykonywane zarówno w dzień jak i w nocy.

Moment zatem wykonania przeciwwuderzenia w każdym wypadku zależy będzie od tego czy dojrzały warunki do jego wykonania oraz czy są aktualnie warunki do jego realizacji.

Jeżeli natomiast brak jest warunków do zrealizowania przeciwwuderzenia a więc i nadziei na jego powodzenie wykonanie przeciwwuderzenia jest nie celowe. Straci się bowiem tylko środki jądrowe. Bo przy braku obiektów uderzenia ich nie odnosi zdecydowanych rezultatów, wykonywane zatem w takiej sytuacji przeciwwuderzenie sił drugiego oraz pierwszego rzutu armii nie doprowadzi do rozbicia nacierających wojsk przeciwnika a spowodować może związania ich walką. Brak w tych warunkach odwodów u obrońcy otworzy drogę nieprzyjacielowi w głąb jego ugrupowania operacyjnego.

Z przeprowadzonych rozważań nad czasem wykonania przeciwwuderzenia można wyciągnąć jeden wniosek - przeciwwuderzenie będzie współcześnie wykonywane z chwilą kiedy zaistnieją tylko dogodne warunki do użycia broni jądrowej.

----- U -----
x/ Tabela załnr. 1

4/ Zadania wojsk obrony w zakresie zabezpieczenia dogodnych warunków do wykonania armijnego przeciwuderzenia.

Aby przeciwuderzenie mogło dojść do skutku koniecznym było poprzednio stworzenie dogodnych warunków do jego wykonania. Przy czym dogodna sytuacja do przeciwuderzenia kształtowana była już od początku prowadzenia bitwy obronnej. Na pojęcie stworzenia dogodnych warunków do przeciwuderzenia składało się przedtem wykrwawienie siłami pierwszego rzutu i zlokalizowanie w określonym obszarze nacierającego przeciwnika, zabezpieczenie rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia drugiego rzutu armii i działających wspólnie z nim wojsk pierwszego rzutu, zabezpieczenie skrzydeł przeciwuderzających wojsk oraz izolowanie ~~pr~~ rejonu wykonywanego przeciwuderzenia podchodzących odwodów przeciwnika. Zadania te realizowane były siłami i środkami całej obrony i podporządkowane całkowicie zabezpieczeniu swobody działań przeciwuderzających wojsk.

Potrzeba stworzenia dogodnych do wykonania przeciwuderzenia warunków istnieje i we współczesnej obronie. Muszą one być również kształtowane już od początku prowadzenia działań obronnych. Obecnie jednak na skutek zmienionych warunków prowadzenia obrony musi ulec również zmianie treść tego pojęcia.

Podstawową siłą przeciwuderzenia stanowi współcześnie broń jądrowa. Stworzenie więc aktualnie przez pierwszy operacyjny rzut armii dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia winno polegać na stworzeniu dogodnych obiektów dla użycia własnych środków jądrowych. Konieczność stworzenia odpowiednich dla użycia własnej broni jądrowej celów wynika z tego że przeciwnik prowadzi obecnie natarcie w ugrupowaniu rozśrodkowanym. Dogodny natomiast obiekt do uderzeń jądrowych to zagęszczone wojska nieprzyjaciela. Ponieważ jednak przeciwnik nie zagęści sam swoich sił i środków to zadaniem pierwszego rzutu jest zmuszenie go do takiego właśnie zagęszczenia.

Dywizje pierwszego rzutu armii winny więc oporem i kontratakami rozcinać ugrupowanie bojowe nacierających wojsk przeciwnika oraz wspierających ich natarcie naziemnych środków

jądrowych i kanalizując ich działanie na kierunku planowanych rejonów porażenia ogniowego. Ustawiać przy tym tak jego siły i środki aby stanowiły one skupiony dogodny cel dla własnych uderzeń jądrowych.

Działające wobec tego w pierwszym rzucie dywizje winny bronić poszczególnych punktów oporu nawet w okrążeniu. Broniące się bowiem punkty oporu stanowią oparcie dla kontrataków, wiążą siły przeciwnika i hamują tempo jego natarcia, Ograniczają one w ten sposób również ilość kierunków dogodnych do natarcia nieprzyjaciela. Działanie tych dywizji w każdym wypadku winny niedopuszczyć do przejścia nieprzyjaciela do bezpośredniego pościgu.

Trudność w wykonaniu tego zadania polega obecnie na tym, że opór z racji braku czasu na inżynierską rozbudowę obrony będzie oparty jedynie o wykorzystanie właściwości obronnych terenu. Będzie on więc mniej skuteczny aniżeli opór przy wykorzystaniu transzei jak to było poprzednio. Z tych też względów główna rola przypada zaskakującym i wykonywanym niedużymi siłami kontratakowi dywizji pierwszego rzutu armii.

W niektórych wypadkach zadanie to może być realizowane również i przy użyciu części sił. Nacierający bowiem przeciwnik może jeżeli się temu nie zapobiegnie- odrzucić uderzeniem broniące się wpjska pierwszego rzutu armii na niedogodny dla nas ze względu na planowane przeciwuderzenie kierunek.

Przy czym siły te mogą być odrzucone do tyłu względnie na jedno lub oba skrzydła a niekiedy jednocześnie do tyłu i na skrzydła. Działanie takie może mieć na celu stworzenie dogodnego dla nieprzyjaciela obiektu do uderzeń jądrowych drogą zmuszenia obrońcy do wykonania przeciwuderzenia drugim rzutem armii poprzez broniące się wojska pierwszego rzutu. Zabezpieczenie więc przez nie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia nie powinno polegać na zabezpieczeniu jak poprzednio rubieży rozwinięcia do przeciwuderzenia drugiego rzutu a na odwrót na zejściu z kierunku na którym drugi rzut ma wykonać przeciwuderzenie.

Muszą one wobec tego działać tak aby zwolnić kierunek planowanego przeciwuderzenia i stworzyć drugiemu rzutowi dogodnie warunki do maksymalnego wykorzystania skutków wykonywanych uderzeń jądrowych. Oznacza to praktycznie, że w winny one ściągnąć działanie nieprzyjaciela na inny kierunek i skierować w planowane rejony porażenia ogniowego. Jeżeli działanie takie będących w styczności z przeciwnikiem wojsk pierwszego rzutu jest niemożliwe to należy zmienić kierunek przeciwuderzenia drugiego rzutu i wyprowadzać na takim kierunku gdzie niema broniących się w przodzie wojsk. Utrzymywanie się bowiem przy poprzednim planie działania drugiego rzutu nie uwzględniając aktualnej sytuacji wojsk pierwszego rzutu, stworzy dogodny do uderzeń jądrowych przeciwnika obiekt co równoznaczne jest ze skażeniem wojsk obu działających na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia rzutów na zagładę. W każdym więc z tych wypadków chodzić będzie o elastyczne kierowanie wojskami pierwszego rzutu a niekiedy nawet jak wspomniano i częścią sił drugiego rzutu armii.

Stworzenie poprzednio dogodnych do przeciwuderzenia warunków oznaczało również zlokalizowanie działań nacierającego nieprzyjaciela w określonym rejonie obrony. Oznaczało to praktycznie zahamowanie natarcia przeciwnika od czoła oraz ograniczenie jego działań na skrzydłach i zamknięcie ciągłym frontem walczących wojsk wytworzonego w obronie wylomu.

Obecnie wydaje się, że zahamowanie natarcia przeciwnika od czoła i na skrzydłach nie jest niezbędnym warunkiem do wykonania przeciwuderzenia. Jeżeli na którymś z kierunków własne wojska prowadzą obronę z kontynuującym natarcie przeciwnikiem to wykonanie przeciwuderzenia na kierunku przyległym do kierunku natarcia nieprzyjaciela spowoduje automatycznie zahamowanie jego działań zaczepnych. Biorące bowiem udział w przeciwuderzeniu siły obrony znajdują się w tych warunkach na tyłach nacierających wojsk przeciwnika co podważy celowość dalszego prowadzenia przez niego na tym kierunku natarcia. Sprawą natomiast w tych warunkach obrony będzie jedynie niedopuszczenie aktywnymi działaniami do oderwania z walki jego sił i do zmanewrowania ich na kierunek wykonywanego przeciwuderzenia. Jeżeli nawet na jakimś kierunku udało

się części sił nieprzyjaciela przerwać w głąb obrony to nie celowym jest uzależnianie możliwości wykonania przeciwuderzenia od ich zatrzymania. Można bowiem w wypadku bezpośredniego zagrożenia przeciwuderzenia zniszczyć je uderzeniami jądrowymi względnie zlikwidować w późniejszym czasie o ile z kolei ich działanie nie wpływa w zasadniczy sposób na realizację przeciwuderzenia.

Niezależnie od tego stworzenie współcześnie takich warunków jest i niemożliwe. Jeżeli bowiem uwzględnimy, że na skutek wprowadzenia na pole bitwy broni jądrowej wojska zarówno jednej jak i drugiej strony rozwijają działanie na określonych jedynie kierunkach to brak jest dziś w odróżnieniu od poprzednich warunków ciągłego frontu obrony. Trudno zatem mówić obecnie o możliwości zlokalizowania działań nieprzyjaciela w jednym, otoczonym zwartym frontem broniących się wojsk rejonie. Należy zatem uznać, że przedarcie się części sił przeciwnika na którymś z kierunków w głąb obrony nie oznacza że brak jest aktualnie warunków do wykonania przeciwuderzenia. W każdym jednak z wypadków nie mogą to być takie siły które naruszają trwałość całej obrony. No bo wówczas sytuacja może być tak dalece skomplikowana, że wykonanie przeciwuderzenia będzie niemożliwe.

Zabezpieczenie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia oznacza ponadto jak wspomniano potrzebę zabezpieczenia skrzydeł przeciwuderzających wojsk. Konieczność taka istniała i w przeszłości a w obecnych kierunkach nabiera ona szczególnego znaczenia. Współcześnie bowiem broniące się wojska zamykają tylko te kierunki na których nieprzyjaciel rozwija lub może rozwijać natarcie. Oznacza to więc praktycznie powstanie luk w ugrupowaniu operacyjnym armii już w momencie przechodzenia do obrony. Przy czym luki te podczas walki w głębi a szczególnie w warunkach w których część sił armii kontynuuje natarcie mogą dochodzić do dość poważnych rozmiarów. Wytworzone luki może nieprzyjaciel wykorzystywać do wychodzenia, niezaangażowanymi w walce drugimi rzutami związków taktycznych na skrzydła i tyły przeciwuderzających wojsk.

Takie działanie może więc zagrażać pozycjom startowym naziemnych środków jądrowych oraz skrzydłom i tyłom przeciwouderzających wojsk i doprowadzić z kolei do zahamowania a niekiedy i do zerwania wykonywanego przeciwuderzenia.

Zadania zabezpieczenia skrzydeł biorących udział w przeciwuderzeniu sił drugiego rzutu było realizowane poprzednio drogą natarcia względnie obrony części sił pierwszego rzutu armii i to niezależnie od tego czy znajdowały się one na zewnętrznych czy też wewnętrznych skrzydłach przeciwuderzenia. Takie możliwości działania wojsk pierwszego rzutu są jak wykazano i obecnie.

Niezależnie od tego współcześnie zadanie zabezpieczenia skrzydeł mogą być realizowane tylko przez samą broń jądrową. Może to mieć miejsce w wypadkach w których przeciwnik działaniem w niebronione luki będzie usiłował związać siły drugiego rzutu armii i uniemożliwić tym samym wykorzystanie skutków wykonywanych uderzeń jądrowych obrony. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, że w obronie będzie tych środków z reguły niedużo i wykorzystanie one będą głównie do przeciwuderzenia. Środki te będą wykorzystywane zatem do osłony skrzydeł jedynie w szczególnie ważnych przypadkach.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie skrzydeł przeciwuderzenia natarcie to realizować to zadanie może część sił pierwszego rzutu armii ~~nie~~ kontynuująca natarcie oraz te siły pierwszego rzutu które biorą bezpośredni udział w przeciwuderzeniu. Broniące się uprzednio a biorących aktualnie udział w przeciwuderzeniu wojsk dywizji pierwszego rzutu winny uzyskać swobodę manewru swoich wojsk. Osiągnięcie natomiast tego celu wymagało przedtem oraz wymagać będzie i obecnie rozbicia nieprzyjaciela znajdującego się przed frontem ich działania.

Kontynuująca natarcie część sił armii może w takich warunkach przeciwdziałać problem uderzenia nieprzyjaciela na skrzydła przeciwuderzenia drogą rozbicia sił przeciwnika usiłujących wychodzić na kierunek wykonywanego przeciwuderzenia.

Uzyskana tą drogą swoboda manewru umożliwi dopiero wojskom pierwszego rzutu wykonywanie uderzenia przeciwko zagrażającemu skrzydłom przeciwuderzenia, przeciwnikowi. Mogą one również dzięki temu zmienić dowolnie kierunek swego uderzenia w zależności od kierunku przeciwdziałania nieprzyjaciela.

Zabezpieczenie przez wojska pierwszego rzutu armii skrzydeł przeciwuderzającego drugiego rzutu połączone było poprzednio również z koniecznością rozbicia lub związania walką odwodów przeciwnika i niedopuszczenie do zmanewrowania ich na kierunek wykonywanego przeciwuderzenia. Zadanie to jest aktualne i dziś. Nieprzyjaciel bowiem ma obecnie jeszcze większa możliwość dokonywania manewru odwodami poprzez nie bronione kierunki.

Przy braku dostatecznej ilości środków jądrowych dla zabezpieczenia skrzydeł przeciwuderzających wojsk drogą natarcia, mogą one być zabezpieczane również poprzez obronę pierwszorzutowych dywizji. Przy czym obrona ich będzie z reguły wzmacniania odwodami specjalnymi armii.

Niedopuszczając więc do przedarcia się przeciwnika na broniących przez siebie kierunkach dywizje pierwszego rzutu osłaniać będą również pozycje startowe naziemnych środków jądrowych oraz skrzydła i tyły biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk.

Jednym z istotnych elementów składających się na treść pojęcia stworzenia dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia było zadanie izolacji odwodów przeciwnika i niedopuszczenie ich do rejonu wykonywanego przeciwuderzenia do czasu osiągnięcia przez przeciwuderzające wojska przedniego skraj obrony. W obecnych warunkach izolacja odwodów przeciwnika winna umożliwić kolejne niszczenie przez przeciwuderzające wojska nacierających jego dywizji.

Z punktu widzenia armijnego przeciwuderzenia zasadniczym zagadnieniem jest izolacja bliskich odwodów operacyjnych.

Zagadnienie to jest o tyle istotnym, że wejście do bitwy bliskich odwodów operacyjnych ograniczy z reguły zasięg już wykonywanego przeciwuderzenia a niekiedy może uniemożliwić

jego wykonanie. Jeżeli bowiem przeciwuderzenie już trwa to wchodzące w rejony wtargnięcia wojsk pierwszego rzutu bliskie odwody operacyjne przeciwnika mogą doprowadzić do jego zerwania przez wyjście na tyły i skrzydła przeciwouderzających wojsk a z reguły ograniczą jego zasięg drogą wzmocnienia siłami tych odwodów obrony na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia. Oczywiście takie potencjalne możliwości nieprzyjaciela zależą od składu sił tych odwodów.

Zakładając, że w średnio 100-120 km pasie działania armii może działać w pierwszym rzucie operacyjnym nieprzyjaciela - licząc po 60 km na korpus^{xx/} około 4-5 dywizji. Tyleż dywizji może posiadać i armia. Przejście więc jej do obrony w tych warunkach wymuszone zostało przewagą przeciwnika w broni jądrowej lub poważnymi stratami sił żywych. Jeżeli teraz uwzględnimy, że w skład bliskich odwodów operacyjnych mogą wchodzić siły do korpusu armijnego to jest 1-3 dywizji wraz z organicznymi i przydzielonymi jądrowymi, konwencjonalnymi środkami rażenia do tylkojego siły żywe w obszarze wtargnięcia zwiększą się do 5-8 średnio 7 dywizji. Pozwoli to przeciwnikowi na uzyskanie ponad półtorakrotnej przewagi nad obrońcą. Tak wysoka operacyjna przewaga przeciwnika w samej tylko sile żywej zapewniała już poprzednio w warunkach w których był system transzej w obronie, zdecydowane prowadzenie operacji zaczepnych. Dziś natomiast przy braku czasu na rozbudowę obrony będzie wydaje się to tak druzgocąca przegawa, że wyeliminuje ona wogóle możliwość prowadzenia obrony.

Należy przy tym również uwzględnić fakt, że przeciwnik dążył będzie do tego aby wejście do bitwy bliskich odwodów operacyjnych zostało poprzedzone uderzeniami jądrowymi. Jeżeli przy tym uwzględnimy również przewagę nacierającego nieprzyjaciela i w tych środkach to trudno będzie obrońcy wytrzymać takie uderzenie.

x/

xx/ Vademecum operacyjno-taktyczne o armiach obcych. Normy taktyczno-operacyjne w działaniach zaczepnych. Tabela 30 str.193 podaje, że korpus może nacierać na froncie 40-80 km a więc średnio 60 km.

Wydawnictwo Ministerstwo Obrony Narodowej. Sztab Generalny. Zarząd II Warszawa 1962r.

Biblioteka nr 09626.

Przeciwuderzające zatem takich warunkach wojska zmuszone zostaną do przejścia ponownie do obrony a w przypadku zdecydowanej przewagi przeciwnika nawet do odwrotu. Izolując więc bliskie odwody operacyjne nie stwarza się również takich sytuacji w których przeciwnik będzie zmuszony do użycia jego środków jądrowych.

Należy zatem uznać, że jednym z niezbędnych warunków do wykonania przeciwuderzenia jest obecnie obok konieczności uzyskania przewagi nad przeciwnikiem na kierunku wykonywanego przeciwuderzenia, konieczność izolacji bliskich odwodów operacyjnych.

Niedopuszczenie więc do rejonu wykonywanego przeciwuderzenia bliskich odwodów operacyjnych umożliwia bicie przeciwnika częściami. Pozwala bowiem przeciwuderzającym wojskom na rozbicie najpierw działających na ich kierunku sił pierwszego operacyjnego rzutu armii a następnie dopiero podchodzących jego odwodów. Takie natomiast jak wykazano tylko działanie gwarantuje współcześnie możliwość wykonania i powodzenia przeciwuderzenia.

W niektórych wypadkach może wydaje się zająć również konieczność izolowania i odwodów korpuśnych. Może to mieć miejsce szczególnie wówczas kiedy któraś z dywizji pierwszego rzutu zostanie tak zniszczona, że nacierające na jej kierunku wojska pierwszego rzutu korpusu nieprzyjaciela przejdą od razu do pościgu. Względnie kiedy ominą one wogóle zniszczona dywizją. A w ślad za nimi będą podchodziły na tym kierunku odwody korpuśne. Jeżeli jednak uwzględnimy, że dywizje pierwszego rzutu armii przejdą do obrony w warunkach styczności z nieprzyjacielem to wypadki całkowitego ich zniszczenia mogą być rzadsze. Wykluczać jednak wydaje się takich możliwości przeciwnika nie można. Może niekiedy zatem zachodzić potrzeba izolowania najpierw odwodów korpuśnych.

W świetle przeprowadzonych rozważań jeżeli kierunek ich był słuszny należy uznać, że zabezpieczenie dogodnych warunków do wykonania przeciwuderzenia przez pierwszy rzut operacji a niekiedy i część sił drugiego rzutu polega współcześnie na stworzeniu dogodnych obiektów dla użycia własnej broni

jądrowej. Przy czym dla umożliwienia drugiemu rzutowi skutecznego wykorzystania rezultatów wykonywanych uderzeń wojska pierwszego rzutu armie winny tak działać aby zejść z kierunku zamierzonego przeciwuderzenia a nie utrzymać rubież dla jego rozwinięcia.

Zatrzymanie działań nacierającego nieprzyjaciela od czoła i na skrzydłach nie jest dziś niezbędnym warunkiem do wykonania przeciwuderzenia. Przy czym warunek ten jest współcześnie i niemożliwym do zrealizowania.

Zadanie zabezpieczenia skrzydeł może być realizowane współcześnie siłami biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk pierwszego rzutu oraz częścią sił kontynuujących natarcie a także obronę dywizji pierwszego rzutu armii. W niektórych wypadkach zadanie to może być wykonywane samodzielnie przez broń jądrową.

Poza niezbędną do wykonania przeciwuderzenia przewagę nad nieprzyjacielem na kierunku - kierunkach jego realizacji współcześnie zachodzi również konieczność izolowania i niedopuszczenia do podejścia do rejonu wykonywanego przeciwuderzenia bliskich odwodów operacyjnych. Pod tym tylko bowiem warunkiem może przeciwuderzenie być wykonywane i istnieje możliwość osiągnięcia jego celu. W niektórych wypadkach może również zajść konieczność izolowania najpierw odwodów korpuśnych. Główny ciężar tego zadania spada na armię która dysponuje odpowiednimi środkami do jego wykonania. Co nie wyklucza jednak pomocy Frontu w jego realizacji.

5/ Zadania biorących udział w przeciwuderzeniu związków taktycznych oraz sposoby ich realizacji.

Zadania przeciwuderzających związków taktycznych zależą przedtem i będą niewątpliwie zależec i obecnie od celu przeciwuderzenia i konkretnych warunków położenia w jakich przeciwuderzenie to jest realizowane. Cel przeciwuderzenia z reguły jest jeden. Jest przy tym ściśle określony i jak wspomniano może on być bardziej zdecydowany lub też ograniczony.

Z tego też względu celowym jest rozpatrzenie przede wszystkim zadań przeciwuderzających wojsk przy założonym zdecydowanym celu przeciwuderzenia, osiągnięcie którego pozwoli armii na przejście z przeciwuderzenia do ogólnego natarcia. Dla jego osiągnięcia biorące udział w przeciwuderzeniu wojska muszą wykonać szereg różnorodnych zadań. Zadania te zależą również jak wspomniano od aktualnego położenia walczących na polu bitwy wojsk. Biorące bowiem w nich udział poszczególne dywizje mogą znajdować się w drugim lub w pierwszym operacyjnym rzucie armii. Wreszcie samo przeciwuderzenie tych dywizji może rozpocząć się od boju spotkaniowego i pokonania oporu działającego przed frontem przeciwnika lub pościgu. Przy czym to ostatnie dotyczy raczej dywizji drugiego rzutu armii. Podstawowym jednak współcześnie czynnikiem wpływającym na ich treść jest broń jądrowa. Użycie jej na określone obiekty oraz spodziewane rezultaty ich porażenia będą bowiem decydować zarówno o kierunkach działania przeciwuderzających wojsk jak i o treści a także głębokości stawianych przed tymi wojskami zadań. Ponadto stawiane poszczególnym dywizjom zadania winny również uwzględniać aktualne warunki terenowe oraz zniszczenia i skażenia terenu na kierunkach ich realizacji.

Z tych też względów treść ich różnić się będzie ~~nawet~~ niewątpliwie od zadań przeciwuderzających wojsk realizowanych w poprzednich warunkach prowadzenia działań obronnych. Przedtem bowiem wchodziła w grę potrzeba przełamania ciągłego frontu obrony na określonej pozycji - rubieży obronnej a więc teren. Pozycja - przedni skraj była również końcowym zadaniem biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk.

Dziś natomiast nie walczymy z transzeją a z konkretnym nieprzyjacielem. Konkretny przeciwnik będzie więc obiektem uderzeń jądrowych a nie jego umocnienia których ze względu na brak czasu nie będzie on w stanie rozbudować. Zniszczenie zatem określonego ugrupowania bojowego działającego przed frontem przeciwuderzenia nieprzyjaciela stanowić będzie zadanie przeciwuderzających związków taktycznych i oddziałów.

Poszczególne przeciwuderzające dywizje mogą otrzymywać zadanie bliższe, dalsze i dnia. Przy czym zadanie dnia winno być precyzowane dokładnie w końcowym okresie przeciwuderzenia. Treść jego uzależniona jest bowiem od czasu rozpoczęcia przeciwuderzenia. W niektórych wypadkach a szczególnie wówczas gdy brak jest wystarczających danych o nieprzyjacielu może być postawione dywizjom zadanie jednostopniowe z jednoczesnym podaniem kierunku ich dalszego działania. Jednostopniowe zadanie i kierunek dalszego natarcia mogą również otrzymać dywizje w warunkach silnego obezwładnienia działającego na kierunku przeciwuderzenia nieprzyjaciela środkami jądrowymi. Nie zachodzi bowiem w tych warunkach potrzeba działania wysiłku przeciwuderzających dywizji dla realizacji kolejnych zadań. Określone natomiast kierunki dalszych działań tych dywizji winny w każdym wypadku wyprowadzać w planowane rejony ich dobowych zadań oraz uwzględniać również kierunki ich dalszych działań.

Jeżeli chodzi o zadanie bliższe przeciwuderzających dywizji to może ono polegać na wykorzystaniu skutków uderzeń broni jądrowej i rozbicie w boju spotkaniowym względnie na pokonaniu oporu i rozbiciu pierwszorzutowych związków taktycznych nieprzyjaciela działających na kierunkach przeciwuderzenia i opanowania rejonów dogodnych do rozwinięcia dalszych działań. Analogiczne zadanie mogą również otrzymać i w pościgu. Z tym, że w zależności od rodzaju pościgu - czołowy, równoległy czy kombinowany i położenia nieprzyjaciela mogą one obejmować niekiedy nieco mniejsze siły przeciwnika.

Niezwykle istotną rolę w ramach realizacji zadania bliższego biorących udział w przeciwuderzeniu dywizji w wyżej wymienionych warunkach zadanie bliższe ówierwszorzutowych pułków. Jeżeli bowiem uwzględnimy, że gross naziemnych wyrzutni jądrowych oraz zasadnicza masa artylerii przeciwnika rozmieszczone są na pozycjach startowych i stanowiskach ogniowych w odległości do 10 km od czołowych jego oddziałów, a także że tak głębokie ugrupowanie bojowe mogą mieć również grupy lub brygady działającego na kierunku przeciwuderzenia nieprzyjaciela to zniszczenie tych środków i sił oraz opanowanie przez pułki pierwszego rzutu dywizji dogodnych do dalszych działań rejonów winno być treścią ich pierwszego zadania bliższego. Opanowanie przez te pułki rejonów pozycji ogniowych rakiet i artylerii pozwoli na częściowe zniszczenie tych środków a z reguły pozbawi nieprzyjaciela możliwości zorganizowanego i skutecznego wsparcia tymi środkami działań, znajdujących się na kierunku przeciwuderzenia, jego wojsk. Zniszczenie natomiast części środków jądrowych przeciwnika siłami przeciwuderzających oddziałów pozwoli z kolei na zaoszczędzenie własnych środków jądrowych, które nie zbędne by były dla rażenia jego wyrzutni raketowych i umożliwi przerzucenie ich do niszczenia innych obiektów. Z powyższego wynika, że niedobór środków jądrowych w przeciwuderzeniu winien oraz może być rekompensowany i działaniem biorących w nim udział sił. Zniszczenie ponadto wyrzutni jądrowych nieprzyjaciela uchroni również przeciwuderzające wojska przed porażeniami jądrowymi środkami przeciwnika. i umożliwi zachowanie im pełnej zdolności bojowej. Z tych też względów zadanie to realizowane winno być jednym zdecydowanym i prowadzonym w szybkim tempie uderzeniem pierwszorzutowych pułków.

Tak więc zadanie bliższe biorących udział w przeciwuderzeniu pułków pierwszego rzutu dywizji polegać będzie na wykorzystaniu skutków własnych uderzeń jądrowych, zniszczeniu jądrowych i klasycznych środków rażenia nieprzyjaciela i uniemożliwienie zorganizowanego wsparcia jego działań oraz rozbicie grup lub brygad związków taktycznych przeciwnika i opanowanie rejonów dogodnych do dalszego rozwinięcia działań pułku.

Analogiczną rolę odgrywać będzie realizacja bliższych zadań pułków i w pościgu. W tych warunkach bowiem chodzić będzie również o rozbicie jego ariergard lub oddziałów osłonowych wspartych naziemnymi jądrowymi i konwencjonalnymi środkami rażenia oraz o stworzenie dogodnych warunków do rozbicia jego wycofujących się głównych sił.

Zadania następne pułków pierwszego rzutu dywizji będą się w tych wypadkach pokrywały z rejonami zadań bliższych dywizji. Mogą one polegać na wykorzystaniu rezultatów wykonywanych uderzeń jądrowych i rozbiciu odwodów dywizyjnych przeciwnika a w pościgu części jego głównych sił dywizji i opanowaniu rejonów zapewniających dogodne warunki do dalszego kontynuowania przeciwuderzenia. Niezależnie od tego pułki te w każdym wypadku winny mieć określony kierunek ich dalszego działania.

Jednym z kolejnych zagadnień jest sposób realizacji tych zadań przez przeciwuderzające wojska.

Otóż jak zostało już wykazane przeciwuderzenie może być realizowane współcześnie pojedynczymi dywizjami i na kilku kierunkach. Może ono zatem być wykonywane na tych kierunkach jednocześnie lub kolejno. Względnie wykonanie jego ograniczy się tylko do jednego kierunku.

Wydaje się przy tym, że we współczesnych warunkach jednocześnie uderzenia nie mogą oznaczać uderzenie na przeciwnika w tym samym czasie. Aczkolwiek zgranie uderzenia dokładnie w czasie przy dwu kierunkach może mieć również miejsce. Jeżeli jednak uwzględnimy, że różny może być obecnie zarys "frontu" aktualnie prowadzonej obrony a także różne rozmieszczenie odwodów własnych i nieprzyjaciela to chodzić w tym wypadku będzie o jednoczesne zagrożenie kilku kierunków jego działania. Możliwości jednak wykonania nie rozdzielonego lub też rozdzielonego zarówno w czasie jak i przestrzeni przeciwuderzenia zależą od możliwości uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem na poszczególnych kierunkach jego wykonania. Jeżeli uwzględnimy, że u podstaw możliwości uzyskania przewagi leży broń jądrowa to sprowadzi się to w konsekwencji do aktualnej ilości i możliwości środków jądrowych.

Jeżeli są możliwości zapewnienia dogodnych warunków do skutecznego użycia broni jądrowej, oraz jest jej taka ilość, że umożliwia jednoczesne rażenie nieprzyjaciela na kilku kierunkach to jest to niewątpliwie dogodniejsza sytuacja. Takie uderzenie bowiem rozprasza wysiłek środków jądrowych przeciwnika w przestrzeni i umożliwia bardziej zmasowane ich użycie na jednym kierunku. Nie daje również możliwości rozłożenia wysiłku jego broni jądrowej w czasie który jest niezbędny do ponownego przeładowania rakiet, obliczenia danych i zajęcie pozycji startowych. Powoduje to ponadto rozciągnięcie jego odwodów. Armii natomiast pozwala na dowolną zmianę kierunku głównego uderzenia w przeciwuderzeniu w zależności od osiągniętych na poszczególnych kierunkach sukcesów.

Niekiedy jednak brak środków przenoszenia ładunków jądrowych może narzucić konieczność rozdzielenia wykonywanego na kilku kierunkach przeciwuderzenia w czasie.

Oznacza to praktycznie sytuację w której na jednym kierunku przeciwuderzające wojska nawiązały już wykorzystując uderzenia jądrowe bezpośrednią walką w przeciwuderzeniu na drugim zaś dopiero wychodzą do przeciwuderzenia. W grę bowiem w tych warunkach będzie wchodzić czas niezbędny dla ponownego przeładowania rakiet, przygotowania danych do prowadzenia ognia oraz zajęcie pozycji startowych

Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o to aby biorące udział w przeciwuderzeniu wojska mogły bezpośrednio a więc i skutecznie wykorzystywać kolejno rezultaty wykonywanych uderzeń. Czas ten może być również wykorzystany do przygotowania środków jądrowych do prowadzenia ognia i przez nieprzyjaciela. Umożliwi mu to zmasowanie ognia środków jądrowych na poszczególnych kierunkach i kolejne rozbijanie przechodzących do przeciwuderzenia dywizji. Przy mało skutecznym rozpoznaniu przez przeciwnika taki sposób wykonania przeciwuderzenia może niekiedy również doprowadzić i do rozciągnięcia jego odwodów. Jeżeli natomiast chodzi o własne działania to może utrudnić ewentualną zmianę kierunku głównego uderzenia. Sukcesy bowiem poszczególnych dywizji będą również rozdzielone w czasie. Jeżeli zatem zachodzi już konieczność wykonania w ten sposób przeciwuderzenia to należy mieć na uwadze konieczność wydzielenia odpowiedniej

ilości środków jądrowych dla zapewnienia przewagi na zasadniczym kierunku przeciwuderzenia.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia wykonanie przeciwuderzenia na jednym kierunku. Taki sposób jego wykonania będzie stosowany z reguły przy posiadaniu wysoce ograniczonej ilości środków jądrowych ale umożliwiającej uzyskanie przewagi nad przeciwnikiem na kierunku jego wykonania.

Daje on dla obu stron równe szanse w użyciu środków i sił. Obrońca jednak winien zapewnić sobie drogą przede wszystkim rozpoznania lepsze warunki do skutecznego ich użycia.

Wydaje się przy tym, że z racji braku większej ilości środków jądrowych u obrońcy wypadki wykonania przeciwuderzenia na jednym kierunku z następnym dopiero rozwinięciem działań na innych kierunkach będą dość częste.

Rozpatrywane na wstępie zadania mogą być realizowane drogą czołowego lub skrzydłowego uderzenia biorących udział w przeciwuderzeniu dywizji. W niektórych wypadkach może być w przeciwuderzeniu stosowane przez te dywizje jednocześnie uderzenie czołowe i skrzydłowe. Wykonanie takich uderzeń wymaga jednak posiadania odpowiednio większych sił.

Możliwość wykonania w przeciwuderzeniu czołowego lub skrzydłowego uderzenia zależy również od położenia nieprzyjaciela i własnych wojsk na polu bitwy a przede wszystkim od ilości środków jądrowych jakie jest w stanie wydzielić do przeciwuderzenia broniąca się armia. Niepoślednią również rolę w możliwości zastosowania czołowego lub skrzydłowego uderzenia odgrywają warunki terenowe włącznie z aktualnymi strefami skażeń i zniszczeń. Mogą bowiem one w niektórych wypadkach uniemożliwić wykonanie takich uderzeń.

Jeżeli chodzi o wypadki wykonania czołowego uderzenia to mogą mieć one miejsce w boju spotkaniowym przy pokonywaniu oporu przeciwnika a także w czołowym pościgu przy uderzeniu na główne siły odchodzącego nieprzyjaciela.

Przy wykonywaniu uderzenia czołowego przeciwuderzające wojska będą zmuszone niewątpliwie do rozbicia lub pokonania oporu najsilniejszego nieprzyjaciela. Ich rozgromienie wymagać będzie zatem odpowiednio większej ilości środków jądrowych. Na czołe bowiem nacierających wojsk zawsze będzie więcej sił aniżeli w odwodzie. Ich rozgromienie wymagać będzie zatem odpowiednio większej ilości środków

jądrowych. Jeżeli natomiast użyta broń jądrowa nie zniszczy większości sił działającego na czołe zgrupowania nieprzyjaciela to czołowe uderzenie przeciwuderzających wojsk będzie spychało jedynie jego siły. Siły te mogą być przy tym odrzucone do tyłu względnie na jedno lub oba skrzydła co ograniczać może manewr wojsk biorących udział w przeciwuderzeniu. Jeżeli działania te będą przy tym połączone ze związaniem przez przeciwnika sił przeciwuderzających dywizji to zahamuje to tempo przeciwuderzenia oraz może uniemożliwić osiągnięcie jego celu. Tak więc o możliwości i celowości wykonania czołowego uderzenia będzie decydować przede wszystkim broń jądrowa.

Jeżeli chodzi z kolei o uderzenie skrzydłowe to wspólnie cześnie istnieją lepsze aniżeli poprzednio warunki jego wykonania w przeciwuderzeniu. Nieprzyjaciel bowiem działając na poszczególnych kierunkach posiada otwarte skrzydła w jego ugrupowaniu bojowym. Biorąc przy tym pod uwagę, że będą z reguły na tych skrzydłach działań mniejsze w porównaniu z nacierającymi od czoła siłami to zniszczenie ich wymagać będzie mniejszej ilości broni jądrowej. Przy czym w niektórych wypadkach może to być wogóle otwarta luka. Pozwala to zatem na zaoszczędzenie środków jądrowych co dla obrońcy nie jest bez znaczenia.

Jak poprzednio wykazano jednym z zasadniczych zadań przeciwuderzenia jest w każdym wypadku sparaliżowanie systemu wsparcia środkami jądrowymi nacierających wojsk przeciwnika. Zrealizowanie tego zadania przy uderzeniu czołowym wymaga rozbicia czołowych oddziałów pierwszorzutowych dywizji nieprzyjaciela. Jeżeli teraz uwzględnimy, że zasadnicze naziemne środki jądrowe przeciwnika a także klasyczne rozmieszczane są na pozycjach ogniowych na głębokości do 10 km to z racji mniejszych sił nieprzyjaciela przeciwuderzające wojska mogą szybciej przy zastosowaniu uderzenia skrzydłowego znaleźć się w tych rejonach. A więc szybciej je zniszczyć lub uniemożliwić skuteczne ich użycie. Spowoduje to w efekcie osłabienie uderzenia nacierającego przeciwnika i jego załamanie. W tym zatem również względnie

uderzenie skrzydłowe ~~dzi~~ ma przewagę nad czołowym. Uderzenie skrzydłowe pozwoli na szybsze również wyjście w rejony rozmieszczenia środków elaboracji rakiet i zapasów broni jądrowej przeciwnika oraz jego tyłów. Pozbawi to możliwości wykonania uderzeń jądrowych nawet przy posiadaniu wyrzutni. Zniszczenie natomiast zapasów paliwa lub uniemożliwienie jego uzupełniania może unieruchomić jego nacierające wojska nawet wówczas jeżeli udało się części ich przedrzeć w głąb obrony. Są to dodatkowe korzyści wynikające z zastosowania uderzenia skrzydłowego.

Te dodatnie strony uderzenia skrzydłowego wskazuje, że współcześnie w przeciwuderzeniu należy dążyć niezależnie od tego czy rozpocznie się ono od boju spotkaniowego czy też od pokonania oporu nieprzyjaciela względnie od pościgu do stosowania skrzydłowych uderzeń. A jeżeli są ku temu warunki to jednocześnie uderzenia skrzydłowego i czołowego. W każdym jednak wypadku o możliwości wykonania takiego czy innego uderzenia będzie decydować broń jądrowa. Jej brak może zatem narzucić niekiedy właśnie konieczność wykonania skrzydłowego przeciwuderzenia. Można by zaprzeczyć większej celowości wykonywania uderzeń skrzydłowych uwzględniając, że nieprzyjaciel ma możliwości przerzucania na zagrożone skrzydło swoich odwodów. Jeżeli jednak uwzględnimy, że takie same możliwości użycia odwodów ma on i przy wykonaniu uderzenia czołowego oraz że możliwości przeciwuderzenia w zwalczaniu tych odwodów są w obu wypadkach analogiczne to eliminuje to przewagi uderzenia skrzydłowego nad czołowym.

Wykonywanie uderzenia skrzydłowego nie mogą być jednak wykonywane zbieżnie. Okrążenie bowiem nacierającego nieprzyjaciela będzie jak wykazano obecnie niemożliwe. Skupienie natomiast przeciwuderzających wojsk na rubieży ich spotkania może narazić na zniszczenie ich bronią jądrową przeciwnika. Dlatego też biorące udział w przeciwuderzeniu pułki i dywizje muszą działać na oddzielnych kierunkach czym zadanie ich leży w głębi ugrupowania bojowego nieprzyjaciela. Winny one jednak przy wykonaniu tego rodzaju uderzenia opanować w pierwszej fazie rejony rozmieszczenia wyrzutni rakietowych. Z tego też względu w początkowym okresie przeciwuderzenia kierunki biorących udział w skrzydłowym uderzeniu pułków i dywizji winny wyprowadzać w j..... wyrzutni

i tyłów związków taktycznych nieprzyjaciela a następnie na zasadnicze kierunki ich działania.

Wydaje się przy tym, że podobnie jak przedtem przewidywane były z góry siły na okrążenie przeciwnika i na odtworzenie przedniego skraju tak i dziś należy również przewidywać odpowiednie siły do zniszczenia środków jądrowych przeciwnika i do kontynuowania przeciwuderzenia. We współczesnych warunkach można przy wykonywaniu przeciwuderzenia broniącymi się dywizjami do tego celu wykorzystać ich drugie rzuty - odwody. Wprowadzenie ich do przeciwuderzenia na jednym ze skrzydeł dywizji pozwoli na szybkie wyjście w rejony rozmieszczenia jądrowych i klasycznych środków rażenia nieprzyjaciela. Natomiast dywizje drugiego rzutu armii mogą w tym celu angażować skrzydłowe pułki swego ugrupowania bojowego. Jeżeli dywizja drugiego rzutu przechodzi do przeciwuderzenia obok kierunku broniącej się w pierwszym rzucie dywizji to również celowym będzie niekiedy wykonanie skrzydłowym, przylegającym do broniącego kierunku, pułkiem uderzenia skrzydłowego na środki jądrowe nieprzyjaciela rozmieszczone przed broniącą się dywizją. Co zmniejszy również ogólną ilość środków przeciwnika i zaoszczędzi własne środki jądrowe.

Rozwiązania powyższe wskazują, że współcześnie treść i głębokość zadań biorących w przeciwuderzeniu wojsk zależy od ilości wykorzystanej do przeciwuderzenia broni jądrowej.

Biorące udział dla osiągnięcia zdecydowanego celu w przeciwuderzeniu dywizje mogą otrzymywać zadanie bliższe, następne i dnia a niekiedy tylko zadanie bliższe i kierunek dalszego działania. Zasadniczą częścią bliższego zadania dywizji jest zniszczenie środków jądrowych przeciwnika. Wykonują się je z reguły pułki pierwszego rzutu dywizji. Realizacja tej części zadania pozwoli zaoszczędzić własne środki jądrowe i zachować zdolność bojową przeciwuderzających wojsk. Z tych też względów i zadania wojsk wykonujących przeciwuderzenie z ograniczonym celem winny być wyprowadzane na głębokość rozmieszczenia zasadniczej masy środków jądrowych nieprzyjaciela. Zadania bliższe dywizji pierwszego rzutu winny polegać na rozbiciu pierwszorzutowych związków taktycznych nieprzyjaciela a następnie podchodzących odwodów przeciwnika. Natomiast zadanie dnia na stworzeniu warunków do

119 2/01/64
~~TAJNE~~
Fep. V. 1

V. Wykonanie przeciwuderzenia

1. Wyprowadzenie przeciwuderzających wojsk z dotychczas zajmowa-
nych rejonów

Wyprowadzenie biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk z dotychczas zajmowanych rejonów. Jest jednym z istotnych zagadnień, realizacji przeciwuderzenia. Nie dotyczy to oczywiście ustalonych już technicznych szczegółów zmiany pozycji startowych czy też stanowisk ogniowych poszczególnych środków rażenia. Chodzić będzie natomiast o wyprowadzenie do przeciwuderzenia organicznych przydzielonych środków oraz sił dywizji drugiego rzutu armii a także drugich rzutów odwodów dywizji pierwszego operacyjnego rzutu armii i niższych szczebli dowodzenia, które będą brały udział w przeciwuderzeniu.

Przewidziane do przeciwuderzenia środki i siły do czasu jego rozpoczęcia mogą kończyć likwidację określonych sił nieprzyjaciela, dokonywać zbiórki, wojsk po wykonaniu tego zadania względnie znajdować się w marszu lub w nakazanym rejonie rozmieszczenia .

Jeżeli chodzi o przyście do przeciwuderzenia środków i sił dywizji drugiego rzutu armii oraz odwodowych sił dywizji pierwszego rzutu armii i niższych szczebli, dowodzenia znajdujących się w marszu to dotychczasowy sposób ich działania, oparty o zdecydowany ruch, nie budzi zastrzeżeń. Trudno bowiem znaleźć w tym względzie inne rozwiązanie. Wyprowadzenie natomiast do przeciwuderzenia środków i sił dywizji drugiego rzutu armii oraz drugich rzutów - odwodów dywizji pierwszego rzutu i pozostałych szczebli z zajmowanych rejonów zbiórki lub rozmieszczenia dokonywane jest wydaje się niewłaściwie. Zastrzeżenia te wysuwają przeprowadzone dotychczas przez Sztab Generalny, Kadrę Akademii a także przez wojska ćwiczenia. Wykazują one bowiem że w momencie wychodzenia wyżej wspomnianych wojsk z zajmowanych rejonów stają się one dogodnym obiektem do uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Wykonywane natomiast w tym momencie uderzenia przeciwnika powodują tam poważne straty w opuszczających swoje rejony rozmieszczenia wojskach, że eliminują one możliwość wykorzystania ich do przeciwuderzenia. Doprowadza to w konsekwencji do zerwania przeciwuderzenia jeszcze przed jego wyruszeniem.

Nierzadko przy tym zdarza się, że nacierający przeciwnik pomimo, że rozmieszczenie poszczególnych środków i odwodów zostało przez niego rozpoznane nie obezwładnia ich z chwilą wykrycia ale oczekuje na moment rozpoczęcia opuszczania przez nie swoich rejonów rozmieszczenia.

Pozwala to wnioskować, że wyprowadzanie do przeciwuderzenia środków i sił z dotychczas zajmowanych rejonów odbywa się według jakiegoś jednego systemu, określonego szablonu wykrycia którego przez nieprzyjaciela umożliwia mu skuteczne ich rażenie. Niszczenie natomiast wojsk w czasie kiedy znajdują się one w tych rejonach daje przeciwnikowi mniejsze rezultaty i korzyści.

Pierwszoplanowym zatem zadaniem przewidzianych do przeciwuderzenia z znajdujących się w rejonach rozmieszczenia wojsk jest okopanie i maskowania swoich środków i sił przy maksymalnym wykorzystaniu ochronnych i maskowniczych właściwości terenu. Utrudni to niewątpliwie ich wykrycie oraz zmniejszy skutki wykonywanych w tych rejonach uderzeń jądrowych nieprzyjaciela. Stopień natomiast inżynieryjnego zabezpieczenia wojsk w zajmowanym przez nie rejonie rozmieszczenia zależeć będzie w każdym wypadku od ilości dysponowanego na te prace czasu. Zabezpieczenie to decydować będzie między innymi również i o możliwości zachowania ich zdolności bojowej.

Jeżeli jednak uwzględnimy, że gros strat ponoszą wojska podczas opuszczania swoich rejonów rozmieszczenia w zmianie musi ulec przede wszystkim sposób wyprowadzanie środków i sił z zajmowanych rejonów.

Dotychczas przewidziane do wykonania przeciwuderzenia a znajdujące się w rejonie rozmieszczenia wojska po otrzymaniu sygnału do formowania kolumn przystępowały do wyciągania środków rażenia i wozów bojowych z ukryć i rozpoczynały tworzenie kolumn marszowych. W tych warunkach z rejonów rozmieszczenia poszczególnych dywizji i pułków wychodziły najpierw czołowe pułki, bataliony i kompanie czołgów. Pozostałe zaś środki i siły włączały się w kolumny z chwilą uzbrania przez pierwsze odpowiednich odległości. Zrozumiałym jest, że wykonywane właśnie w tym momencie na po pozbawione ukryć i zagęszczane niejako środki i siły uderzenia jądrowe

nieprzyjaciela nie mogły nie ściąć zdecydowanych dla niego rezultatów. Wydaje się wobec tego, że nie należy wyprowadzać kolejnych członów marszowych z ukryć przed wyjściem z tych rejonów poprzednich ponieważ ponoszą one w tych warunkach duże straty. W praktyce jednak może okazać się to niemożliwe. Wyprowadzanie bowiem poszczególnych środków i wozów bojowych z ukryć oraz sformowanie kolumny wymaga zawsze określonego czasu.

Przy czym tempo formowania i wyprowadzenia kolumn z zajmowanego rejonu jest zawsze wolniejsze od tempa marszu kolumn na trasie. Może to spowodować więc powstawanie dużych przerw pomiędzy poszczególnymi wychodzącymi do przeciwuderzenia batalionami a nawet i kompania oraz pułkami. Wydłuży to więc kolumny marszowe i rozciągnie siły co wymagać będzie zatrzymanie na pewien okres czołowych pododdziałów i oddziałów. Duże bowiem między sobą ~~przerwy~~ przerwy w rzutach marszowych mogą utrudnić dowodzenie wojskami podczas marszu oraz kierowanie ich walką. Zatrzymanie natomiast maszerujących wojsk lub zmniejszenie tempa ich marszu ułatwia z kolei zniszczenie ich bronią jądrową przeciwnika. Pomimo jednak tych mankamentów, jeżeli będzie je można organizacyjnie usunąć, mogą być i w ten sposób wyprowadzane wojska do przeciwuderzenia. Łatwiej niewątpliwie będzie je usunąć na szczeblu odwodowych pododdziałów batalionów czy pułków dywizji pierwszego rzutu armii. Trudniej natomiast sprawa ta wygląda w pułkach drugiego rzutu tychże dywizji a w szczególności w dywizjach drugiego rzutu armii.

Wydaje się wobec tego, że zachodzi też konieczność jednoczesnego, szybkiego opuszczenia dotychczasowych rejonów przez biorące udział w przeciwuderzeniu środki i siły. W tych warunkach uderzenie jądrowe nieprzyjaciela nie osiągną celu. Straty natomiast jakie mogą być poniesione przez wojska zależą będą wyłącznie od szybkości opuszczenia tego rejonu. Przy tym organizacja tego przedsięwzięcia wydaje się być praktycznie łatwiejszą do rozwiązania.

Samo z kolei wychodzenie wojsk z rejonów rozmieszczenia odbywało się jak wskazują wspomniane wyżej ćwiczenia z reguły

na kierunku - kierunkach zamierzonego przeciwuderzenia a więc dofrontowo. W tych warunkach przeciwnik wykonywał, niezależnie od uderzeń dokonywanych na sam rejon, również uderzenia na najbardziej dogodnych, wyprowadzające z tego rejonu dofrontowe marszruty. Zniszczeniu zatem ulegały nie tylko środki i siły znajdujące się w rejonach rozmieszczenia ale również i te które się aktualnie znajdowały już na marszrutach.

Takie wyprowadzanie wojsk wskazywało już od momentu wyruszenia wojsk orientacyjny kierunek wykonania przeciwuderzenia. Czas natomiast do nawiązania bezpośredniego starcia z przeciwnikiem jest wystarczająco długi aby umożliwić nieprzyjacielowi przygotowanie odpowiednich przeciwdziałań.

Wynika z tego że nie należy wyprowadzać zawsze wojsk w jednym idącym do frontu i prostym kierunku. Winny one opuszczać zajmowany rejon w szeregu kierunkach. Mogą to być kierunki równoległe do "frontu" jedno lub obu stronnie - rozbieżne, dofrontowe lub odfrontowe. Wariantów przy tym wychodzeniu wojsk będzie w tych warunkach dużo. Taki manewr przy opuszczaniu przez przeciwuderzające wojska dotychczas zajmowanych rejonów pozwala na uniknięcie szablonu w tym względzie. Aby jednak można było go uniknąć, wyprowadzenie środków i sił z poszczególnych rejonów winno w każdym z oddzielnych wziętych wypadku odbywać się w różny sposób. Tylko bowiem pod tym warunkiem można przeciwnika wprowadzić w błąd.

Niewątpliwie na możliwość takiego działania będą wpływały aktualne - warunki terenowe w samym rejonie rozmieszczenia, drożnia oraz istniejące straty skażeń i zniszczeń. Może to ograniczyć niekiedy ilość kierunków dogodnych do przesunięcia wojsk. Im jednak kierunki te będą bardziej zaskakujące dla nieprzyjaciela, tym większa jest pewność zachowania zdolności bojowej przewidzianych do przeciwuderzenia środków i sił a więc możliwości jego realizacji wogóle.

Zachowanie zdolności bojowej biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk wymaga ponadto wzmocnienia, w okresie poprzedzającym bezpośrednio opuszczenie przez nie rejonów, osłony przeciwlotniczej. Mogą wziąć w tym udział zarówno artyleria jak i rakiety

przeciwlotnicze armii a także lotnictwo myśliwsko-szturmowe. Główne ich zadanie będzie polegało na niedopuszczeniu do rejonów rozmieszczenia wojsk lotnictwa nieprzyjaciela do momentu opuszczenia tych rejonów przez przewidziane do przeciwuderzenia środki i siły. Należy przy tym przedsięwziąć wszystkie środki, aby niedopuszczyć do wykrycia momentu wyjścia wojsk z zajmowanych rejonów, przez naziemne i techniczne rozpoznanie nieprzyjaciela.

Istotnym momentem w wyżej przytoczonych sposobach opuszczania rejonów jest zapewnienie dogodnych warunków do manewru wychodzących do przeciwuderzenia wojsk. Zasadniczym zagadnieniem będzie więc w każdym z tych wariantów właściwy dobór ilościowy i jakościowy marszrut dla przeciwuderzających dywizji i pułków. Dotyczy to zarówno dywizji i pułków znajdujących w marszu jak i zajmujących określone rejony rozmieszczenia.

Przy wychodzeniu przewidzianych do przeciwuderzenia wojsk z zajmowanego rejonu na szeregu kierunkach zajdzie konieczność takiego ich zaplanowania aby w końcowym rezultacie zapewniały one wyjście poszczególnych pułków czy batalionów na zamierzony kierunek przeciwuderzenia i zgodnym z powziętą decyzją ugrupowaniu bojowym.

Jeżeli chodzi o drogi dla przechodzących do przeciwuderzenia dywizji drugiego rzutu armii to winny one otrzymać ich tyle ile zamirza się posiadać pułków w pierwszym rzucie.

W wypadku jednak kiedy w pierwszym rzucie dywizji zmechanizowanej ma działać pułk czołgów to winien on otrzymać oddzielną marszrutę. Przy słabym bowiem stanie drożni, droga taka po przejściu pułku czołgów może nie nadawać się do wykorzystania jej przez pojazdy kołowe przesuwającego się za nim pułku zmechanizowanego.

Z tych również względów oddzielną marszrutą winien również otrzymać pułk zmechanizowany dywizji pancерnej. Jeżeli natomiast pułki czołgów działają w drugim rzucie tych dywizji i przesuwają się za pułkami zmechanizowanymi wydzielanie oddzielnej marszrutę staje się zbędne.

Biorące udział w przeciwuderzeniu drugorzutowe pułki odwody dywizji pierwszego rzutu armii mogą otrzymać po jednej drodze na pułk lub też po jednej marszrucie na każdy batalion zmotoryzowany w pułku zmechanizowanym i kompanie czołgów w pułku czołgów, działające w pierwszym rzucie. Jeżeli chodzi o batalion czołgów pułków zmechanizowanych to czołgi te będą niewątpliwie rozdzielone już do poszczególnych batalionów.

W wypadku natomiast jeżeli będą one przydzielone na marszrutach to może batalion ten otrzymać oddzielną marszrutę. Będą to jednak wydaje się wypadki sporadyczne.

Podział marszrut przez armię na biorące udział w przeciwuderzeniu dywizje drugiego i pierwszego rzutu armii celowym jest dokonywać nie przez wydzielenie konkretnych dróg ale drogą wyznaczania poszczególnych dywizjom pasów manewru. Można tego bowiem dokonać szybciej. Jednocześnie nie hamuje to inicjatywy dowódców dywizji w wyborze dróg dla poszczególnych pułków, umożliwia zastosowanie mylącego nieprzyjaciela manewru oraz pozwala na rozegranie walki zgodnie z ich zamiarem. Pozwala też na wybór dowolnie wariantowanych objazdów bardziej wrażliwych na uderzenie jądrowe przeciwnika rejonów. Odpowiada to wreszcie zasadzie działania przeciwuderzających wojsk na oddzielnych kierunkach i zapewnia szerokie możliwości stosowania manewru w wydzielonym pasie przez poszczególne dywizje i pułki. Pasy manewru winny być jednak wyznaczone tak aby możliwie przez najdłuższy okres czasu przeciwnik nie mógł wykryć zamierzonego kierunku przeciwuderzenia. Winny one więc uwzględniać możliwość mylenia przeciwnika odnośnie zamiaru wykonywanego przeciwuderzenia. Tylna ich granica nie powinna dochodzić do samego rejonu. Pas manewru nie może bowiem hamować inicjatywy dowódców dywizji i pułków w zakresie stosowania różnych sposobów opuszczania zajmowanego dotychczas rejonu. Wybór poszczególnych dróg przez armię dla dywizji, może bowiem być niekiedy i taki wypadek lub przez dywizje w wydzielanych im pasach manewru dla pułków winien być tak dokonany aby ich wzajemne między sobą odległości uniemożliwiały rażenie jednym pociskiem jądrowym obu maszerujących po nich kolumn. Chodzi przy tym o

o określenie najmniejszej odległości w jakiej mogą przesuwać się maszerujące obok siebie kolumny poszczególnych batalionów oraz pułków do momentu rozpoczęcia rozwijania ich z ugrupowania marszowego w ugrupowanie bojowe.

Rozwiązanie tego zagadnienia wymaga wzięcia pod uwagę z jednej strony wagomiarów ładunków jądrowych jakimi dysponują naziemne i przeciwlotnicze środki ich przenoszenia oraz lotnictwo nieprzyjaciela z drugiej zaś rozpatrzenie stref ich rażenia.

Otóż, taktyczne i operacyjne naziemne środki, przenoszenia ładunków jądrowych przeciwnika dysponują wagomiarami od 0,5 KT do 5 MT, przeciwlotnicze 2-100 KT a lotnictwo od 2,5 - 300 KT^{x/}. Wydaje się jednak, że ze względu na duże rozśrodkowanie związków taktycznych i oddziałów na polu bitwy brak będzie obecnie opłacalnych obiektów dla ładunków jądrowych rzędu megaton. Potwierdzają to wydaje się planowane zmiany w przebrojeniu raketowym poszczególnych związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela.

Zmiany te idą w kierunku zmniejszenia wagomiarów ładunków jądrowych środków ich przenoszenia "Little John" ma bowiem jądrowych środków ich przenoszenia zastąpić "Honest John", w "Slim John". "Sergeant" zamieni rakiety "Corporal" a zamiast rakiet "Redstone" wejdą na uzbrojenie wyrzutni "Pershing". Te nowe wprowadzone środki dysponują już według danych z 1962 roku, ładunkami jądrowymi tylko o mocy 1-15-20 KT. Posiadają one^z to zwiększony za wyjątkiem "Little John", zasięg^{xx/} za podstawę jednak do dalszych rozważań należy przyjąć lotnicze środki jądrowe. Jeżeli bowiem uwzględnimy, że maszerujące wojska stanowią cel ruchomy to dla ich przechwytywania na marszrutach i niszczenia użyte będzie głównie lotnictwo które dysponuje ładunkami o mocy 300 KT. Niewątpliwie możnaby kwestionować celowość użycia przez nieprzyjaciela tak dużych ładunków dla niszczenia maszerujących pułków czy batalionów ale wydaje się odrzucać takich możliwości, nie należy. Lotnictwo przy tym może obezwładniać takimi środkami

x/ Tabela - zał.nr 1.

xx/ Tamże rubryka uwagi

przeciwuderzające wojska aż do strefy bezpieczeństwa własnych sił a szczególnie wówczas kiedy nastąpiło na jakimś z odcinków marszruty zagęszczenie naszych wojsk. Jeżeli uwzględnimy że promień rażenia ładunku jądowego 300 KT wynosi 2650 m ^{x/} to minimalna odległość pomiędzy maszerującymi obok siebie kolumnami, winna wynosi 3 km. Jest to jednak strefa rażenia w której ulega zniszczeniu, przy wyborze pu punktu zerowego na samej marszrucie 50% odkrytych w samochodach sił i środków. Jeżeli jednak uwzględnimy, że znajdujące się poza tą strefą środki i siły poniosą też pewne straty a także że punkt zerowy może być wybierany przy zbliżeniu do siebie dróg i pomiędzy nimi, to wzajemna odległość równoległych do siebie marszrut winna wynosić 5-6 km.

Zagadnienie wzajemnych odległości poszczególnych marszrut ma jednak i drugą stronę. Skoro bowiem uznaliśmy że przeciwuderzenie jest w istocie swej natury to odległość marszrut winna również uwzględniać taktyczno-operacyjne zasady jego prowadzenia. Natarcie z kolei wymaga aby wzajemne odległości - luki pomiędzy przeciwuderzającymi - nacierającymi pułkami wynosiły 10-15 km, a batalionami 3-5 km. Odległość natomiast pomiędzy maszerującymi równoległe do siebie kolumnami tych szczebli, winna jak wykazano wynosić 5-6 km. . Zatem odległość maszerujących obok siebie kolumn pułkowych, nawet przy prowadzeniu ich po wewnętrznych skrzydłach swoich kierunków zabezpiecza przed jednoczesnym porażeniem, ładunkami tego typu, obu kolumn. Jeżeli natomiast chodzi o poszczególne kolumny batalionowe to winny one być prowadzone w środku swego kierunku działania co zapewni im nawet przy 3 km pasie działania bezpośrednio przed jednoczesnym ich porażeniem ładunkami jądowymi wspomnianego wyżej wagomiaru. Należy zatem uznać, że drogi zarówno dla przechodzących do przeciwuderzenia pułków jak i batalionów winny być wybrane w odległości 5-6 km między sobą.

We wszystkich wypadkach w których wykonanie przeciwuderzenia poprzedzane jest marszem zbliżania do nieprzyjaciela na czoło związanych z tym zagadnień wysuwa się potrzeba rozpoznania dogodnych marszrut.

x/ Dane obliczono na podstawie prawa podobieństwa wybuchów "Podręcznik oficera" wydawnictwo MON Warszawa 1955 r.str.89 Nr bibl.ASG oraz podręcznika. Zasady użycia broni jądowej w celach operacyjno-taktycznych" Tabela rażącego działania broni jądowej str.12-13 Sztab Generalny Zarząd II. Wydawnictwo MON Warszawa 1961r. Nr bibl.ASG.

Rozpoznanie marszrut polegać będzie na rozpoznaniu dróg, wyszukiwaniu i oznaczaniu w wypadku ich zniszczenia lub skażenia, objazdów a także na oznaczaniu tych obiektów które z racji braku objazdów potrzebować będą naprawy lub też wzmocnienia. To ostatnie jest szczególnie ważne przy przechodzeniu przez nie dywizyjnych wyrzutni raketowych oraz czołgów. Ponieważ brak będzie z reguły czasu na przeprowadzenie rekonesansu dróg a także, że względu na to, że nie można zadaniem tym obarczać organów naziemnego rozpoznania nieprzyjaciela, zadanie to winny przejąć na szkice specjalnie wydzielane przez poszczególne pułki i dywizje grupy rozpoznania marszrut. Grupy te jak wynika z zadań winny posiadać również w swoim składzie siły i środki chemicznego i inżynierskiego rozpoznania tereni a także środków łączności dla bezpośredniego przekazywania danych z rozpoznania do wysyłających je sztabów.

Jeżeli z kolei uwzględnimy że drożnia na kierunkach wykonywanego przeciwuderzenia może być uszkodzona lub zniszczona uderzeniami jądrowymi obu stron, to zasadniczą rolę w zapewnieniu dogodnych do manewru warunków odgrywają OZR przeciwuderzających dywizji i pułków. Może bowiem zachodzić potrzeba dokonywania naprawy dróg, przygotowanie objazdów wzmocnienia mostów na marszrutach, szczególnie na tych na których prze suwać się mają naziemne wyrzutnie jądrowe i czołgów. Niekiedy w realizacji tych zadań może udzielić pomocy i OZR armii. Dotyczy to przede wszystkim zapewnienia dogodnych warunków do manewru dla dywizji działającej na głównym kierunku armijnego przeciwuderzenia. Odpowiedni zatem dobór dróg ich rozpoznania oraz właściwa praca OZR to podstawowe elementy zapewniające dogodne warunki do pełnego wykorzystania potencjalnych możliwości manewrowych przeciwuderzających wojsk.

Wogólniając przeprowadzone wyżej rozważania należy stwierdzić, że pierwszoplanowym zadaniem wojsk przewidzianych do przeciwuderzenia a znajdujących się w rejonach rozmieszczenia jest inżynierskie zabezpieczenie swoich środków i sił przed porażeniem środkami jądrowymi nieprzyjaciela.

Wychodząc do przeciwuderzenia wojska winny opuszczać dotychczas zajmowane rejony jednocześnie i w szeregu kierunkach.

W celu uniemożliwienia wykrycia momentu wychodzenia ich z dotychczasowych rejonów winna być wzmocniona osłona przeciwlotnicza oraz wykorzystane wszystkie środki, przeciwdziałania naziemnemu rozpoznaniu nieprzyjaciela.

Przewidziane do przeciwuderzenia dywizja drugiego rzutu armii znajdujące się w rejonach rozmieszczenia czy też marszrutach mogą otrzymać po jednej marszrucie na pułk pierwszego rzutu. Z tym, że jeżeli w pierwszym rzucie działa pułk czołgów to winien on otrzymać oddzielną drogę.

Biorące udział w przeciwuderzeniu pułki drugiego rzutu pierwszorzutowych dywizji armii mogą otrzymać jedną marszrutę lub też po jednej drodze na każdy batalion lub kompanie czołgów ich pierwszego rzutu.

Wygodniej jest jednak w obecnych warunkach wydzielać dla poszczególnych przeciwuderzających dywizji pasy manewru. Wzajemna między sobą odległość wydzielanych przez armię lub wybieranych ramach pasów manewru marszrut - dla poszczególnych batalionów oraz środków rażenia armii winna wynosić 5-6 km.

Rozpoznanie dróg winny prowadzić specjalne wydzielane grupy rozpoznania marszrut pułków i dywizji a ich inżynierskie zabezpieczenie dokonywane siłami OZR tych szczebli dowodzenia. Niekiedy dla zabezpieczenia manewru dywizji działających na głównym kierunku przeciwuderzenia może być wykorzystany i OZR armii.

Wybór dróg do przeciwuderzenia ich rozpoznania, inżynierskie zabezpieczenie stanowi współcześnie o możliwości wykorzystania zdolności manewrowych przeciwuderzających wojsk.

2/ Przesunięcie i rozwinięcie wojsk do przeciwuderzenia

Przesunięcie przewidzianych do przeciwuderzenia wojsk dotyczy środków rażenia i sił dywizji drugiego rzutu armii oraz drugorzutowych pułków dowodów dywizji pierwszego rzutu armii a niekiedy duże i armijnych naziemnych środków przenoszenia ładunków jądrowych.

Jeżeli chodzi o samo przesunięcie biorących udział w przeciwuderzeń środków i sił to jak wskazują wspomniane poprzednio ówczesne nie było wypadków aby zerwanie przeciwuderzenie następowało

w tym czasie. Poniosły one w przypadkach uderzeń jądrowych nieprzyjaciela jedynie mniejsze lub większe straty. Wielkość jednak tych strat nie decyduje o możliwości realizacji przeciwuderzenia.

Aby jednak straty te były jaknajmniejsze przesunięcie do przeciwuderzenia środków i sił wspomnianych wyżej sześciu dowodzenia winno być dokonywane tak aby uniemożliwić nieprzyjacielowi zniszczenie jednym uderzeniem jądrowym dwu przesuwających się po jednej marszrucie kolumn. Biorąc pod uwagę, że promień rażenia największego lotniczego ładunku jądrowego wynosi jak wykazano 2650 m to odstęp pomiędzy przesuwającymi się na marszrucie kolumnami poszczególnych dywizjonów i batalionów oraz kompanii czołgów winien wynosić minimum 3 km.

W tych warunkach uderzenia jądrowe nieprzyjaciela wykonywane na czoło lub ogon jednej w kolumnie porażą poprzedzających lub też maszerujących za nią środków i sił. Zapewni to więc lepsze warunki zachowania zdolności bojowej przeciwuderzających wojsk.

Samo jednak ugrupowanie marszowe biorących udział w przeciwuderzeniach środków i sił zależne jest od powziętej przez odnośnych dowódców decyzji na wykonanie przeciwuderzenia. Jest ono więc uzależnione od zamiaru rozwinięcia ich do walki. Z tym też względów zagadnienia związane z przesunięciem wojsk winny być rozpatrywane łącznie z ich rozwinięciem do przeciwuderzenia i rozwinięciu temu podporządkowane.

Niecelowość stosowania dotychczasowych zasad wykonywania przeciwuderzenia we współczesnych warunkach a co zatem idzie i rozwijania wojsk dla jego wykonania została wykazana w poprzednim rozdziale. Należy jedynie stwierdzić, że jak wykazuje praktyka dotychczasowych ćwiczeń przeciwuderzenia zrywane były głównie podczas rozwijania wojsk do jego wykonania.

W rozdziale tym określone zostały również nowe zasady jego realizacji. Zasady te sprawdzają się w swej istocie do tego że przeciwuderzenie obecnie winno być wykonywane na kierunkach na których niema środków i sił obrony. Nawet jeżeli na któryś z kierunków działają określone siły obrońcy to winien on zejść z uamierzonego kierunku a w wypadku gdy jest to niemożliwe nalotów przeciwuderzenie wykonać na innym kierunku. Pod warunkiem jednak, że wszystkie te kierunki będą odpowiadać wymogom prowadzenia natarcia przeciwuderzenia przez realizujące je pododdziały, oddziały i związki taktyczne,

U podstaw tej zasady leży konieczność zachowania zdolności bojowej tak broniących się jak i przeciwuderzających wojsk, który to postulat przy starym sposobie wykonywania przeciwuderzenia był, jak wykazano niemożliwy do zrealizowania. Chodzić więc będzie obecnie o określenie sposobu rozwijania wojsk do przeciwuderzenia w warunkach w których na kierunku realizowanego przeciwuderzenia niema środków i sił obrony zabezpieczających ich rozwinięcie.

Ponieważ współczesne warunki rozwijania do przeciwuderzenia wojsk kształtuje potencjalna możliwość obustronnego użycia na polu bitwy broni jądrowej to rozwinięcie do przeciwuderzenia zarówno środków jak i sił winno być tak dokonywane aby zapewniało z jednej strony ochronę przed porażeniem ich środkami jądrowymi i uniemożliwiało zerwanie przeciwuderzenia z drugiej zaś aby stwarzało jaknajdogodniejsze warunki do wykorzystania przez przeciwuderzające wojska skutków własnych uderzeń jądrowych.

Istotny wpływ na rozwijanie się do przeciwuderzenia biorących w nim udział wojsk wywiera współcześnie wysoce zróżnicowanie w usytowanie w terenie środków i sił przeciwnika, które będą stanowiły przedmiot bezpośrednich działań przeciwuderzających wojsk.

Działające bowiem na poszczególnych kierunkach jego siły mogą się znajdować bliżej lub dalej od wykonujących przeciwuderzenie wojsk. Mogą one przy tym na jednych kierunkach prowadzić natarcie na innych zaś stosować obronę lub wycofywać się.

Na jednym zatem z kierunków i obiektów przeciwuderzenie może być już wykonywane i biorące w nim udział wojska muszą już się rozwinąć i na drugim zaś brak jest takich warunków.

Wynika z tąd, że jeżeli chodzi o poszczególne kierunki i obiekty to rozwijanie wojsk do przeciwuderzenia może być rozdzielone iw czasie i w przestrzeni. Jeżeli natomiast chodzi o każdy z oddzielna wzięty, stanowiący przedmiot bezpośrednich działań biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk, obiekt to uderzenie broni jądrowej i innych środków rażenia oraz wykorzystujących rezultaty ich ognia wojsk winno być zgrane w czasie. Pod tym też kątem widzenia winny być te środki i siły prowadzone na marszrutach.

Te jakościowo odmienne warunki wymagają również aby rozwijanie się do przeciwuderzenia tak środków jak i sił odbywało się w marszu i bez zatrzymania. Każde bowiem zatrzymanie się przeciwuderzających wojsk

stwarza dogodny obiekt do uderzeń jądrowych nieprzyjaciela i grązi zerwaniem przeciwuderzenia. Ruch zatem, płynność rozwijania się środków i sił do przeciwuderzenia jest jednym z zasadniczych elementów zachowania ich zdolności bojowej. Płynność rozwijania się oznacza z kolei takie prowadzenie wojsk na marszrutach, które umożliwiło by wykonanie przeciwuderzenia bez przegrupować i przesunąć poszczególnych środków i sił oraz zapewniło jednocześnie i szybkie ich rozwinięcie.

Ponadto prowadzenie poszczególnych środków i sił na marszrutach winno poza potrzebą zgrania uderzenia w czasie umożliwiać realizację istojących przed nimi zadań. We współczesnych warunkach trudno oddzielić oba elementy - czasu i zadań. Muszą one zatem być uwzględniane jednocześnie zarówno w przedmiocie rozwinięcia jak i przesunięcia wojsk do przeciwuderzenia.

Jednym z zasadniczych zagadnień jest rozwinięcie do przeciwuderzenia drt dywizji drugiego rzutu armii. Dywizjony rakiet ze względu na swój zasięg wykorzystane będą przede wszystkim do niszczenia bliższych obiektów nacierającego nieprzyjaciela. Będą to głównie środki jądrowe oraz siły przeciwnika, stanowiące bezpośredni obiekt ataku przeciwuderzających wojsk. W celu zapewnienia dogodnych warunków do wykorzystania przez nie skutków wykonywanych uderzeń jądrowych drt winien rozwinać się na nowych pozycjach startowych i osiągnąć gotowość do wykonania uderzenia z momentem dojścia biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk do rubieży bezpieczeństwa.

Pod tym bowiem tylko warunkiem biorące udział w przeciwuderzeniu wojska będą w stanie skutecznie wykorzystać rezultaty tych uderzeń to znaczy osiągnąć rejony wybuchów przed zamknięciem ich przez nieprzyjaciela,

Jeżeli uwzględnimy, że drt zajmuje pozycje startowe w odległości 6-10 km^{x/} od rubieży walczących wojsk to winien on przesuwac się w ugrupowaniu marszowym pierwszorzutowych pułków. Konieczność natomiast rozśrodkowania wojsk na polu walki wymaga aby drt przesuwiał się po dwu marszrutach.

niszczenie

Jednym z pierwszych zadań drt jest jak wspomniano broń jądrowej nieprzyjaciela. Uwzględniając, że zasadnicza masa naziemnych środków jądrowych przeciwnika rozmieszcza się na głębokości 10^{x/} a niekiedy i więcej km oraz że zasięg drt przy zastosowaniu ładunku jądrowego wynosi 32 km to dla ich skutecznego rażenia musi on przesuwać się nie dalej jak 20 km od czoła głównych sił pułku.

Głębsze bowiem prowadzenie drt połączone będzie z koniecznością dojazdu na położone bliżej pozycje startowe co uniemożliwić może wykonanie na czas przewidzianych w tym zakresie zadań.

Z punktu widzenia natomiast możliwości rażenia obiektów będących przedmiotem bezpośrednich działań biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk winien on przesuwać na marszrucie nie bliżej aniżeli 10 km.

Taki jest bowiem jego najmniejszy zasięg.

Ze względu jednak na to, że równoległe z drt na marszrutach tych prowadzona będą również artyleria i to bliższe sprecyzowanie miejsca drt w ugrupowaniu marszowym dywizji wymaga rozpatrzenia również zagadnień związanych z rozwinięciem do przeciwuderzenia artylerii.

Jeżeli chodzi o artylerię dywizji drugiego rzutu armii to winna ona być prowadzona na marszrutach w zależności od zadań jakie ma do zrealizowania.

W warunkach wykonywanego w obronie przeciwuderzenia artyleria dywizyjna może niszczyć naziemne środki jądrowe przeciwnika oraz brać udział w przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia. Przy braku jednak u ubrońcy dostatecznej ilości środków rażenia na prowadzenie jej na marszrutach wpływać będzie przede wszystkim konieczność szybkiego zajęcia stanowisk ogniowych dla niszczenia naziemnych środków przenoszenia ładunków jądrowych nieprzyjaciela.

Poszczególne przechodzące do przeciwuderzenia dywizje drugiego rzutu armii mogą być wzmocnione 1-2 dywizjonami armijnej artylerii^{xx/}. Mogą to być dywizjony haubico armat o zasięgu 17230 m

x/ Tabela zał. nr 1

xx/ Podstawowe normy taktyczne oraz niektóre zasady działań pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych w warunkach użycia broni masowego rażenia - str.15.

Wyd. Inspektorat szkolenia MON Warszawa Grudzień 1961r.
Biblioteka ASG nr 0944.

lub armat o zasięgu 20160 m^{x/}. Jeżeli uwzględnimy duży zasięg ich ognia to dywizjony te winny wchodzić z reguły w skład artylerii dywizji.

Przy czym zarówno konieczność, rozśrodkowania wojsk na marszrucie jak i wielkość luk pomiędzy działającymi na poszczególnych kierunkach oddziałami w zestawieniu z jej zasięgiem wymagają aby artyleria dywizyjna przesuwana była na kilku marszrutach.

Artyleria dywizyjna może brać również w ogniowym przygotowaniu i wsparciu biorących w nim udział przeciwuderzeniu wojsk. Jej działanie winno być w tych warunkach zsynchronizowane z działaniem wojsk.

Jeżeli uwzględnimy, że rozwinięcie dywizjonu na nowych stanowiskach ogniowych wymaga 30 min^{xxx/} oraz że tyle samo przeciętnie czasu wymaga rozwinięcie czołowego batalionu czy dwu kompanii czołgów to w celu wykonania jednoczesnego uderzenia artyleria winna rozpoczynać rozwijanie się razem z wojskami. Aby razem się rozwinąć musi ona zajmować stanowiska ogniowe na takiej wysokości na jakiej znajduje się w kolumnie. Każde bowiem jej przesunięcie na marszrucie opóźni rozwinięcie się i wykonanie ognia.

Spowoduje to z kolei zatrzymanie biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk co może we współczesnych warunkach doprowadzić do zerwania przeciwuderzenia w ogóle,

Jakie są zatem możliwości takiego prowadzenia na marszrutach artylerii dywizyjnej, które by sprostały wykonaniu tych obu zadań. Otóż odległość stanowisk ogniowych artylerii wskazuje na to, że winna ona być przesuwana w ugrupowaniu marszowym pierwszorzutowych pułków i możliwie najbliżej czoła ich kolumn,

Na czole kolumny głównych sił pułku zmechanizowanego będzie przesuwał się z reguły batalion piechoty zmotoryzowanej którego długość kolumny wynosi 2-5-3,5 km^{xxxx/} a w pułku czołgów dwie i kompanie

x/ Informator techniczny uzbrojenia i sprzętu. Tabela B. Sprzęt artylerii MON 1960r.

Biblioteka ASG nr 08628.

xx/ Podstawowe normy taktyczne oraz niektóre zasady działań pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych w warunkach użycia broni masowego rażenia- str.10. Wyd. Inspektorat Szkolenia MON. W-wa grudzień 1961r. Bibl. ASG nr 0944.

xxx/ Tamże - str.11.

xxxx/ Tamże - str.9.

czołgów o długości kolumny.

Z tych też względów wydaje się, że artyleria dywizyjna winna być prowadzona na czole poszczególnych kolumn pułkowych pod osłoną awangardy i bezpośredniego ubrnięcia wydzielonych z pierwszorzutowych pododdziałów sił. Taki sposób prowadzenia na marszrucie artylerii dywizyjnej pozwoli na zajęcie jej stanowisk ogniowych w odległości 3-5 km od planowanej rubieży rozwinięcia własnych wojsk lub rubieży obrony nieprzyjaciela. Umożliwi to skuteczne rażenie zasadniczej masy środków jądrowych przeciwnika na całej głębokości ich rozmieszczenia oraz wsparcie na większą głębokość przeciwuderzających wojsk bez zmiany stanowisk. Pozwoli to na jednoczesne z wojskami a niekiedy nieco wcześniejsze rozwinięcie się poszczególnych dywizjonów na nowych stanowiskach ogniowych.

W tych warunkach może artyleria dywizyjna wykonać po rozwinięciu pierwsze uderzenie na środki jądrowe nieprzyjaciela. Z chwilą natomiast kiedy wojska będą ~~ponawiały~~ pokonywały przestrzeń od rubieży bezpieczeństwa do przeciwnika będzie ona w stanie ponowić uderzenie na bezpośrednie obiekty ich ataku nie obezwładnione uderzeniami jądrowymi a następnie wesprzeć ich działanie.

Uwzględniając konieczność i możliwość takiego prowadzenia dywizyjnej artylerii na marszrucie to drt może przesuwać się w pułku zmechanizowanym za czołowym batalionem a więc w odległości 10.5 - 11.5 km^{x/} od czoła dywizjonu. Dla zgrania uderzenia na konkretny obiekt w czasie drt winien rozpocząć rozwijanie się równoległe z artylerią i na tej wysokości na której się znajduje na marszrucie. Czas bowiem jego rozwinięcia z zajęciem pozycji startowych dla wykonania nowego zadania wynosi podobnie jak dywizjonu około 30 min.^{x/} Jeżeli teraz uwzględnimy, że artyleria rozpocznie rozwijanie się w odległości 3-5 km od przeciwnika to drt może rozwinąć się faktycznie w odległościach 13.0 - 16.5 km od rubieży walczących wojsk a więc w granicach połowy zasięgu jego ognia.

x/ Schemat Nr

xx/ Brak w tym względzie ściślejszych danych.

Natomiast w pułku czołgów drt może być prowadzony zarówno za pierwszą kompanię czołgów w odległości 2,5 - 10.0 km lub za drugą w odległości /11.3 /4.2 km od nieprzyjaciela. Zależać to oczywiście będzie od decyzji dowódcy dywizji. W obu bowiem tych wypadkach zasięg jego ognia zapewnia skuteczne rażenie środków jądrowych nieprzyjaciela^{x/}.

Takie prowadzenie zatem drt na marszrutach pozwoli mu na zgranie swego uderzenia z artylerią i umożliwi skuteczne rażenie środków jądrowych nieprzyjaciela w całej 10 km strefie.

Jeżeli natomiast chodzi o artylerię pułków pierwszego rzutu dywizji drugiego rzutu armii to w skład jej winny wchodzić organiczne dywizjony tejże dywizji. Przy czym poszczególne biorące udział w przeciwuderzeniu pułki mogą otrzymać jako wzmocnienie po jednym dywizjonie artylerii.^{xx/} Uwzględniając jej zasięg nie trudno zauważyć, że nawet przy prowadzeniu tych środków na czole kolumny nie będzie ona w stanie sprostać zadaniom zwalczania środków jądrowych nieprzyjaciela we wspomnianej strefie. Nie biorąc przy tym pod uwagę, że skuteczny ogień tej artylerii to tylko 2/3 donośności jej sprzętu. Z tego też względu artyleria pułkowa winna być prowadzona za drt. A w wypadku jeżeli w kolumnie pułku nie przesuwa się artyleria dywizyjna, pułkowa winna przesuwać się na czole jego kolumny. Umożliwia to rozwinięcie się jej na czas i wzięcie udziału w zwalczaniu środków jądrowych nieprzyjaciela, jeżeli okaże się to konieczne oraz przygotowaniu i w^pśręciu działań przeciwuderzających wojsk pułku.

W przypadkach prowadzenia artylerii pułkowej za drt nie będzie ona brała udziału w ogniowym przygotowaniu przeciwuderzenia. Jest to w warunkach braku u obrońcy środków rażenia jednym z mankamentów którego niestety ale wydaje się usunąć nie można.

Artyleria ta może jednak i powinna brać udział we wsparciu działań poszczególnych pułków. Z rozpoczęciem bowiem rozwijania się wojsk do przeciwuderzenia może ona się znaleźć w pułku zmechanizowanym w odległości 17-20 km ~~na~~ a w pułku czołgów 19.5-22.4 ^{xxx/} km

x/ Schemat nr

xx/ Podstawowe normy taktyczne oraz niektóre zasady działań pododdziałów oddziałów i związków taktycznych w warunkach użycia broni masowego rażenia str.15. Wyd. Inspektorat Szkolenia MON Warszawa grudzień 1961r. Biblioteka ASG nr 0944.

xxx/ Schemat zał.nr.

Od nieprzyjaciela. uwzględniając, że tempo marszu jej wyniesie około 35 km/godz.^{x/} a trzeba przyjąć górną granicę posiada ona bowiem zabezpieczoną drogę to po 30 min a więc z rozpoczęciem przeciwuderzenia może znaleźć się ona zawsze na wysokości swoich stanowisk ogniowych odległych o 3-5 km od nieprzyjaciela. Będzie ona więc w stanie po dalszych 30 min, niezbędnych na jej rozwinięcie w stanie wesprzeć poszczególne pułki i umożliwić artylerii dywizyjnej wykonywanie jej zasadniczego zadania to jest zwalczanie środków jądrowych przeciwnika. Niewątpliwie potrzeba jej rozwinięcia będzie zależała od rezultatów uderzeń jądrowych, artylerii dywizyjnej. Może bowiem okazać się, że w rezultacie tych uderzeń nieprzyjaciel jest tak rozbity iż zbędnym jest rozwijanie artylerii pułku.

Nie wyklucza to oczywiście i takich wypadków w których drt pomimo, że prowadzony jest w określonej kolumnie pułkowej nie wylonuje jednak uderzeń jądrowych bezpośrednio na obiekty działań tegoż pułku. W tych warunkach rozwinięcie artylerii pułkowej dla wsparcia działań pułków może okazać się konieczne.

Może być również wypadek kiedy drt nie przesywa się w kolumnie pułku i nie będą^{na} jego kierunku wykonywane uderzenia jądrowe. W tych warunkach artyleria pułkowa może być prowadzona na marszrucie w miejscu drt. Będzie ona więc w stanie szybciej przejąć od artylerii dywizyjnej na siebie zadania wsparcia przeciwuderzających wojsk. Wydaje się przy tym, że w wypadkach w których na kierunku pułku nie wykonuje się uderzeń jądrowych rozwinięcie artylerii pułku będzie z reguły konieczne.

Jeżeli natomiast chodzi o środki rażenia biorących udział w przeciwuderzeniu dywizji pierwszego rzutu armii to zarówno drt jak i artyleria dywizyjna oraz pułków pierwszego rzutu tej dywizji będą znajdowały się na pozycjach startowych i stanowiskach ogniowych.

W tych warunkach przesunięcie drt może mieć miejsce jedynie w wypadkach w których kierunek - kierunki przeciwuderzenia znajdują się poza zasięgiem ognia.

Ograniczy się ono więc do zmiany pozycji startowych i dokonywane będzie w ramach dywizji. Zasadniczy bowiem kierunek uderzenia może być i najczęściej będzie wybierany tam gdzie niema aktualnie. A więc na kierunku działania drugiego rzutu na skrzydle dywizji oddalony od skrzydłowego pułku o 10-15 km. W tych warunkach jeżeli za skrzydłowym pułkiem stoi już drt lub jego część to mogą jego wyrzutnie brać udział w zwalczaniu nieprzyjaciela na tym kierunku. Jeżeli natomiast brak jest na skrzydle środków drt i zachodzi niszczenia przeciwnika na tak wybranym głównym kierunku uderzenia dywizji to winny one dokonać zmiany pozycji startowych.

Trudno uznać bowiem za możliwe wcześniejsze przesunięcie i bez osłony wyrzutni drt na taki kierunek oraz za celowe włączanie środków tego dywizjonu do kolumny pułku drugiego rzutu odwodu dywizji na marszrutach. Można bowiem skierować na ten kierunek jeżeli będzie to konieczne, część środków drt w czasie trwania przeciwuderzenia. W wypadku natomiast jeżeli główne uderzenie wykonywane jest na kierunku któregoś ze znajdujących się w styczności z nieprzyjacielem punktów pierwszego rzutu to większość wypadków zajdzie jedynie konieczność dokonania manewru ogniem drt.

W odniesieniu do artylerii dywizyjnej to nierzadko będzie ona w stanie przygotować ogniowo i wesprzeć działania biorących udział w przeciwuderzeniu na takim kierunku wojsk. Winna ona, jeżeli ~~nie~~ ma działać na kierunku pułku drugiego rzutu - odwodu dywizji, być zawczasu skierowana na marszruty jego przesunięcia i przesuwać się na czołe jednej jego kolumn. Będzie on bowiem z większości przypadków przesuwał się po dwu marszrutach.

Pozwoli to jej na wzięcie udziału w zwalczaniu środków jądrowych nieprzyjaciela oraz ogniowym przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia. Pozostałe jej części wspierać biorące udział w przeciwuderzeniu wojska z zajmowanych stanowisk ogniowych.

Różnie jednak może wyglądać przesunięcie artylerii pułku drugiego rzutu dywizji. Może ona bowiem być zawczasu przydzielona do pułku lub włączać w jego skład na trasie. Wydaje się jednak, że z racji braku artylerii w obronie będzie ona z reguły przydzielona i włączana do kolumny pułku już na marszrutach.

Winna ona podobnie jak artyleria dywizyjna przesuwać się na czołe jednej z kolumn pułku i brać udział ogniowym przygotowaniu i wsparciu biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk.

Artylerię pułków pierwszego rzutu dywizji znajdujących się w styczności z nieprzyjacielem może wspierać przediwuderzające wojska z dotychczasowych stanowisk. W niektórych przy tym wypadkach może jedynie okazać się konieczną zmianą stanowiska ogniowych w ramach pułku.

Jeżeli z kolei chodzi o armijną BROT to konieczność przesunięcia części jej środków do przeciwuderzenia i rozwinięcie ich na nowych pozycjach startowych zajdzie jedynie w warunkach których zamierzony kierunek przeciwuderzenia znajdują się poza zasięgiem jej ognia. Istotną rolę z punktu widzenia przeciwuderzenia odgrywać będzie czas rozwinięcia środków BROT.

Czas rozwinięcia się do przeciwuderzenia wyrzutni BROT na nowych pozycjach startowych uzależniony jest od obiektów na które planuje się uderzenia i czasu niezbędnego na zajęcie tych pozycji. Jeżeli bowiem uderzenie BROT mają być wykonane na czołowe obiekty przeciwnika to dla skutecznego wykorzystania rezultatów tych uderzeń przez przechodzące do przeciwuderzenia wojska, muszą one być wykonane przed nawiązaniem przez nie bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. W przeciwnym wypadku styczność wojsk obu stron uniemożliwi a w najlepszym wypadku ograniczy swobodę użycia własnych środków jądrowych. Rozwinięcie zatem BROT winno w tych wypadkach nastąpić wcześniej aniżeli wojsk.

Jeżeli natomiast obiektami uderzeń brygady będą cele położone w głębi przeciwnika takie jak naziemne wyrzutnie raketowe czy odwody nieprzyjaciela to czas rozwinięcie zależeć będzie od gotowości jej do otwarcia ognia na nowych stanowiskach ogniowych na i oczywiście dogodnych warunków do niszczenia takich celów.

W powyższych wypadkach jeżeli wyrzutnia posiada ładunek jądrowy to wchodzić będzie w grę jedynie czas niezbędny na przejazd wyrzutni na nowe pozycje startowe i przygotowanie danych do prowadzenia ognia. W wypadku natomiast jeżeli musi on załadować nową raketę to czas ten może wzrosnąć do kilku godzin^{x/}

x/ Brak w tym względzie dokładnych danych. ----- I -----

Z tych też względów rozwijanie do przeciwuderzenia środków BROT winno być oparte o daleko idące przewidywania ewentualnych kierunów przeciwuderzenia i możliwego rozwoju sytuacji.

W celu przesunięcia środków brygady armia winna dokonać wyboru właściwych marszrut. Przy czym wyborowi, dróg dla BROT winien być podporządkowany wybór pasów manewru lub dróg dla pozostałych biorących udział w przeciwuderzeniu środków i sił. Ponadto armia zapewnić winna rozpoznanie marszrut dla BROT oraz za-bezpieczyć przesunięcie jej wyrzutni siłami armijnego OZR. Chodzić będzie bowiem w tych wypadkach o zapewnienie szybkiego ich przesunięcia w nowe rejony pozycji startowych.

Oddzielnym zagadnieniem jest przesunięcie i rozwinięcie do przeciwuderzenia sił żywych dywizji drugiego rzutu armii. Jeżeli chodzi o ich przesunięcie to jak wynika z poprzednich rozważań czołowy batalion sił głównych pułku zmechanizowanego będzie przesuwać się z reguły na marszrucie za dywizjonami artylerii dywizyjnej lub pułkowej. Podobnie ma się sprawa z czołowymi kompaniami czołgów pułku czołgów. Z tym, że kolejna kompania może działać bezpośrednio za pierwszą lub rozdzielać je może drt, W momencie zatem rozpoczęcie rozwijania się do przeciwuderzenia będą one znajdować się na marszrutach w odległości 7,5 - 10 km od strefy bezpieczeństwa. Na rozwinięcie się natomiast w ugrupowanie bojowe czołowy batalion potrzebuje tylko 5-7 min a dwie kompanie czołgów 4,6 - 5,4 km przestrzeni i około 30 min czasu^{xx/} Jeżeli uwzględnimy, że potrzebują one na rozwinięcie się przeciętnie tyle samo czasu ile drt i artyleria to będą musiały przejechać do momentu kiedy pododdziały te same rozpoczną się rozwijać jeszcze batalion 2,5 - 3 km a kompanie czołgów 2,9 - 4,6 km. W czasie jest to 5-10 min, które niezbędne są dla zjechania z trasy na pozycje startowe drt i artylerii. Rozwijanie się zatem drt artylerii i wojsk rozpocznie się w jednym czasie i umożliwi jednoczesne uderzenie na będący przedmiotem działania obiekt. Drugi rzut pułku zmechanizowanego odwód może przesuwać za artylerią pułkową lub drt względnie za czołowym batalionem jeżeli w kolumnie pułku maszeruje tylko przydzielona artyleria pułku

Drugorzutowe natomiast kompanie czołgów ^{pułków} za drt lub artylerią pułkową względnie za głównymi siłami kolumny pułku czołgów.

Zakładając, że na marszrutach tych pułków będzie przesuwac się drt oraz artyleria dywizyjna i pułkowa to odległość drugorzutowych batalionów od strefy bezpieczeństwa bezpośrednio przed rozwinięciem wojsk wyniesie 21,5 - 25,5 km, a kompanii czołgów 23,6 - 27,4 km. W przeciągu 30 min podczas których czołowe bataliony i kompanie rozwijają się, drugie rzuty mając wolną drogę przesunięcia się około 12,5 - 17,5 km do przodu. W momencie więc ataku mogą się one znaleźć w odległości średnio 8-11 km od rąbieży walczących wojsk i w koniecznych wypadkach są w stanie za około 15-20 min znaleźć się na ich wysokości i wejść do walki. Zatem nawet ~~wyjątkowo~~ tak dalekie ich prowadzenie na marszrutach zapewnia również żądane w tym względzie wymagania i eliminuje potrzebę rozpatrywania sytuacji w których drugie rzuty poszczególnych pułków będą przesuwaly się za ich pierwszym rzutem.

Jeżeli natomiast chodzi o rozwinięcie do przeciwuderzenia poszczególnych pododdziałów i oddziałów to na sposób jego realizacji wpływają przede wszystkim wspomniane na wstępie odmienne od poprzednich warunki jego wykonywania.

W świetle tych warunków rozwinięcie biorących udział w przeciwuderzeniu wojsk może być rozdzielone w przestrzeni w ramach poszczególnych kierunków a także i wewnątrz nich. Może ono i przeważnie będzie rozdzielone i w czasie. Mogą bowiem na jednym z kierunków i obiektów być stworzone już warunki do uderzeń jądrowych i uderzenia te muszą być wykonane. Muszą zatem i przeciwuderzające wojska się rozwinąć aby wykorzystać ich rezultaty. Na drugim zaś kierunku może być brak takich warunków.

Rzadkie zatem będą wypadki, żeby nie ryzykować, że będą one wyjątkowymi w których zajdzie konieczność jednoczesnego i równomiernego rozwinięcia się wojsk dywizji na wszystkich kierunkach i przed wszystkimi znajdującymi się na 35 - 45 kilometrowym froncie jej przeciwuderzenia, obiektami.

Różny może być przy tym i sam stopień rozwinięcia wojsk. Zależy on bowiem od miejsca wykonania i uderzeń jądrowych i ich skutków tych uderzeń. W jednym bowiem wypadku zajdzie konieczność

wykorzystania skutków broni jądrowej w szykach marszowych w drugim zaś w szykach przedbojowych a w innych w rozwiniętych. Może zatem i w ramach pododdziałów a z reguły oddziałów występować różny na różnych kierunkach stopień rozwinięcia wojsk. Może również na kierunku któregoś z pułku w ogóle nie być stosowana broń jądrowa i wojska z reguły w tych wypadkach będą musiały w pełni się rozwinąć. Może przy tym zaistnieć i taka sytuacja w której przeciwnik nie zdążył na czas podciągnąć swoich środków i sił na kierunek zamierzonego przeciwuderzenia lub zostały one rozbite środkami jądrowymi i rozwijanie przeciwuderzających wojsk może okazać się wogóle niepotrzebnym.

Skoro zatem nie będzie jednoczesnego rozwijania się wojsk to niema dziś potrzeby wyznaczania dla wszystkich pierwszorzutowych pułków i na wszystkich kierunkach jednakowych linii wyrównania i lub rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia. Przesunięcia wobec tego do przeciwuderzenia poszczególnych pułków i batalionów na ich kierunkach działania winny być zgrywane nie w stosunku do poszczególnych rakiety terenowych a do obiektów będących przedmiotem ~~bezpośrednich~~ bezpośrednich działań tych wojsk. Czas natomiast ich rozwinięcia winien być zgrywany w odniesieniu do ^z każdego z oddzielna wziętego obiektu uderzenia wojsk i w stosunku do czasu wykonania uderzeń jądrowych lub artylerii na te obiekty.

Z tych też względów wydaje się, że decyzja dotycząca czasu, stopnia i sposobu rozwinięcia współcześnie wojsk do przeciwuderzenia winna należeć do dowódców plutonów, kompanii, batalionów i pułków . Rzadziej natomiast do dowódców dywizji. Nie będą oni bowiem w stanie z punktu widzenia szczebla określić na jakich kierunkach i przed jakimi obiektami oraz kiedy i w jakim stopniu mają biorące udział w przeciwuderzeniu oddziały i pododdziały się rozwinąć. W kwestii dowódcy dywizji pozostanie w tych warunkach określenie marszrut dla poszczególnych pułków, wybór obiektów do uderzeń jądrowych oraz podanie do wiadomości dowódców poszczególnych pułków, punktów zerowych i czasu wykonania uderzenia oraz strefy bezpieczeństwa. Przy czym jeżeli chodzi o dane dotyczące użycia broni jądrowej będą precyzowane w miarę zbliżania się do przeciwnika. W zależności od tego dowódcy pułków regulują tempo marszu i informują o uderzeniach broni jądrowej dowódców batalionów którzy na podstawie tego

Te obiektywne współczesne warunki rozwijania wojsk do przeciwuderzenia narzucają konieczność przejawiania szerokiej w tym zakresie inicjatywy i samodzielności przez dowódców pododdziałów i oddziałów. Od ich bowiem zdolności dowódczych i organizacyjnych zależy powodzenie działań podległych im wojsk i przeciwuderzenia w całości.

Analogicznie wygląda przesunięcie i rozwinięcie się poszczególnych pododdziałów i oddziałów w biorących udział w przeciwuderzeniu dywizjach pierwszego rzutu armii. Przechodzące do przeciwuderzenia czołowe bataliony pułków drugiego rzutu takich dywizji będą również przesuwane za artylerią pułkową lub dywizyjną. Drugie natomiast ich rzuty po jednej z marszrut za czołowymi batalionami. Rozwijanie czołowych batalionów biorących udział w przeciwuderzeniu tych pułków będzie się odbywała tak jak pułków dywizji drugiego rzutu armii.

Jeżeli natomiast chodzi o wojska pierwszego rzutu dywizji znajdujące się w styczności z nieprzyjacielem to przejdą one do przeciwuderzenia bezpośrednio z ugrupowania obronnego. O ile oczywiście stworzone zostaną warunki do uzyskania przewagi nad nieprzyjacielem na kierunku ich działania.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że odstępy pomiędzy poszczególnymi członami marszowymi biorących udział w przeciwuderzeniu pułków winny wynosić minimum 3 km.

Drt przeciwuderzających dywizji drugiego rzutu armii winny być przesuwane na marszrucie za czołowymi batalionami głównych sił pułku zmechanizowanego i czołową lub kolejną kompanią czołgów pułku czołgów. Aby mógł wykonać zadania zwalczania środków jądrowych nieprzyjaciela oraz zgrać w czasie swoje uderzenie oraz artylerii i pododdziałów winien on rozwijać się na tej wysokości.

Artyleria tych dywizji winna przesuwać się z reguły na czołe sił głównych poszczególnych pułków i na tej wysokości się rozwijać.

Pozwoli to na niszczenie środków jądrowych nieprzyjaciela oraz na wzięciu udziału w ogniowym przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia.

Artyleria pułkowa może być przesuwana za drt lub na jego miejscu jeżeli nie przesuwa się on w kolumnie pułku. W celu rozwinięcia się winien on przesunąć się do przodu na wysokość jej stanowisk ogniowych

Może ona zatem brać tylko udział w ogniowym wsparciu przeciwuderzenia jeżeli okaże się to konieczne. Może ona również przesuwać się na czole kolumny jeżeli nie przesuwa się w niej artyleria dywizyjna. W tych wypadkach będzie ona brała udział i w ogniowym przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia.

Drż biorący udział w przeciwuderzeniu dywizji pierwszego rzutu armii winien w wypadku jeżeli kierunek przeciwuderzenia znajdzie się poza zasięgiem jego ognia dokonać przesunięcie swoich środków na skrzydła dywizji.

Jeżeli chodzi o przesunięcie artylerii dywizyjnej tych dywizji to część jej może być podporządkowana na marszrutach pułkowi drugiego rzutu dywizji i przesuwać się na czole jego kolumn.

Artylerię pułków drugiego rzutu dywizji będzie w większości wypadków przydzielona pułkom na marszrucie i winna się przesuwać również na czole ich kolumn. Umożliwi to artylerii dywizyjnej i pułkowej wzięcie udziału w ogniowym przygotowaniu i wsparciu przeciwuderzenia.

Pozostała artyleria dywizyjna oraz artyleria pułkowa pierwszego rzutu znajdujących się w styczności z nieprzyjacielem mogą wspierać przeciwuderzające wojska z zajmowanych dotychczas stanowisk ogniowych.

Sprawie przesunięcia armijnej BROT winno być podporządkowane przesunięcie innych środków rażenia. Czas natomiast jej przesunięcia i rozwinięcia uzależniony jest od charakteru obiektów ich położenia w stosunku do własnych wojsk i winien opierać się o daleko idące przewidywania rozwoju bitwy obronnej.

Biorące udział w przeciwuderzeniu czołowe pododdziały sił głównych pierwszorzutowych pułków dywizji drugiego rzutu armii oraz drugorzutowych pułków dywizji pierwszego rzutu armii winny przesuwać się za artylerią dywizyjną lub pułkową. Drugie rzuty - odwody tych pułków winny się przesuwać za dywizyjnymi i pułkowymi środkami rażenia. Jeżeli natomiast nie przesuwiają się one na marszrucie to za pododdziałami pierwszorzutowymi.

Rozwinięcie wojsk na poszczególnych kierunkach i obiektach przeciwuderzenia znajdujących się wewnątrz tych kierunków. może być, aby nie stwierdzić że z reguły będzie rozdzielone i w czasie i w przestrzeni.

Natomiast uderzenia wojsk na poszczególne z oddzielną wzięte obiekty winny być zgrane i w miejscu i w czasie.

Z tych też względów o momencie i zakresie - stopniu rozwinięcia wojsk do przeciwuderzenia decydować winni dowódcy pierwszorzutowych plutonów kompanii, batalionów i pułków zarówno dywizji drugiego jak i pierwszego rzutu armii w oparciu o skutki wykonywanych uderzeń jądrowych lub rezultaty ognia artylerii. Wypadki bowiem w których decydować będzie o tym dowódca dywizji należy traktować jako wysoce sporadyczne.

Czołowe natomiast pododdziały biorących udział w przeciwuderzeniu dywizji pierwszego rzutu armii znajdujące się w styczności z nieprzyjacielem przejdą do działań bezpośrednio z ugrupowania obronnego.

Wylenczo w 5 gr.
Fy w. 1-5 Kenc. Tajne
Wyd. ppł. Gucy u. lli.
Struk B du. 1104. 64.
Nks. 0694/mw

ARCHIWUM
BIBLIOTKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTUKI
ul. gen. broni 5. 01-630
123571